

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół

ZBIÓR RĘKOPISÓW I ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH

ZESPÓŁ (FOND) 76.

CZEŚĆ III. ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH.

149. Papiery Związku Nauczycieli Polskich (protokoły narad, programy, korespondencja).  
1925-1929.

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Державна бібліотека АН УРСР  
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

III к. Лавл. 149/п. 20

Спілка польських вчителів  
та регіоналізм.

Протоколи Народ, програми,  
стихи, листування та ін.

1925, 1926, 1929;

59 арк.

м. пол.

Regionalism

---

Zarząd Główny  
Związku Polskiego Nauczycielstwa  
Szkół Powszechnych  
Powszechne Uniwersytety Regionalne  
Marszałkowska 123. -

Warszawa, dn. 4 stycznia 1926.

L ..... 358 .....

DO  
W. Szanownego Pana

Prof. Dr J. G. Pawlikowski  
w Zakopanem

Niniejszem przypominamy uprzejmie nasze pismo L.17418/25  
w sprawie uwag do przesłanego projektu programu regionalizmu pol-  
skiego - z prośbą o łaskawe nadesłanie takowych w jak najkrótszym  
czasie ze względu na dyskusję, jaka się ma odbyć nad programem. -

/-/ Aleksander Patkowski  
Przewodniczący P.U.R.

ZARZĄD GŁÓWNY  
 ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA  
 SZKÓŁ Powszechnych  
 MARSZAŁKOWSKA 123  
 Konto P. K. O 495.  
 Powszechne Uniwersytety Regionalne.

Warszawa, d. 11 grudnia 1925 r.  
 Tel. 205-88, 269-08, 269-49.

L. 17418/25

Do

W. Szanownego Pana  
 Prof. Dr. Jana Jw. Pawlikowskiego  
 w Zakopanem

Przesyłając w załączeniu projekt programu regionalizmu polskiego, mam zaszczyt uprzejmie prosić W. Sz. Pana o łaskawe poczynienie uwag i przesłanie takowych z powrotem pod naszym adresem.

Z wysokim poważaniem  
 /-/ Aleksander Patkowski  
 Przewodniczący P.U.R.

*A. Patkowski*  
 Sekretarz generalny



*18/1/25  
 Aleksander Patkowski*

14 listopada

5

3

Warszawa, d..... 192... r.

Tel. 205-88, 269-08, 269-49.

ZARZĄD GŁÓWNY  
ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA  
SZKÓŁ Powszechnych  
MARSZAŁKOWSKA 123  
Konto P. K. O. 435.

Powszechne Uniwersytety  
L..... Regionalne.

L: 15786  
*MS*

DO

Wielce Szanownego Pana

Jana Gwalberta Pawlikowskiego

w Zakopanem

Zakładając przy niniejszem schemat programu regionalizmu polskiego, opracowany przez Zarząd Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku P.N.S.P., uprzejmie prosimy Wielce Szanownego Pana o łaskawe sformułowanie krótkich postulatów programowych, dotyczących działu IV-go, zatytułowanego "Podstawa kulturalna".

W podobny sposób zwracamy się do wielu innych osób celem uzyskania całego materiału do ukożenia programu regionalizmu polskiego. -

*W. Ostrowski*

ZARZĄD GŁÓWNY  
ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA  
SZKÓŁ Powszechnych

MARSZAŁKOWSKA 123. TEL. Nr 269-08.

Powszechne Uniwersytety  
Regjonalne

15787

Warszawa, d. 14 listopada 192<sup>5</sup> r.

Do

Wielce Szanownego Pana

Prof. D-ra JANA GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO

w Z a k o p a n e m

Przesyłając przy niniejszem sprawozdanie Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych Związku P.N.S.P. uprzejmię prosimy Wielce Szanownego Pana, jako członka zakładanego Komitetu Witkiewiczowskiego, o łaskawe przesłanie wniosków i postulatów programowych w sprawie działalności Komitetu, mającego za zadanie kontynuować na Podhalu ideologję i program St. Witkiewicza w dzisiejszych warunkach.

Dane powyższe są niezbędne dla porozumienia się członków Komitetu Warszawskiego, który w tych dniach będzie miał zebranie.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku

Sekretarz generalny

*D. Mirach*

Przewodniczący P.U.R.

*J. Gąsowski*



5

PROGRAM REGJONALIZMU POLSKIEGO

/ cele i środki /

I. Jedność państwowa i zróżnicowanie terenowe. /Wartości ludzkie i terenowe w jednolitym organizmie państwowym/.

II. PODSTAWA GOSPODARCZA:

- a/ jedność organizmu gospodarczego,
- b/ regiony gospodarcze,
- c/ samorząd gospodarczy, spółdzielczość i dyndykaty
- d/ organizacja wychowania gospodarczego.

III. PODSTAWA SPOŁECZNA:

- a/ dzielnicowość a decentralizacja na podstawie regionalnej,
- b/ samorząd terytorjalny i administracja
- c/ regiony kresowe i narodowościowa
- d/ organizacja wychowania społecznego

IV. PODSTAWA KULTURALNA:

- a/ organizacja nauki
- b/ wychowanie: szkolnictwo i oświata,
- c/ sztuka /literatura, teatr i muzyka/
- d/ prasa.



6

# Program regionalizmu polskiego (cele i środki).

I. Jedność państwowa i zróżnicowanie terenowe. (wartości ludzkie i terenowe w jednolitym organizmie państwowym).

II. Podstawa gospodarcza:

- a) jedność organizmu gospodarczego,
- b) regiony gospodarcze,
- c) samorząd gospodarczy, spółdzielczość i syndykaty,
- d) organizacja wychowawcza gospodarczego.

III. Podstawa społeczna:

- a) decentralizacja a decentralizacja na podstawie regionalnej,
- b) samorząd terytorjalny i administracja,
- c) regiony klasowe i narodowościowe,
- d) organizacja wychowawcza społecznego.

IV. Podstawa kulturalna:

- a) organizacja nauki,
- b) wychowanie: szkolnictwo i oświata,
- c) sztuka (literatura, teatr i muzyka),
- d) prasa.

I: Jedność państwowa i zróżnicowanie terenowe.

---

- 1/ Jedność państwową tworzy idea, którą zdobyli obywatele zbiorowym wysiłkiem pracy myśli i czynów, oderwanymi od jednostkowego lub grupowego egoizmu.
- 2/ Bogactwo duchowe i materialne państwa tworzy się przez gwarancję pełnej swobody rozwoju wartości tradycyjnych / rasowych i etnicznych / oraz przejawów energii twórczej terytorjalnych ugrupowań ludzkich.

II. Podstawa gospodarcza.

---

1. Na polu gospodarczym regionalizm nie dąży do rozbijania jedności gospodarczej kraju, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło; byłoby to anachronizmem wobec współczesnych tendencji rozwojowych życia gospodarczego, wyrażających się w powstawaniu organizmów gospodarczych, obejmujących coraz to większe terytoria. Regionalizm pragnie, aby w ramach jedności gospodarczej kraju zniknęły różnice między terytoriami o nowoczesnej kulturze gospodarczej i terytoriami zacofanymi. Wszystkim więc należy na równi udostępnić postęp gospodarczy i stworzyć równe warunki rozwoju. Z drugiej strony z programu regionalnego wynika, że obcem mu być musi dążenie do ujednostajnienia i upodobnienia typu gospodarczego poszczególnych terytorjów. Każde z nich winno mieć swój własny typ gospodarczy, odpowiadający warunkom naturalnym ludnościowym i kulturalnym danego terytorjum. Istota regionalizmu gospodarczego polegałaby więc na tym, aby na jedność gospodarczą kraju składało się harmonijne współzistnienie rejonów gospodarczych równych w poziomie, a różnorodnych w typie gospodarczym.
2. Niezbędnym warunkiem wykonania tego programu jest sformułowanie postulatów rozwoju gospodarczego poszczególnych rejonów, to ostatecznie zaś wymaga ustalenia pojęcia i granic rejonów gospo-

dzierzych. Rejonem gospodarczym winno być to, co łączy warunki naturalne i ludnościowe, gospodarcze i kulturalne, i podział administracyjny kraju winien być dostosowany do granic, wśród których przejawia się wspólność potrzeb i interesów gospodarczych.

- 3/ Zrealizowania tego programu regionalizm spodziewa się przede wszystkim p/celowej akcji organów samorządowych, czy to w zakresie samorządu ogólnego, czy to specjalnego samorządu gospodarczego. Równoległe z tym iść winna akcja prywatna organizacji takich, jak zrzeszenia zawodowe, i kooperatywy; w budowie tych organizacji znaleźć z łatwością może wyraz odpowiednia reprezentacja interesów lokalnych.
- 4/ Tym organizacjom, realizującym bezpośrednio program regionalny dostarczać inicjatywy i impulsu winna propaganda, odpowiednio działająca. Jej celem będzie uświadamianie i wychowywanie społeczeństwa do zadań regionalizmu gospodarczego za pomocą powoływanych w tym celu do życia stowarzyszeń i przedsięwzięć oświatowych.

### III. PODSTAWA SPOŁECZNA.

- 1/ Widząc w jaknajpełniejszym rozwoju indywidualności naturalnych regionów, na jakie dzieli się terytorjum Rzeczypospolitej, istotny warunek i najpewniejszą gwarancję potęgi państwa, regionalizm polski zdąża do takiego ukształtowania się administracji publicznej, któreby uwzględniło istniejące odrębności regionalne zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym oraz sprzyjało w możliwie największym stopniu rozwojowi tych indywidualnych wartości, jakie przedstawia poszczególne regiony. Powyższemu postulatowi odpowiada daleko posunięta decentralizacja administracji wewnętrznej.-

- 2/ Maximum korzyści decentralizacji administracji publicznej, można osiągnąć tylko wtedy, kiedy usamodzielnione centra lokalne administracji odpowiadają możliwie ściśle regionom gospodarczym i kulturalnym, jako centrom naturalnym. Dlatego też regionalizm za jedynie właściwy uznaje taki podział administracyjny państwa, w którym jednostki terytorjalne pokrywają się z przyrodzonymi regionami, kształtującymi własną indywidualność gospodarczą.
- 3/ Decentralizacja biurokratyczna / dekoncentracja / w postaci względnego usamodzielnienia biurokratycznych organów państwowych nie wystarczy jednak do osiągnięcia właściwego celu. Do tego celu zbliży nas dopiero powołanie w szerokiej mierze zainteresowanych obywateli, objętych właściwymi regionami, do wykonywania zadań administracji publicznej. Dlatego też regionalizm polski uznaje za zasadniczy punkt swojego programu decentralizację administracji przez szeroki samorząd, zwłaszcza terytorjalny.
- 4/ Szeroki samorząd, stanowiący podstawę zdecentralizowanej administracji państwowej, objąć winien swym zakresem działania wszystkie zadania najważniejsze dla rozwoju indywidualności centrów lokalnych. Do sfery jego zadań winno należeć możliwie to wszystko, co administracja publiczna przedsięwzięć dla rozwoju kultury materialnej i duchowej. Zadania swoje spełni samorząd tylko wtedy, jeżeli państwo pozostawi mu szeroką swobodę działania. Dlatego wózyw centralnych organów państwowych na sprawy, należące do samorządu, ująć należy w ścisłe normy prawne i ograniczyć do minimum niezbędnego koordynowania działań poszczególnych centrów lokalnych z interesem całości.-

Z tego samego powodu bezpośredni udział lokalnych przedstawicieli centralnych organów państwowych w reprezentacjach i organach wykonawczych samorządu ograniczony być winien do minimum, wskazanego jedynie względami na sprawność egzekutywy.

- 6/ Działająca, tymczasowa organizacja samorządu na obszarze Rzeczypospolitej nie odpowiada w większości wypadków powyższymi **zasadom**, ani też intencjom ustawy konstytucyjnej. Wprowadzenie w życie nowej organizacji, któraby z samorządu czyniła naprawdę "podstawę ustroju Rzeczypospolitej", uznaje regionalizm za jedno z najpilniejszych zadań.

Ze szczególnym naciskiem wysuwa regionalizm postulat jak najrychlejszego powołania do życia samorządu wojewódzkiego. Brak tego samorządu w związku z nieliczącymi się z naturalnymi regionami granicami dzisiejszych województw utrudnia bowiem lub uniemożliwia rozwój większych regionów, jakimi winny być województwa.

- 7/ Abyby administracja publiczna, sprawowana przez szeroki pod względem zakresu działania i stopnia samodzielności samorząd, mogła we właściwej mierze wpłynąć na pełny rozwój indywidualności regionów, muszą być również dostosowane do potrzeb centrów lokalnych i zindywidualizowane te przepisy prawne, które stanowią ramy działania administracji. Centralne ustawodawstwo państwowe przeprowadzić tego nie zdoła. Dlatego też regionalizm polski domaga się rychłego wprowadzenia w życie przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej, deklarującego właściwy zakres autonomji dla związków samorządowych.-

## IV. PODSTAWA KULTURALNA.

Nauka.

1/Praca społeczno-kulturalna, przystosowująca się do miejscowych warunków fizjograficznych, etnicznych i społeczno-gospodarczych, powinna być stale w organizacyjnej łączności z naukowymi badaniami warunków.

2/Podstawą ścisłej łączności życia regionalnego z nauką są muzea regionalne w ośrodkach fizjograficznych, historycznych i gospodarczych:

a/muzea regionalne obejmują przyrodę i człowieka,

b/tworzą się w centrach naturalnych regionów fizjograficznych, historycznych i gospodarczych; wyjątek stanowią muzea regionalne w miastach wojewódzkich oraz w większych miastach powiatowych bez względu na ich znaczenie jako ośrodków regionalnych, w których muzea o typie regionalnym bądź już istnieją, bądź też posiadają warunki trwałości i rozwoju;

c/muzea regionalne są dzielnicowe, prowincjonalne i lokalne. Dzielnicowe mogą być wielodziałowe z autonomią naukową i administracyjną poszczególnych działów, muzea prowincjonalne mogą być kilkudziałowe w granicach typów muzealnych, muzea lokalne wyłącznie o charakterze specjalnym.

d/muzea dzielnicowe, prowincjonalne i lokalne działają na podstawie koordynacji ze względu na dobro nauki, ożywienie ruchu wydawniczego, współpracy fachowej oraz inwentaryzacji.

e/muzea regionalne są stacjami naukowymi oraz instytucjami pracy oświatowej i społecznej.

Jako takie - muzea regionalne koordynują działalność wszystkich istniejących na danym terenie stowarzyszeń i

związków wszelkiego rodzaju przy zachowaniu całkowitej ich autonomii, pod znakiem współdziałania dla jednego wspólnego celu: podniesienia poziomu i wartości twórczych życia gospodarczego, społecznego i umysłowego danej ziemi polskiej.

Wychowanie  
i oświata.

3/ Na polu organizacji wychowania i oświaty w Polsce regionalizm dąży do jak najszerszego związania pracy wychowawczo-oświatowej ze środowiskiem własnym. W szkołach wszelkiego typu oraz instytucjach pozaszkolnych regionalizm dąży do oparcia programów na indywidualizacji terytorjalnej zagadnień, stanowiących przedmiot nauczania. Zrozumienie współczesności, związków wzajemnych w teraźniejszości i przeszłości, na drogę wytkniętą przez /skrócenie odległości geograficznych i kulturalnych/.

Literatura.

4/ Regionalizm w twórczości literackiej polega na ukazaniu w całej pełni duszy człowieka w związku z jego najbliższym otoczeniem. Człowiek, język, krajobraz oraz całe kształt kultury danej okolicy, jako rezultat działań człowieka o pewnych właściwościach rasowych i odziedziczonych tradycjach na rodzimym terenie - to sprawy najbliższe dla regionalizmu literackiego. Ma on kult dla wyzyskiwania w **zakresie tematów** literackich podań miejscowych, zdarzeń historycznych oraz **wszystkiego, co może dać ludowa tradycja literacka.**

Łącznie w zakresie historycznym i krytyczno-literackim, regionalizm zwraca szczególną uwagę na to, jakie warunki terenu i rasy sprzyjają większemu lub mniejszemu udziałowi danej okolicy w twórczości literackiej oraz jakie przyczyną wpływają na większe lub mniejsze zajęcie się poetów jakimś krajem.

Regionalizm zwraca się do badania terenu oraz właściwości etnograficznych i językowych, które znalazły swoje odzwierciedlenie w twórczości literackiej.

T e a t r.

5/ Regionalizm w teatrze dążyć będzie " do wyzyskania legend, podań, klecht, historii, bajek, gadek, opowieści, przywiązanych

do ruin, wzgórz, uroczysk, miejsc szczególnych, mających w każdej okolicy swe dzieje własne, żyjące zawsze w ustach ludu".

Szczególnie bliskie mu będzie tworzenie na tej podstawie teatru ludowego w Polsce, a przez teatr ludowy odrodzenie twórczości teatralnej wogóle, organizacji życia teatralnego na prowincji, oddanego obecnie z jednym wyjątkiem na pastwę dobijania kultury literackiej najszerzych warstw ludu oraz inteligencji.

Sztuki plastyczne. 6/ Sztukom plastycznym i architekturze regionalizm wskazuje bogactwo tematów oraz techniki, jak operuje miejscowa sztuka ludowa.

Muzyka. 7/ Regionalizm muzyczny otoczy specjalną troską etnografię muzyczną, jako podstawę do najszerzego umuzykalnienia społeczeństwa. W zakresie kompozycji regionalizm ma ożywić pomysłowość i wynalazczość muzycznej myśli polskiej, dążyć do nadania jej cech indywidualności terytorjalnej i rasowej.

Prasa. 8/ Prasię stawia regionalizm za zadanie: odzwierciedlać wszechstronnie życie własnego środowiska, budzić przywiązanie i zainteresowanie do wszystkiego, co się w najbliższym otoczeniu dzieje, nieociąć energii oraz inicjatywę, stać na straży umiejętności i wypełniania swych zadań przez każdego obywatela.-

\*\*\*\*\*



# POWSZECHNE UNIwersYTETY REGIONALNE

## ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

**Sekcja Zarządu Głównego i Rada Naukowa  
Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych  
Z. P. N. S. P.**

### **I. Regulaminy, Skład osobowy i Adresy.**

Wakacyjne Kursy Uniwersyteckie, mające swoją wieloletnią tradycję na terenie Z. P. N. S. P., w okresie przemiany naszego życia państwowego, coraz nowych zadań otwierających się przed obywatelem Rzeczypospolitej wogóle, a nauczycielem szkoły powszechnej w szczególności, wyłoniły potrzebę oparcia tej pracy na nowych konstrukcjach ideowych. Nauczyciel szkoły powszechnej, powołany do odegrania nowej, wielkiej roli w budowie kultury duchowej i materialnej demokracji polskiej — ma przez nową formę organizacyjną zdobyć dla siebie szersze i głębsze spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość państwową i w poznawaniu tejże wziąć twórczy i czynny udział.

Aby podołać tym nowym potrzebom powołuje Zarząd Główny Z. P. N. S. P. w roku 1924 „Sekcję Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P.”, następnie Radę Naukową P. U. R.

Dnia 1 i 2 listopada 1924 roku odbył się w Warszawie zjazd uczestników kursów regionalnych Z. P. N. S. P., który wyłonił kandydatów do Komitetu Organizacyjnego, jako Sekcji Tymczasowej Zarządu Głównego P. U. R.

Dnia 20 listopada 1924 roku odbyło się pierwsze posiedzenie pomienionego Komitetu przy współudziale Stefana Żeromskiego, oraz osób ze sfer naukowych i oświatowych. Ustalono skład Komisji Zarządu Głównego i Rady Naukowej Powsz. Uniw. Region. Z. P. N. S. P., zatwierdzony następnie przez Wydział Wykonawczy Zarządu Gł. Z. P. N. S. P.

Sekcja Zarządu Głównego P. U. R. zajmuje się organizacją i kierownictwem „Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych”, propagandą ideologii regionalizmu polskiego, Rada Naukowa zaś czuwa nad stroną naukową pracy, racjonalnem i planowem jej rozłożeniem,

organizuje współpracę naukową i podejmuje wydawnictwa, dotyczące zagadnień regionalnych, kieruje prelegentów na kursy, zjazdy, wycieczki naukowe i t. d.

Regulaminy: a) Sekcji Zarządu Głównego i b) Rady Naukowej Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. zostały przyjęte i zatwierdzone przez Wydział Wykonawczy Zarz. Gł. Z. P. N. S. P. w dniu 2 lutego 1925 roku.

W skład Sekcji Zarządu Gł. Powsz. Uniwersytetów Regionalnych Z.P.N.S.P. wchodzi:

1) Dr. Antoniewicz Włodzimierz, prof. Uniw. Warsz.

2) Dr. Arnold Stanisław, doc. Un. Warsz.

3) Czarnocki Jan, geolog Państw. Instytutu Geolog.

4) Dr. Fleszarowa Regina, biblj. Państw. Inst. Geolog.

5) Janowski Aleksander, prezes Rady Krajozn. P. T. K.

6) Dr. Kupczyński Tadeusz, przewodn. Sekcji Kszt. Naucz. Z. P. N. S. P.

7) kol. Kurasiowa Jadwiga (Złoczew Kalski).

8) kol. Łazarczyk Antoni (Ostrowiec).

9) kol. Malicki Tadeusz (Zakopane).

10) kol. dr. Nowicki Eustachy, redaktor „Polskiej Oświaty (Pozaszkolnej)“.

11) kol. Nowicki Zygmunt, wiceprezes Zarządu Gł. Z. P. N. S. P.

12) kol. Patkowski Aleksander, przewodn. Wydz. Ośw. Pozaszk. Z. P. N. S. P.

13) kol. Regulski Walenty (Baranowice).

14) Uziembło Adam, red. „Kur. Pol.“.

15) kol. Woźnicki Jan, wicemarsz. Senatu.

Prezydjum Sekcji Zarządu Głównego P. U. R. stanowią: kol. Aleksander Patkowski, przewodniczący, p. Jan Czarnocki, wiceprzewodniczący, dr. Stanisław Arnold, skarbnik, oraz kol. Zygmunt Nowicki i Jan Woźnicki.

Do Rady Naukowej wchodzi z Warszawy:

1) Prof. dr. Antoniewicz Włodzimierz, wiceprezes Rady Naukowej.

2) Doc. dr. Arnold Stanisław.

3) Dr. Brzeski Tadeusz, prof. Uniw. Warszawskiego, prezes Rady Naukowej.

4) Bukowiecki Stanisław, prezes Prokur. Generaln.

5) Czarnocki Jan.

6) Dr. Doroszewski Witold, st. asyst. Uniwersytetu Warsz.

7) Dr. Dziubałtowski Seweryn, prof. Szk. Główn. Gosp. Wiejsk.

8) Dr. Fleszarowa Regina.

9) Dr. Frankowski Eugenjusz, doc. Uniw. Warsz.

10) Dr. Hryniewiecki Bolesław, prof. Uniw. Warsz.

11) Janowski Aleksander.

12) Dr. Jaroszyński Maurycy, red. „Samorządu”.

13) Dr. Kołodziejczyk January, prof. Woln. Wszechn.

14) Dr. Lencewicz Stanisław, prof. Uniw. Warsz.

15) Dr. Lorentz Stanisław, asyst. Uniw. Warsz.

16) Ludkiewicz Zdzisław, rekt. Szk. Gł. Gosp. Wiejsk.

17) Małkowski Stanisław, geolog Państw.

Inst. Geolog., sekretarz Rady Naukowej.

18) Minkiewicz Romuald, prof. Woln. Wszechn.

19) Dr. Mydlarski Jan, kierown. Wojsk. Zdjęcia Antropolog.

20) Płoszewski Leon, prof. gimn. im. St. Batorego.

21) Samsonowicz Jan, geolog Państw. Inst. Geolog.

Z zamiejscowych przyjęli współdział w Radzie Naukowej: prof. dr. Bujak Franciszek (Lwów), prof. dr. Bystron Jan Stanisław (Kraków), prof. dr. Chybiński Adolf (Lwów), prof. dr. Jakubski Antoni W. (Poznań), prof. Jurczyński Juliusz (Łódź), Limanowski Mieczysław (Wilno), prof. dr. Staniewicz Witold (Wilno), prof. dr. Szafer Władysław (Kraków), prof. dr. Tymieniecki Kazimierz (Poznań).

Siedziba Sekcji Zarządu Głównego i Rady Naukowej Powszechnych Uniw. Region. mieści się w lokalu Instytutu Kultury i Oświaty im. Staszica w Warszawie, Wspólna 23, tel. 503-50.

Adres dla korespondencji: Powsz. Uniw. Region. Związku Polsk. Naucz. Szkół Powsz., Marszałkowska 123.

## II. Statystyka organizacyjna.

### a. Sekcja Zarządu Głównego i Rada Naukowa Powsz. Uniw. Region. Z. P. N. S. P.

L. k.	Posiedzeń	Ilość
1	Prezydjum Sekcji Zarządu Głównego P. U. R.	8
2	Plenarnych „ „ „ „	7
3	Rady Naukowej Powsz. Uniw. Region. Z. P. N. S. P.	5
	Ogółem	20

### b. Kursa regionalne Powsz. Uniw. Regj. Z. P. N. S. P.

L. p.	Data i miejscowość	Temat przewodni programu	Ilość prelegentów	Ilość uczest.		Według zaw.		Słuchacze w/g miejsca zamiesz.	Ogółem
				Meżcz	Kobiet	Naucz	Innych		
1	9.VII—8.VIII 1924 Sandomierz	Zagadnienia regionalne ziemi Sandomierskiej	10	13	15	24	4	w. Kieleckie	28
2	18-21.V. 1925 Sandomierz	pomiary antropologiczne działy szkolnej pow. Sandomierskiego	1	28	5	29	4	w. pow. Sand 31. Opatows. 1, Kielecki 1	33
3	6-31.VII 1925 Zakopane	melodyczno - organizacyjne zagadnienia regionalnych badań Polski	14	11	22	33	2	w. Warsz. 15 „ Łódzkie 6 „ Kielec. 4 „ Krak. 4 „ Lwows. 3 „ Białost. 1	33
		O g ó ł e m	25	52	42	86	10		94

c. Wycieczki naukowe Powsz. Uniw. Regj. Z. P. N. S. P.

Lp.	Data	Marszruta	Zagadnienie	Kierownicy	Uczestnicy		Wedł. zaw.		Według miejscow.	Ogółem
					Mężcz	Kobiet	Naucz	inni		
1	9—16 VII 1924	Zagnańsk—Krajno—Widelki—Trzcianka—Świętomarz—Kotarszyn—Wierzbnik	Słownictwo ludowe i etnografia	Prof. dr Kazimierz Nitsch i Kazimierz Moszyński, st. asyst. Tow. Naukow. Warsz.	7	4	7	4	wojew. Kieleckie	11
2	21—24 VIII 1925	Kielce—Gałęzice—Piekosów—Zagnańsk—Góra Miejska—Łysica	Geologia i flora	Jan Czarnocki geol. Państw. Inst. Geol. i prof. dr. Sew. Dziubaltowski	9	11	18	5	w. Kieleckie i Białostockie i Krakowskie	23
			Ogółem	4	16	15	25	9.		34

d. Akcja odczytowa.

L. p.	Data	Miejscowość	Instytucja	Prelegent	Tytuł
1	12.III.1924	Warszawa	Polskie Towarzystwo Krajoznawcze	Al Patkowski.	O regionalizmie
2	9.VIII.1924	Sandomierz	Drugi Regionalny Zjazd wojewódzki Inteligencji	„	Ideje przewodnie regionalizmu
3	1.2.XI.1924	Warszawa	Z. P. N. S. P.	J. Kołodziejczyk S. Arnold	Współpraca naukowa na podstawie regionalnej
4	19.II.1925	Warszawa	Trzeci Kurs dla pracowników oświatowych Wołna Wszechnica	Al. Patkowski	Zagadnienia regionalizmu
5	5.IV.1925	Sandomierz	Ognisko Z. P. N. S. P. Seminarjum Nauczycielskie	E. Szyłko	Regionalizm a nauczanie i wychowanie
6	2.V.1925	Białystok	Komisja Zarz. Główn. Z. P. N. S. P.	A. Patkowski	Regionalizm i Powsz. Uniw. Regjon. ZPNP.
7	10.V.1925	Sandomierz	Ognisko Z. P. N. S. P.	S. Jaroń	Rozwój regionalizmu
8	30.VI.1925	Łuków	Oddział Z. P. N. S. P.	A. Patkowski	O regionalizmie
9	8.VI.1925	Warszawa	Nauczycielstwo Kursów dla dorosłych m. st. Warszawy	„	Hasła i dążenia regionalizmu polskiego
10	10.VI.1925	Warszawa	Związek Akademickich kół prowincjonalnych	A. Uzłembło Al. Patkowski	„
11	11.VI.1925	Wilno	Zjazd Delegat. Ognisk Komisji Zarz. Gł. Z. P. N. S. P.	A. Patkowski	„
12	21.VI.1925	Bielsk (śląsk Cieszyński)	Zjazd Deleg. Ognisk. Kom. Zarz. Gł. Z. P. N. S. P.	„	„
13	6.VII.1925	Zakopane	Powsz. Uniw. Regj. im. St. Witkiewicza	„	„
14	16.VIII.1925	Sandomierz	Trzeci Zjazd Regionalny Miłośników ziemi Sandomierskiej	„	„
15	23.VIII.1925	Kielce	Czwarty Wojew. Zjazd Regionalny	„	„

### e. Ankiety i kwestjonariusze.

Styczeń 1925 r. Wydano w „Głosie Nauczycielskim”, 1925, nr. 1 — 2. Str. 11: Kwestjonariusz w sprawie przystosowania programu i metod nauczania i wychowania do potrzeb danej ziemi polskiej. Odpowiedzi nadesłały następujące Województwa: Białostockie 1, Kieleckie —, Krakowskie 79, Lubelskie —, Lwowskie 353, Łódzkie —, Nowogródzkie —, Poleskie —, Pomorskie —, Poznańskie 29, Stanisławowskie 3, Śląskie 15, Tarnopolskie 72, Wołyńskie 134, Wileńskie —, Warszawskie 4. Ogółem 690.

Luty 1925 r. W „Polskiej Oświacie Pozaszkolnej”, 1925, nr. 1. Str. 21 — 28. Wydano ankietę w sprawie odrodzenia życia umysłowego, społecznego i gospodarczego prowincji polskiej. Odpowiedzi nadesłali: Teodora Kropidłowska (Kartuzy) 1. Zygmunt Fijałkowski (Stryków Łódzki) 1. Starosta, Wacław Gajewski (Skierniewice) 1. Magistrat i Urząd policyjny m. Wrześni 1. Jan Królicki, naucz. Rumian (Pomorze) 1. Ognisko Z. P. N. S. P. w Kornicy (Podl.) 1. Razem 6.

### III. Sprawozdanie z działalności.

#### A. Sekcja Zarządu Głównego i Rada Naukowa Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P.

Działalność Sekcji Zarządu Głównego i Rady Naukowej obejmuje w okresie sprawozdawczym trzy działy: 1) regulaminowo-konstrucyjny, 2) organizacyjny - programowy i 3) wydawniczy.

Rozpoczynając swą działalność z myślą skupienia do pracy społeczno - naukowej ze Związkiem P. N. S. P. szerszych sfer społeczeństwa, świata naukowego oraz działaczy społecznych zamierzono organizację tej pracy objąć specjalnym Statutem, nazwą i składem osób zapewniającym ścisłą łączność ze Związkiem P. N. S. P. Dopóki sprawa ta ze stanowiska prawnego nie zostanie rozwiązana, działalność Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych została objęta regulaminem Zarządu Głównego. Sekcja wyłoniła Radę Naukową, a wspólne zebrania ustaliły regulaminy wewnętrzne, zatwierdzone przez Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Z. P. N. S. P.

Po ostatecznym ukonstytuowaniu się Sekcji Zarządu Głównego i Rady Naukowej przystąpiono do opracowania programu działalności na rok 1925 w następującym kierunku: a) organizowania nowych placówek Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych, b) propagandy prasowej i odczytowej i c) wydawnictw regionalnych. Opracowany został pro-

gram pięciodniowego kursu antropometrycznego w Sandomierzu, dwóch zjazdów regionalnych (Sandomierz-Kielce) oraz wycieczki geobotanicznej w Świętokrzyskie dla Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. Stanisława Konarskiego w Sandomierzu.

Obok tego zajęto się programem miesięcznego kursu o charakterze metodyczno - organizacyjnym w Zakopanem dla Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. Stanisława Witkiewicza, jako nowej placówki regionalnej na Podhalu.

Z akcją prasową szła równoległe i akcja odczytowa, organizowana w Warszawie i na prowincji, te same zakreślając sobie cele.

Akcja wydawnicza polegała na: a) opracowaniu szczegółowego prospektu „Polskiej Biblioteki Regionalnej”, b) opracowaniu i wydaniu „ankiety o odrodzeniu życia umysłowego, społecznego i kulturalnego prowincji polskiej”, c) opracowaniu i wydaniu „kwestjonariusza w sprawie przystosowania metod nauczania i wychowania do potrzeb danej ziemi polskiej”, oraz d) wydaniu kwestjonariusza „w sprawie zbierania wiadomości, dotyczących ludowej kultury materialnej w Polsce”, opracowanego przez Kazimierza Moszyńskiego.

Co do „Polskiej Biblioteki Regionalnej”, dodać należy, że według prospektu ma się ona składać z trzech seryj: programowej, instrukcyjnej i terenowej. W ich ramach mogą być wydane opracowania zarówno o charakterze rozważań teoretycznych jak i badań naukowych na terenie.

Wydawania „Polskiej Biblioteki Regionalnej” podjąć się ma Krakowska Spółka Wydawnicza.

#### b. Powszechny Uniwersytet Regionalny im. St. Konarskiego Z. P. N. S. P.

##### a) Kurs pomiarów antropologicznych działwy szkolnej powiatu Sandomierskiego, organizowanego przez Powszechny Uniwersytet Regionalny im. St. Konarskiego Z. P. N. S. P. w Sandomierzu.

Kurs zorganizowany przez Powszechny Uniwersytet Regionalny Z. P. N. S. P. w Sandomierzu był dalszym rozwinięciem pracy programowej regionalnej na terenie poszczególnych ziem. Od kursów ogólnych, dających syntezę zagadnień programowo - instrukcyjnych, Powszechny Uniwersytet Regionalny organizują kursa specjalne, będące wprowadzeniem inteligencji prowincjonalnej, nauczycielstwa związkowego przede wszystkim, zgrupowanego według upodobań naukowych, w sferę zbiorowo lub indywidualnie opraco-

16

wywanych zagadnień monograficznych z danego terenu ziemi polskiej (regjonu).

Badania antropologiczne w wojsku polskim osiągnęły tak poważne rezultaty, że podczas międzynarodowego zjazdu antropologicznego w Pradze, spotkały się z najwyższym uznaniem i podziwem świata naukowego.

Dla szkolnictwa polskiego, szczególnie w dziedzinie stosowanych metod wychowawczych i programowych — badania antropologiczne są rzeczą pierwszorzędnego społecznego i państwowego znaczenia. W tym zakresie, poza indywidualnie podejmowanymi pracami, przedewszystkiem prof. d-ra Ludwika Bykowskiego, niewiele mamy rzeczy dokonanych.

Chodzi tutaj przedewszystkiem o zebranie dostatecznego materiału naukowego, któryby pozwolił zarówno w dziedzinie konstrukcyj organizacyjnych szkolnictwa polskiego, jak i zalecanych metod wychowawczych nie stwarzać niewolniczego naśladownictwa wzorów z natury rasowej nam obcych.

Organizacja kursu pomiarów antropologicznych dziatwy szkolnej jest szerzej zakreślona akcją przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w ramach kursów specjalnych Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych. Myślą przewodnią kursów pomienionych jest opinia wypowiedziana w V tomie „Nauki Polskiej” przez prof. dr. Jana Czekanowskiego (str. 148): „Sprawa uwzględnienia czynnika rasowego w szkole wzorowej jest zasadniczym postulatem, bezwątpienia nie mniej ważnym od liczenia się z wiekiem uczniów. Oczywiście uwzględnianie tych czynników odpowiada temu wyższemu układowi stosunków, który w dziedzinie techniki zaznaczył się przejściem od kowala do inżyniera, konstruującego najoszczędniej na podstawie dokładnej znajomości materiału. W zakresie pedagogii bez wykształcenia antropologicznego konstruować nie można, gdyż nie jest się w stanie zbadać materiału”.

\*\*

Kurs rozpoczęto nazajutrz po uroczystości otwarcia i poświęcenia własnego domu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Sandomierzu. W dniu 18 maja b. r. w sali powszechnej szkoły męskiej, przewodniczący Ogniska Z. P. N. S. P. w Sandomierzu, kol. Antoni Wierzchowski, powitał obecnego przedstawiciela Zarządu Głównego Z. P. N. S. P., oraz miejscowych władz szkolnych. Otworzył kurs w imieniu Wydziału Oświaty

Pozaszkolnej Z. P. N. S. P. kol. Aleksander Patkowski, przedstawiając cele i program prac kursu. W imieniu władz szkolnych p. o. inspektora szkolnego, p. Wojciech Świągost, zapewnił całkowitą pomoc i współdziałanie w podjętej przez Związek P. N. S. P. akcji, dziękując za inicjatywę i poważny wysiłek organizacyjny.

Następnie omawiano wspólnie artykuły w sprawie organizacji pracy naukowej na prowincji w dziedzinie antropologii pióra prof. d-ra Jana Czekanowskiego, zamieszczone w IV i V tomie „Nauki Polskiej”.

W dniu 19 maja p. dr. Jan Mydlarski, kierownik antropologicznego zdjęcia wojskowego, omówił w szeregu wykładów zakres i przedmiot antropologii, stosunek antropologii do innych nauk, metody badań antropologicznych nad dziatwą szkolną na tle dotychczasowych wyników badań antropologicznych Polski.

W dniu 20 i 21 maja przeprowadzili uczestnicy kursu badania populacji nad setką dzieci szkoły powszechnej męskiej oraz szkoły ćwiczeń Seminarjum Nauczycielskiego.

W dniu 22 maja zajęto się zagadnieniem opisu populacji na podstawie zebranego materiału, a więc: szeregami liczebności i analizą tychże, wykresami i diagramami, określaniem typów antropologicznych oraz metodami statystycznymi, stosowanymi w antropologii, wreszcie literaturą antropologiczną pomocniczą przy badaniach prowadzonych. Tegoż dnia podczas wspólnego obiadu w Resursie Obywatelskiej poruszono sprawę organizacyjnego przeprowadzenia badań na terenie powiatu.

Wieczorem, w sali Seminarjum Nauczycielskiego, złożył sprawozdanie z przebiegu kursu kol. Aleksander Patkowski, informując o zamierzeniach Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych w dziedzinie organizacji badań antropologicznych na terenie szkolnictwa polskiego.

Następnie przemawiali, zast. inspektora szkolnego, p. Wojciech Świągost i starosta powiatu Sandomierskiego, p. Marjan Węgleński, zapewniając poparcie w przeprowadzeniu badań ze strony władz szkolnych i samorządowych. Zamknął kurs odpowiednim przemówieniem — przewodniczący Oddziału Sandomierskiego Z. P. N. S. P., kol. Jan Stadnicki.

W kursie brało udział 33 uczestników (czek), dwóch prof. Seminarjum Duchownego w Sandomierzu oraz dwóch lekarzy miejscowych.

**b) Trzeci Zjazd Regionalny Miłośników Ziemi Sandomierskiej w dniu 16 sierpnia 1925 roku w Sandomierzu.**

Nawiązując do zjazdów regionalnych, zorganizowanych przez Powszechny Uniwersytet Region. im. St. Konarskiego Związku P. N. S. P. w latach: 1923 i 1924, w roku bieżącym zebrał się 16 sierpnia w Sandomierzu trzeci regionalny zjazd Miłośników Ziemi Sandomierskiej w sali posiedzeń Rady Miejskiej. W zjeździe brało udział około 50 osób, przeważnie ze sfer nauczycielskich z pow. Sandomierskiego, Opoczyńskiego, Opatowskiego, Tarnobrzeskiego i innych.

W związku z referatem „O hasłach i dążeniach regionalizmu polskiego” ustalono postulaty następujące: propaganda regionalizmu dążyć musi do uświadomienia społecznego o indywidualnościach terytorjalnych, gospodarczych i ludzkich Rzeczypospolitej; 2) podstawa gospodarcza przy ustaleniu jednostek regionalnych ma być punktem wyjścia dla programowej pracy wychowawczej, społecznej i kulturalnej; 3) ustalenie gospodarczej jednostki - regionu dla Sandomierszczyzny ma być wytyczną dla koordynacji pracy społecznej i naukowej, dążącej do odrodzenia życia umysłowego, społecznego i gospodarczego prowincji. Oparciem dla niej winno być Muzeum Krajoznawcze Ziemi Sandomierskiej P. T. K.

Na zjazd członkowie Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. St. Konarskiego Związku P. N. S. P. zgłosili następujące komunikaty o pracach przez nich prowadzonych:

a) kol. Ferdynand Potocki, nauczyciel szkoły powsz. w Zawierzbii: „O rybołówstwie w powiecie Sandomierskim” i „O łośnictwie w powiecie Niskim”. Referent dał skrzętnie zebrany materiał z zakresu kultury materialnej ludu tych dwóch powiatów, zaopatrzone rysunkami i nazwami gwarowymi. Praca powyższa jest zapoczątkowaniem badań etnograficznych nad materialną kulturą ludu tych dwóch powiatów.

b) kol. Edward Szyłko, nauczyciel szkoły powszechnej męskiej w Sandomierzu przedstawił podjęte przez siebie badania nad ludową kulturą społeczną w pow. Sandomierskim odnośnie przydomków i przezwisk.

c) kol. Zygmunt Zawadzki, nauczyciel szkoły powszechnej w Raciążu Płockim przedstawił przeniesione z Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. St. Konarskiego w Sandomierzu na teren Mazowska Płockiego prace całkowicie ukończone:

1. „O miejscowych nazwach geograficznych w powiecie Sierpeckim”. Praca powyż-

sza wchodzi w dziedzinę badań etnograficznych powiatu i zaopatrzona została w mapę, ilustrującą wyniki przeprowadzonych badań.

2. „Roślinność okolic Raciąża Płockiego” uwzględnia zarys topograficzny okolicy Raciąża, podział i rozmieszczenie gleby, charakterystykę zbiorowisk roślinnych w szczególności: roślinność wydmy i nieużytków, roślinność pól i łąk, nadto roślinność wodną. W zakończeniu podany został systematyczny spis 480 roślin znalezionych w okolicy Raciąża. Autor pracę powyższą zaopatrzył mapą florystyczną gminy Raciąż, pow. Sierpeckiego.

Zebranie wybrało komisję zjazdów regionalnych.

**c) Czwarty Regionalny Zjazd Wojewódzki w dniu 23 sierpnia 1925 roku w Kielcach.**

Na terenie kieleckim, sprzymierzywszy się z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — zorganizował Powsz. Uniwers. Region. im. St. Konarskiego Z. P. N. S. P. w dniu 23 sierpnia b. r. czwarty regionalny zjazd wojewódzki, poświęcony zagadnieniom życia gospodarczego ziemi (regionu) Świętokrzyskiej.

W sali Kieleckiej Resursy Obywatelskiej, po uroczystym nabożeństwie w kościele Katedralnym zebrało się około 50 osób ze sfer przemysłowo - gospodarczych i nauczycielskich z Kielc, Cmielowa, Ostrowca, Końskich i Częstochowy. Obrady zagał w imieniu Zarządu Głównego Związku P. N. S. P. i z upoważnienia Kieleckiego Oddziału Polsk. Tow. Krajozn., kol. Aleksander Patkowski.

Z porządku dziennego „O hasłach i dążeniach regionalizmu polskiego” referował kol. Aleksander Patkowski, a dyrektor fabryki „Marmurów Kieleckich, p. Rafał Plesner, „O bogactwach mineralnych Gór Świętokrzyskich i sposobie ich uprzemysłowienia”.

Zjazd uchwalił następujące wnioski:

1) Czwarty regionalny zjazd wojewódzki w Kielcach w sprawie odrodzenia życia gospodarczego w Świętokrzyskiem apeluje do prasy miejscowej, aby szerzej uwzględniała lokalne zagadnienia ekonomiczne na swoich łamach.

2) Zjazd kielecki wobec zbliżającej się rocznicy Staszycowskiej zwraca się do miejscowych Towarzystw Techników oraz samorządów z gorącym apelem ufundowania w Kielcach koedukacyjnej szkoły zawodowej z działem kamieniarskim, tkackim oraz innymi uwzględniającymi potrzeby przemysłu miejscowego, jako trwałego pomnika ku czci wielkiego obywatela.

3) Zjazd kielecki zwraca się do prezydium tegoż z prośbą o zebranie wiadomości o losach legatu kielczanina, Witolda Zglenickiego na rzecz kasy Mianowskiego, zawarowanego traktatem pokojowym z Rządem Sowietów w Rydze.

4) Regionalny zjazd Kielecki uchwała przez zgromadzenia, odczyty i publikacje:

a) uświadamiać społeczeństwo o warunkach sprzyjających i szkodzących rozwojowi przemysłu krajowego, a przez to oddziaływać na politykę gospodarczą rządu;

b) oddziaływać na opinię publiczną i rządową w kierunku głębszego uświadomienia znaczenia badań naukowych, poszukiwań górniczych, ulepszenia i zwiększania środków komunikacyjnych, dróg bitych i żelaznych oraz szczególniejszego uwzględnienia polityki celnej, mającej na celu ochronę tych kopalń, których zapasy posiada państwo w ilościach samowystarczalnych;

c) regionalny zjazd Kielecki uchwała poczynić wszelkie kroki w celu zrealizowania w systemie wychowawczym i programie nauczania szkolnego na terenie danej ziemi polskiej („regjonu” Podhala lub świętokrzyskiego) podstawy regionalnej, konsekwentnie przeprowadzonej w czytanekach, wypisach, nauce języka polskiego, przyrody, geografii, śpiewu, robót ręcznych, rysunków i t. d.

Nadto wpłynął do Prezydium wnioszek, zaopatrzone w podpisy uczestników zjazdu;

d) czwarty Regionalny Zjazd wojewódzki, zebrany w dniu 23 sierpnia 1925 roku w Kielcach uznaje, że wyjątkowe znaczenie Gór Świętokrzyskich pod względem naukowym, zwłaszcza w zakresie fizjograficznym oraz pod względem turystycznym i wychowawczym wymaga należytego postawienia sprawy muzealnej na tym terenie. Z tego też względu Zjazd zwraca się do Rady Krajoznawczej z wyrażeniem opinii, że sprawa budowy gmachu muzealnego w Kielcach, w myśl inicjatywy Kieleckiego Oddziału P. T. K. jest nader gwałtowną potrzebą. Ośrodkiem krystalizacyjnym tego muzeum mogłyby się stać bogate i cenne zbiory Muzeum P. T. K., które z braku pomieszczenia i środków finansowych nie ma obecnie możliwości należytego spożytkowania swych zbiorów ani pod względem naukowym ani też dydaktycznym. Zjazd przedstawia Radzie Krajoznawczej P. T. K. jako rzecz niezbędną i pożądaną, aby kompetentne w tej sprawie sfery samorządowe i rządowe, szczególnie Państwowe Kuratorium Muzealne, zajęły się sprawą realizacji gotowego projektu, dając mu wydatne poparcie moralne i finansowe.

#### **d) Wieczór Puszczy Jodłowej w dniu 23 sierpnia 1925 r. w Kielcach.**

W związku z odbytym w dniu 23 sierpnia Czwartym Zjazdem Regionalnym, organizowa-

nym przez Powszechny Uniwersytet Regionalny im. St. Konarskiego Związku P. N. S. P. łącznie z Oddziałem Kieleckim Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, odbył się w sali Resursy Obywatelskiej w Kielcach Wieczór Puszczy Jodłowej, poświęcony pięknu i ochronie Gór Świętokrzyskich.

Wieczór rozpoczęły produkcje chóralskie świetnie rozwijającego się Kieleckiego Towarzystwa Miłośników Sztuki, działającego pod przewodnictwem prof. W. Kamińskiego.

Podniosły nastrój i entuzjazm słuchaczy wywołała „Puszcza Jodłowa” Żeromskiego, świetnie oddana przez artystę teatru Narodowego, p. Stefana Jaracza.

Śród ogólnego aplauzu odczytana została depeza, którą niezwłocznie wysłano do Stefana Żeromskiego: „Czwarty Regionalny Zjazd Wojewódzki w Kielcach, uczestnicy i organizatorzy Wieczoru Puszczy Jodłowej, wielkiemu pieśniarzowi piękna Świętokrzyszczyny, przemawiającemu przez usta znakomitego artysty, Stefana Jaracza, ślą wyrazy hołdu i najlepsze życzenia rychłego powrotu do zdrowia”.

Na zakończenie „Wieczoru” dr. Seweryn Dziubałowski, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wygłosił odczyt „O ochronie przyrody na terenie Gór Świętokrzyskich”.

Następnego dnia liczna wycieczka Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. St. Konarskiego Związku P. N. S. P. pod kierunkiem p.p. Jana Czarnockiego, geologa Państw. Instytutu Geologicznego i prof. dr. Seweryna Dziubałowskiego, przy czynnej pomocy nadleśnictwa w Zagnańsku, zwiedzała rezerwaty „Puszczy Jodłowej”.

#### **e) Wycieczka geobotaniczna Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. St. Konarskiego Związku P. N. S. P. w Góry świętokrzyskie.**

Program tegoroczny Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. St. Konarskiego Z. P. N. S. P. w Sandomierzu objął także wycieczkę geobotaniczną w Góry Świętokrzyskie w dniach 21, 22 i 24 sierpnia.

Wycieczka pod kierunkiem p.p.: Jana Czarnockiego, geologa Państw. Instytutu Geologicznego i d-ra Seweryna Dziubałowskiego, prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego — w dniu 21 sierpnia zwiedziła Muzeum Krajoznawcze P. T. K. w Kielcach, oprowadzana przez prof. Włoszka, fabrykę „Marmurów Kieleckich”, gdzie dyr. tejeż, p. Rafał Plesner, udzielał szczegółowych informacji, odnośnie materiału, przeróbki, zastosowania i t. d. Uczestnicy wycieczki mieli możliwość

zapoznać się z robotami marmurowymi dla Wawelu i dowiedzieć się, że marmurami kieleckimi ostatnio ozdobiono Pałac Sprawiedliwości w Brukseli, zagranicznymi zaś Teatr Narodowy w Warszawie.

W dniu 22 sierpnia wycieczka przeszła końcem pasma Dymińskiego Gór Świętokrzyskich od Piekoszowa do Gałęzic. Zapoznano się z granicami Gór Świętokrzyskich, nazwą, genezą geologiczną, analizą morfologiczną krajobrazu, górnictwem oraz szatą roślinną.

W dniu 23 sierpnia uczestnicy wycieczki brali udział w czwartym regionalnym zjeździe w Kielcach i Wieczorze Puszczy Jodłowej; następnego dnia z Zagnańska, od strony Wilkowa i Ciekot na Górze Miejskiej zapoznano się z północną częścią obszaru paleozoicznego Gór Świętokrzyskich, krajobrazem doliny Bodzentyńskiej i jej budową tektoniczną, idąc zaś przez rezerwy „Puszczy Jodłowej”, na gołoborzach Łysicy ze stanem Gór Świętokrzyskich w okresie pierwszego i drugiego zlodowacenia. W wycieczce brało udział 16 — 23 osób.

### c. Powszechny Uniwersytet Regionalny im. St. Witkiewicza Z. P. N. S. P.

Kurs Wakacyjny Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. Stanisława Witkiewicza Z. P. N. S. P. w Zakopanem otwarty został w dniu 6 lipca r. b. przez przedstawiciela Zarządu Głównego Związku Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych kol. Aleksandra Patkowskiego wobec licznie zebranych członków organizacji oraz gości: inspektora szkolnego z Nowego Targu, Wiktora Urbańskiego, dyr. gimn. państw. w Zakopanem, d-ra Stanisława Turowskiego, przewodniczącego Rady Szkolnej Miejskiej, b. posła, Wojciecha Roja, ks. prof. Ludwika Łukasika, prof. Cichockiego, przedstawiciela Koła Miejsowego T. N. S. W.

Przy otwarciu nowego skupienia tej pracy na Podhalu oddano hołd Stanisławowi Witkiewiczowi, jako twórcy podłoża tej ideologii w Polsce.

Na wydziale społecznym wykłady objęły zagadnienia następujące: **Socjografię ziem polskich**, prof. Uniw. Poznańskiego, d-ra Jana Stanisława Bystronia; **Podział Polski na regiony gospodarcze**, prof. Uniw. Warsz., d-ra Tadeusza Brzeskiego; **Terytorjalny podział pracy społecznej w rolnictwie**, rektora Szkoły Głównej Gospod. Wiejskiego w Warszawie; **Zdzisława Ludkiewicza**; **Metodykę opisów społeczno - gospodarczych** — prof. Uniw. Lwowski; d-ra Franciszka Bujaka; **Rolę i zadania samorządu terytorjalnego w Polsce**, d-ra Maurycego Jaroszyńskiego, b. starosty mławskiego, redaktora „Samorządu” z Warszawy.

Na wydziale humanistycznym: **Strukturę an-**

**tropologiczną Polski i wskazówki metodyczne dotyczące zbierania i opracowania materiałów antropologicznych** d-ra Jana Mydlarskiego, kierownika Wojskow. Zdjęcia Antropol. z Warszawy; **Program i metodykę zbierania materiałów dotyczących ludowej kultury materialnej** — doc. Uniw. Warszawsk.; d-ra Eugenjusza Frankowskiego; **Fonetykę opisową języka polskiego**, st. asyst. Uniw. Warsz.; d-ra Witolda Doroszewskiego; **Metodykę i organizację zbierania materiałów gwaroznawczych**, prof. Uniw. Krakowsk., d-ra Kazimierza Nitscha oraz **Metodykę inwentaryzacji materiałów historycznych**, doc. Uniwersytetu Warszaw., d-ra Stanisława Arnolda.

Na wydziale przyrodniczym: **Istotę geografii regionalnej Polski, organizację i metodykę badań**, prof. Uniw. Krakowsk., d-ra Jerzego Smoleńskiego; **Rolę szkoły i nauczycielstwa w pracy fizjograficznej**, prof. Akad. Weter. we Lwowie, d-ra Ludwika Jaxy - Bykowskiego; **Geologię Tatr i Podhala oraz metodyczno - organizacyjne zagadnienie prowincjonalnej współpracy naukowej na polu geologii**, prof. Akademii Górniczej w Krakowie, d-ra Walerego Goetla, **Badania faunistyczne ziem polskich ze szczególnem uwzględnieniem Tatr**, prof. Uniw. Poznańskiego, d-ra Antoniego W. Jakubskiego.

W związku z wykładami odbywały się wycieczki naukowe do Muzeum Tatrzańskiego pod kierunkiem dra Eugenjusza Frankowskiego (dział etnograficzny), prof. d-ra Walerego Goetla (dział przyrodniczy), nadto jedną wycieczkę faunistyczną poprowadził prof. dr. Antoni W. Jakubski do Doliny ku Dziurze. Członkowie P. U. P. im. St. Witkiewicza, słuchacze kursu w liczbie 35 (kobiet 24, mężczyzn 11) podzieleni byli, według upodobań na kółka naukowe: społeczne pod przewodnictwem kol. Franciszka Dąbrowskiego z Warszawy, humanistyczne pod przewodnictwem kol. Marii Lanżanki ze Skolego, przyrodnicze, pod przewodnictwem kol. J. Tussovianki z Warszawy. Najbardziej ożywione były zebrania Kółka Społecznego z udziałem prof. dra Franciszka Bujaka i d-ra Maurycego Jaroszyńskiego, gdzie omawiane były: „przygotowanie fachowe do pracy społecznej”, udział inteligencji, szczególnie zaś nauczycielstwa w pracy samorządowej”, „zagadnienie monografii instytucji społecznej”.

Na zebraniach Kółka Humanistycznego omawiano sprawę organizacji przez Związek P. N. S. P. pod kierunkiem dra Jana Mydlarskiego masowych, okresowych pomiarów wzrostu działwy szkolnej, zbierania materiałów etnograficznych do ludowej kultury materialnej na podstawie kwestionariusza p. Kazimierza Moszyńskiego, drukowanego w Nr. 1 z r. b. w „Polskiej Oświacie Pozaszkolnej”, omawiano również sprawę samokształcenia w dziedzinie językoznawstwa polskiego oraz kwe-



stjonarjusz gwarożnawcze prof dra Kazimierza Nitscha.

Kółko przyrodnicze zajęło się „współdziałem szkoły w badaniach fenologicznych” i kwestjonarjuszami, poświęconemi badaniom powyższym dra Ludwika Jaxy-Bylkowskiego.

W związku z pracą Kółek Naukowych czynna była biblioteka podręczna, składająca się z 36 dzieł, dotyczących poszczególnych zagadnień omawianych w wykładach.

Wszyscy uczestnicy zainteresowani zostali „ankietą w sprawie odrodzenia życia umysłowego, społecznego i gospodarczego Polski, wydaną przez sekcję Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Zarządu Głównego Związku P. N. S. P.

Na wspólnej konferencji uczestników kursu omówiony został „terenowy” program pracy w postaci organizacji regionalnych kółek naukowych przy Ogniskach i Oddziałach Powiatowych Związku P. N. S. P. oraz sprawę łączności pracy kółek z życiem umysłowym, społecznym i gospodarczym odnośnego regionu oraz programem szkolnym.

Podczas kursu ukazał się artykuł p. t. „Regionalizm polski” w Nr. 29 „Głosu Zakopieńskiego”. Członkowie Powsz. Uniwers. im. Witkiewicza, zgromadzeni w Zakopanem, wzięli udział w poświęceniu płyty grobowej „Niezanego Żołnierza” w Zakopanem w dn. 13 lipca, składając wieńiec w imieniu uczestników kursu. Z inicjatywy Zarządu Powsz. Uniw. Regionalnego zawiązany został „Komitet Witkiewiczowski”.

Życie towarzyskie uczestników kursu i wykładających było niezmiernie serdeczne i bliskie dzięki licznym mniejszym wycieczkom oraz większym: przez góry, różnemi szlakami, do Morskiego Oka, na Świnnicę oraz wspólnym „wieczersom”.

Po wykładach, w dniu 30 lipca w sali „Sokoła”, nastąpiło zamknięcie kursu.

Członkowie Powszechnego Uniwers. Regionalnego im. Stan. Witkiewicza złożyli na ręce kierownictwa deklarację zbiorową na zakupienie maki Stanisława Witkiewicza, art. - rzeźbiarza I Rykały i umieszczenia jej w przyszłej siedzibie Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego Z. P. N. S. P. w Zakopanem.

#### d. Akcja odczytowa i prasowa.

Ideologia regionalizmu, skryształizowana podczas pracy kursów wakacyjnych, organizowanych z inicjatywy Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P. w Sandomierzu, ujęta została w ramy programowe w odczycie w dn. 12 marca 1924 r., wygłoszonym w Polsk. Tow. Kraj. w Warszawie oraz 9 sierpnia tegoż roku podczas zjazdu regionalnego w Sandomierzu, nadto w październikowym N-rze „Przeglądu Współczesnego” oraz Nr. 1 i 2 „Ziemi” z r. b.

w szeregu artykułów przedstawiona została ideologia ruchu, wszczętego przez Z.P.N.S.P.

Zarówno prasa, jak szereg wybitnych uczonych oraz zebrań i zjazdów niezmiernie żywo, jak na nasze stosunki, zareagowało na hasła ideologii regionalnej. Zjazd „regionalistów” związkowych w dniu 1 i 2 listopada 1924 r. wywołał szerszy oddźwięk w prasie w postaci specjalnych artykułów („Kurjer Lwowski”, „Głos Radomski”).

Momentem zwrotnym było „wielkie święto” w Teatrze Narodowym w Warszawie w dniu 27 lutego b. r. świetnie odegrana komedia Stefana Żeromskiego: „Uciekła mi przepióreczka”... była „poetyckiem błogosławieństwem regionalizmu”, jak się wyraził autor znakomitego studjum o sztuce Żeromskiego, Wacław Borowy. (Nakład „Naszej Księgarni” Z. P. N. S. P.). Śród szeregu recenzji poruszano ideologię regionalizmu, nawiązując do pracy związkowej, na której wyrosła („Kurjer Polski”, „Echo Warszawskie”, „Przegląd Warszawski” i t. d.). Sztuka spotkała się z niemal ogólnem entuzjastycznym przyjęciem (wyjątek: „Gazeta Warszawska” i „Głos Narodu”), odegrana została nader udatnie przez członków Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P. w Łukowie. Sprawa kursów wakacyjnych będących osnową komedii, znalazła różne oświetlenie bądź w stosunku do samej pracy lub bohaterów sztuki: „Bluszcz” z 9.V i „Naprzód” z 9.VIII 25, które spotkały się z odpowiedzią w „Bluszczu” Nr. 28 z 11.VII i w „Naprzodzie” Nr. 163 z 19.VII 25.

Stopniowo rozrastają się wpływy ideologii. Redakcja „Kurjera Polskiego” od 8 kwietnia b. r. podejmuje przy czynnym udziale Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Z. P. N. S. P. wydawnictwo specjalnego dodatku p. t. „Życie kraju”, poświęconego zagadnieniom regionalnym. Dodatki te budzą zainteresowanie i oddźwięk w prasie, która powołuje się na zamieszczone artykuły lub je przedrukowuje („Naprzód”, „Głos Radomski”, „Przegląd Lubelsko - Kresowy” i in.).

Odczyty organizowane w Białymstoku, Bielsku (ślask Cieszyński), Łukowie, Sandomierzu, Kielcach, Wilnie spotykają się niekiedy z pełnym entuzjazmem dla ideologii na nich reprezentowanej. „Słowo” Wileńskie pisze (Nr. 131 z 13.VI 1925): „temat... referatu robił wrażenie na obiektywnym słuchaczu wprost rewelacyjne. Nie treść referatu, a fakt zrozumienia myśli referatu, poświęconego wyłącznie zagadnieniu regionalizmu, wśród nauczycielstwa przeważnie pracującego na wsi, zabitej od świata deskami — robiło właśnie to

„dodatnie wrażenie”. W N-rze zaś 131 z 13.VI b. r. pisze „Kurjer Wileński”: „dotąd na po-  
tępienie narażał się człowiek, piszący lub do-  
wodzący o konieczności pozostawienia ośro-  
dkom, ziemiom, okolicom ich cech wrodzonych.  
Nazywało się to separatyzmem i brakiem pa-  
trjotyzmu, odrywaniem od Macierzy i t. p.  
Miło więc było ludziom, oddawna wyznają-  
cym tę zasadę — usłyszeć z ust przedsta-  
wiciela nauczycielstwa, wyrazy pietyzmu odno-  
śnie do charakteru miejscowego”...

Stefan Żeromski w wywiadzie, udzielonym  
redakcji „Czynu Młodzieży”, powiedział: „ja  
osobiście widzę zapowiedź lepszego jutra w  
regionalizmie, t. j. w dążeniu do zdecentrali-  
zowania życia gospodarczego, kulturalnego i  
społecznego w Polsce i pracy pozytywnej  
zrzeszeń inteligencji”. (Nr. 2 „Kilka słów ze  
Stefanem Żeromskim”). W artykule p. t. „E-  
cha nawoływań Żeromskiego” pisze „Naprzód”  
z okazji odegrania w Łukowie „Przepiórecz-  
ki” Żeromskiego i odczytów o regionalizmie:  
„być może, jeżeli ruch ten się przyjmie i sta-  
nie wszechstronniejszym, ożywi się nieco ży-  
cie prowincjonalne—dzisiaj rozbite — i stwo-  
rzy gdzieś tam coś użytecznego; podczas,  
kiedy różni protegowani stolicy wnoszą ra-  
czej na tę prowincję praktyki korupcyjne”  
(Nr. 137 z 18.VI b. r.).

„Życie Podlasia” w artykule, bardzo traf-  
nie ujmującym zagadnienia regionalne: „O Po-  
wszechny Uniwersytet Regionalny Podlasia”  
(26.VII 25. Nr. 30), nawołuje do zorganizowa-  
nia pomienionej placówki w Siedlcach i nad-  
mienienia, że regionalizm staje się: „1) nowym  
czynnikiem rozwoju naszego życia kulturalne-  
go i 2) nowym łącznikiem spajającym nas z  
kulturą i cywilizacją zachodnio - europejską.  
Jako nowy czynnik rozwoju rodzimej kultu-  
ry regionalizm przede wszystkim pobudza do  
intensywnej pracy na polu ożywienia życia  
kulturalnego w poszczególnych jednostkach  
terytorjalnych, przyczynia się do powstawa-  
nia instytucyj, konserwujących zabytki ich  
przeszłości i historii, pobudza do zakładania  
towarzystw, badających ich przyrodę, ożywia  
życie samorządów wiejskich i miejskich, roz-  
szerza zainteresowania naukowe i t. p.... w ten  
sposób pojęta działalność na polu kultury na-  
rodowej pomimo oparcia jej na zasadach wy-  
bitnie decentralizacyjnych (co stanowi punkt  
zasadniczy metody działalności regionalistów)  
nie przeciwstawia się bynajmniej koniecznym  
w dzisiejszych warunkach naszego bytu naro-  
dowego dążnościom unifikacyjnym naszego  
państwa. Przeciwnie stać się może czynni-  
kiem duchowego zespolenia całego społeczeń-

stwa i uobywatelnienia szerokich rzesz lud-  
ności”.

Odzywają się różne stowarzyszenia i u-  
grupowania lokalne, wyrażając gotowość  
współdziałania z ruchem regionalnym, więc:  
„Zjednoczenie Demokracji Kresów Wschod-  
nich” przez swych delegatów, „Związek Pod-  
halań” przez delegatów, korespondencję i pra-  
sę, „Akademickie Koła Prowincjonalne” w  
Warszawie, zwłaszcza zaś „Koło Jaślan” ży-  
wy utrzymuje z organizacją ruchu regional-  
nego kontakt.

Artykuł informacyjny „O hasłach i dąże-  
niach regionalizmu polskiego”, drukowany w  
„Głosie Nauczycielskim” (Nr. 12 z r. b.) zo-  
stał przedrukowany lub omówiony w „Gaze-  
cie Kieleckiej”, „Samorządzie”, „Głosie Zako-  
piańskim”, „Czynie Młodzieży”, „Życiu Po-  
dlasia”, „Przeglądzie Lubelsko-Kresowym” i  
in. Przedrukowując pomieniony artykuł „Prze-  
gląd Lubelsko - Kresowy” (Nr. 15-go z r. b.)  
zapowiadając powrót do omówienia hasła  
regionalizmu polskiego, nadmieniam: „powoli  
wprawdzie i z trudem, tak zrozumiałym w o-  
becnych ciężkich warunkach, ale coraz głę-  
bsze zapuszcza w Polsce korzenie wielki, do-  
niosły ruch regionalny... Przez swój charak-  
ter i program działania „Przegląd Lubelsko-  
Kresowy” służy ideom regionalizmu polskie-  
go”.

Regionaliści związkowi nawiązują kon-  
takt z ruchem regionalnym we Włoszech i  
Francji. Przejawem zainteresowania była ko-  
respondencja wzajemna, przesłanie kwestjo-  
narjuszy przez Federację Regionalistów Fran-  
cuskich oraz wywiad, udzielony p. A. Marte-  
lowi z Paryża, współpracownikowi „Revue  
Slave”.

#### e. Akcja ankietowa.

Na skutek inicjatywy Federacji Regiona-  
listów Francuskich występują P. U. R. z an-  
kietą „w sprawie przystosowania programów  
nauczania i wychowania do potrzeb danej zie-  
mi polskiej”. Ankieta na ten temat była  
przedmiotem obrad Kongresu Federacji Fran-  
cuskiej w grudniu 1924 roku. Dzięki popar-  
ciu Ministerstwa W. R. i O. P., szczególniejsze-  
go zainteresowania tą sprawą Kuratorjum  
Lwowskiego, Wołyńskiego i Krakowskiego o-  
trzymało dość znaczną ilość odpowiedzi, w  
mniejszym znacznie stopniu, albo zgola wcale  
nie zareagowały te ośrodki, gdzie pobudki  
bezpośredniej nie było. Czasami odpowiedzi  
są zdawkowe i zawierające wyłącznie pota-  
kiwania lub przeczenia. Materiał zebrany  
przy pomocy ankiety będzie niewątpliwie cie-

kawym dokumentem roli szkoły, jako instytucji społecznej w odnośnych ośrodkach ziem polskich.

Druga ankieta dotyczyła sprawy „Odrodzenia życia gospodarczego, społecznego i umysłowego prowincji polskiej”. Zainteresowała się nią prasa, anonimowo przedrukowała ją (z pominięciem Z. P. N. S. P.) grudziądzkie czasopismo „Świat i Prawda” (Nr. 24 z r.b.), „Przyjaciel Szkoły” (Nr. 11 z 5.VI 25), gorąco nawołuje do przemyślenia spraw omawianych Nr. 1 „Biuletynu Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych”. Odpowiedzi, dotychczas bardzo nieliczne, zawierają wiele niezwykle cennego materiału dla zobrazowania układu stosunków życia prowincji w okresie powojennym w Rzeczypospolitej.

**f. Organizacja współpracy naukowej.**

Członkowie Powsz. Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. podejmują, pozostając w ścisłym porozumieniu z fachowcami odnośnych gałęzi nauki, poważne prace naukowe przez zbieranie materiałów, klasyfikowanie ich, a niekiedy i opracowywanie.

Przykładem służyć tu może Ognisko Z. P. N. S. P. w Raciążu Płockim, gdzie z inicjatywy i pod kierunkiem kol. Zygmunta Zawadzkiego, członka P. U. R., podjęto się opracowania wspólnymi siłami monografii powiatu Sierpeckiego. Dokonano już opisu florystycznego, przyczem zebrano i skwalifikowano 480 roślin. Przystąpiono następnie do zbierania nazw miejscowych geograficznych pow. Sierpeckiego. Wspólną akcją całego nauczycielstwa zebrano materiał z 60 przeszło miejscowości, obejmujących około 1000 nazw geograficznych. Praca odbywa się pod kierunkiem prof. d-ra Władysława Semkowicza z Krakowa. Zbiera się i przygotowuje również dane, dotyczące ludowej kultury materialnej na podstawie kwestionariusza p. Kazimierza Moszyńskiego, st. asyst. Tow. Naukowego Warsz. (Patrz „Polska Oświata Pozaszkolna” Nr. 1 r. 1925). Na trzecim regionalnym zjeździe w dniu 16 sierpnia w Sandomierzu złożył kol. Zygmunt Zawadzki gotowe do druku prace, zaopatrzone w mapy p. t.: „O miejscowych nazwach geograficznych w powiecie sierpeckim” i „O roślinności okolic Raciąża Płockiego”.

Z prof. d-rem Kazimierzem Nitschem z Krakowa współpracują na polu gwaroznawstwa:

1. Kol. Markiewicz Stefan z Kowali,
2. Kol. Kurasiowa Jadwiga ze Starej Hu-ty (Łódzkie),
3. Kol. Koperska Joanna z Wyśmierzyc (Kieleckie),
4. Kol. Rutkowska Irena z Łukowa,
5. Kol. Zborowski Michał z Sokołowa Dolnego (Kieleckie),
6. Kol. Łazarczyk Antoni z Wólki Plebańskiej (Kieleckie),
7. Kol. Otkówna Marja z Kotarszyna,
8. Kol. Szyłko Edward z Sandomierza,
9. Kol. Wilniewicz Juljan ze Skidla,
10. Kol. Ziembowicz St. z Grund Woronieckich (Białostockie).

Prof. Kazimierz Nitsch, omawiając w **Języku Polskim**, 1925, str. 118 niesystematyczność współpracy na polu zbierania materiałów do słownictwa ludowego zaznacza, że „z województwa kieleckiego (jako współpracownicy) zostali niemal tylko uczestnicy sandomierskich kursów regionalnych Z. P. N. S. P.”.

Na terenie świętokrzyszczyny zorganizowane zostały kółka naukowe do badań na własnym terenie (przyrodnicze, etnograficzne, gwaroznawcze i historyczne) z inicjatywy kol. Marji Otkówny z Kotarszyna, kol. Józefa Kubickiego ze Starej Słupi i kol. Stefana Kubiczaka z Suchedniowa.

Kol. Stanisław Kaniok, z Porąbek (pow. Kielecki), członek P. U. R., zamilowany w gwaroznawstwie, studjuje w r. 1924/5 u prof. dr. Kaz. Nitscha na Uniwersytecie Krakowskim; po roku pracy oczekuje obecnie możliwości powrotu do swojej szkoły w świętokrzyskiem, gdzie niestety, spotyka się z redukcją etatów!

Kol. Ferdynand Potocki z Zawierzbia (pow. Sandomierski) współpracuje z p. Kazimierzem Moszyńskim na polu zbierania materiałów do ludowej kultury materialnej, przedstawiając na trzecim regionalnym zjeździe w Sandomierzu ukończoną pracę, zaopatrzoną w rysunki i notatki gwarowe „o rybołówstwie w pow. Sandomierskim i łowiectwie w pow. Niskim”.

Kol. Edward Szyłko podjął pracę organizacyjną w kółku Etnograficznym nad zbieraniem przezwisk włościan powiatu Sandomierskiego.

W Kułaczkowcach (woj. Stanisławowskie) kol. Juljusz Koza zorganizował Kółko Gwaroznawcze w porozumieniu z prof. dr. Kazimierzem Nitschem.

## PIERWSZY OGÓLNOPOLSKI KONGRES KRAJOZNAWCZY W POZNANIU w dniach 12 i 13 lipca 1929 roku.

### PROTOKÓŁ OBRAD.

Rada Główna P. T. K. uchwałą z dnia 9 września 1927 postanowiła zwołać w okresie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — Pierwszy Kongres Krajoznawczy. Cele i program Kongresu zostały podane w artykule p. Aleksandra Patkowskiego, drukowanym w Nr. 24 „Ziemi” z 15 grudnia 1928. Kongres miał być, rewją ruchu krajoznawczego w Polsce na terenie wszystkich istniejących organizacji oraz pośród niezorganizowanego społeczeństwa.

Organizacją Kongresu zajął się wyłoniony przez Radę Główną P. T. K. komitet pod przewodnictwem wiceprezesa Rady, p. Aleksandra Patkowskiego, który funkcje swoje podzielił w stosunku do zagadnień, jakie miały być przedmiotem obrad kongresu: 1) sprawy dotyczące krajoznawstwa, jako ruchu naukowego powierzone zostały początkowo wiceprezesce Rady p. dr. Reginie Danysz-Fleszarowej, następnie dyr. Pawłowi Sosnowskiemu, 2) zagadnienia dotyczące krajoznawstwa, jako popularyzacji wiedzy o kraju, prezesowi honor. Towarzystwa p. Aleksandrowi Janowskiemu, następnie dr. Stanisławowi Arnoldowi, 3) krajoznawstwa w życiu państwowem i społecznem p. Aleksandrowi Patkowskiemu, 4) turystyki i krajoznawstwa, sekretarzowi Rady Głównej P. T. K. p. Stanisławowi Lenartowiczowi, 5) krajoznawstwa i szkoły p. Michałowi Siwakowi.

Członkowie Komitetu przedstawili program obrad Kongresu oraz postulaty i wnioski Zjazdowi Delegatów P. T. K. w dniu 7 kwietnia 1929 i uzyskali dla nich całkowitą aprobatę.

Propaganda kongresu objęła przedewszystkiem wszystkie organizacje naukowe, społeczne, oświatowe i t. p., związane swemi zainteresowaniami bezpośrednio lub pośrednio z geografją i pokrewnymi naukami oraz turystyką. Obok instytucyj propaganda objęła bardzo poważną ilość osób, których adresy udało

się Komitetowi Organizacyjnemu w nader okazałej liczbie zgromadzić. Referaty na Kongres zgłoszone zostały następujące: na sekcję pierwszą o krajoznawstwie, jako ruchu naukowym: pp. Aleksandra Patkowskiego: „O istocie krajoznawstwa”, dr. Wiktora Ormickiego: „kryteria regionalne krajoznawstwa”, Franciszka Dziedzica: „zagadnienia metodyczne monograficznego opracowania wsi, miasta, powiatu i regionu”, dr. Wiktora Ormickiego: „metodyka monografij krajoznawczych”, Ludwika Sawickiego: „zagadnienia organizacji muzeów prowincjonalnych, jako placówek współpracy naukowej”, Jerzego Remera: „udział krajoznawstwa w pracy konserwatorskiej (w opiece nad zabytkami sztuki i kultury)”; na sekcję drugą o krajoznawstwie jako popularyzacji wiedzy o kraju: pp. Gustawa Wuttkego: „dotychczasowy stan popularnej literatury krajoznawczej i jej potrzeby”, Jerzego Remera: „stan literatury przewodnikowej i jej potrzeby”, dr. Wiktora Ormickiego: „zadania krajoznawstwa w armji polskiej”, tegoż: „program działalności krajoznawczej w wojsku”, Józefa Staški: „zabytki polskie na wschodnim Wołyniu”; na sekcję trzecią o krajoznawstwie w życiu państwowem i społecznem: pp. Ignacego Gintowt-Dziewałtowskiego: „krajoznawstwo w życiu państwowem i społecznem”, Józefa Staški: „projekt dyskusyjny podziału Rzeczypospolitej na okręgi wojewódzkie według zasad regionalnych”, dr. Aleksandra Macieszy: „plan i organizacja badań regionalnych na terenie samorządu administracyjnego i gospodarczego”, dr. Stanisławy Niemcówny: „wskazania pracy krajoznawczej w Polsce, wysnute na podstawie obserwacji i prac w Szwecji”, Oddziału krakowskiego P. T. K.: „najpilniejsze zadanie krajoznawstwa polskiego”; na sekcję czwartą o krajoznawstwie i turystyce: pp. Stanisława Lenartowicza: „o ruchu turystycznym i zadaniach krajoznawstwa polskiego”, Józefa Kołodziejczyka: „organizacja sieci schronisk dla celów turystyczno-krajoznawczych”, dr. Walerego Goetla i dr. Mieczysława Orłowicza: „stan dzisiejszy i postulaty rozwojowe ruchu turystycznego w Polsce”, Józefa Staški: „projekt programu wycieczek krajoznawczych na polskie wybrzeże” Stanisława Srokowskiego: „o znawstwie morza własnego”; na sekcję piątą o krajoznawstwie i szkole: pp. Michała Siwaka: „organizacja ruchu krajoznawczego młodzieży w Polsce”, Leopolda Węgrzynowicza: „organizacja ruchu krajoznawczego młodzieży szkolnej w Polsce”, dr. Marjana Koczwały: „krajoznawstwo w szkołach województwa Śląskiego”, Franciszka

Mączaka: „wykształcenie krajoznawcze nauczycieli”, Aleksandra Patkowskiego: „szkolny ruch krajoznawczy zagranicą”, tegoż: „program nauki o Państwie Polskim”, dr. Józefa Gołąbka: „kultura i ludoznawstwo w nauczaniu języka ojczystego”, Józefa Staški: „metoda stosowania zadań krajoznawczych w szkole średniej”, Gustawa Wuttkego: „muzea szkolne”, Józefa Staški: „o wycieczkach krajoznawczych w seminarjach nauczycielskich w Polsce”, Stanisława Sedlaczka: „krajoznawstwo i harcerstwo”.

Ogółem zgłoszone zostało 32 referaty, z pośród których do chwili zamknięcia druku książki kongresowej nie nadeszły: na sekcję drugą — referat p. Gustawa Wuttkego, na sekcję trzecią p. Ignacego Gintowt-Dziewałtowskiego (wygłoszony na kongresie), na sekcję trzecią pp. Stanisława Lenartowicza, dr. Waderego Goetla i dr. Mieczysława Orłowicza, na sekcję piątą: pp. Franciszka Mączaka i Gustawa Wuttkego. Ogółem do druku nie nadesłało sześć referatów, które jednak wraz z wydrukowanymi na kongres 26 podaje Pamiętnik Obrad Pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego w Poznaniu w dniach 12 i 13 lipca 1929 r.

Obok książki kongresowej Komitet Organizacyjny w listopadzie 1928 wydał komunikat o kongresie, w grudniu 1928 odbitkę z artykułu drukowanego w nr. 24 „Ziemi” o „Pierwszym Ogólnopolskim Kongresie Krajoznawczym w Poznaniu”, w maju 1929 odezwę „do miłośników ziemi rodzinnej” z programem obrad, regulaminem, oraz informacjami o stanie organizacyjnym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — Touring-Klubu.

Odezwę majową podpisał, powołany przez Radę Główną P. T. K., Komitet Honorowy Kongresu w osobach: prof. dr. Franciszek Bujak, b. kurator Bernard Chrzanowski, prof. dr. Walery Goetel, Artur Górski, Aleksander Janowski, ks. prof. Stanisław Kozierowski, dyr. Kazimierz Kulwieć, prof. dr. Mieczysław Limanowski, ks. dr. Władysław Łęga, Władysław Massalski, prof. dr. Stanisław Nowakowski, prof. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, prof. dr. Stanisław Pawłowski, dyr. Franciszek Popiołek, prof. dr. Eugenjusz Romer, prof. dr. Jerzy Smoleński, dyr. Paweł Sosnowski, Stanisław Srokowski, prof. Antoni Sujkowski, Stanisław Thuggutt, dyr. Seweryn Udziela.

\*

Przyjeżdżających krajoznawców na Kongres do Poznania, z wielką sympatją i życzliwością powitała prasa poznańska. Redaktor działu kultury i sztuki w *Kurjerze Poznańskim* p. Wi-

told Noskowski, zamieścił w Nr. 318 z 12 lipca dłuższy artykuł p. t. „Krajoznawcy przybyli na kongres Poznański”, gdzie m. in. napisał o „rozmiarach i rezultatach pracy (krajoznawczej) mało kto z niewtajemniczonych ma dostateczne wyobrażenie, tem mniej zaś o tem, że jej przyszłe możliwości, jej wpływ na umysłowość następnych pokoleń i jej oddziaływanie na duszę narodu nie dadzą się dzisiaj poprostu wymierzyć”.

Obrady Kongresu rozpoczęły się posiedzeniem plenarnem w auli Uniwersytetu Poznańskiego wobec licznie zebranych uczestników, reprezentantów władz, przedstawicieli nauki i gości, w dniu 12 lipca, o godzinie 10 m. 20 rano.

Otworzył posiedzenie prezes honorowy Towarzystwa p. Aleksander Janowski, witając przybyłych reprezentantów władz, urzędów, instytucyj i Towarzystw. Prezes Janowski przypomniał obecnym czem była idea i praca krajoznawcza za czasów niewoli, czem jest i być powinna w okresie odbudowy naszej państwowości. W imieniu Komitetu Organizującego p. Aleksander Patkowski przedstawił program obrad Kongresu, który określa jednocześnie poglądy i stanowisko inicjatorów wobec istoty krajoznawstwa. Na czoło zadań najbliższej pracy krajoznawstwa polskiego wysunięta została sprawa reedycji Słownika Geograficznego Ziemi Polskich. Dokoła tego postulatu naczelnego skupić się mają obrady szczegółowe Kongresu.

Kongres w chwili rozpoczęcia obrad uchwalił przez akklamację wysłać depeche następujące: Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Warszawa. Zamek: „Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu z myślą o wielkości i pięknie Polski śle Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy najwyższego hołdu”; Pan Marszałek Józef Piłsudski. Warszawa. Belweder: „Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu, obradując nad doniosłością najszerzego poznania i umiłowania Polski, śle Budowniczemu naszej niepodległości, Panu Marszałkowi, wyrazy swych najgłębszych uczuć i hołdu”; Pan Premier Dr. Kazimierz Świąłski, Warszawa. Rada Ministrów: „Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu, obradując nad organizacją i programem poznawania własnego kraju przez najszerze warstwy jego obywateli składa na ręce Pana Premiera zapewnienia radosnej gotowości do pracy budującej i głoszącej chwałę i wielkość Rzeczypospolitej”.

Do stołu prezydjalnego powołano: na przewodniczącego obrad kongresu dr. Aleksandra Macieszę, Prezesa Płockiego To-

warzystwa Naukowego, przewodniczących sekcji: I prof. Bolesława Olszewicza, II — prof. Juljusza Jurezyńskiego, (III — przewodniczył prezes Kongresu), IV — p. Stanisława Srokowskiego, V — p. Michała Siwaka. Nadto do prezydium weszli: prof. Mieczysław Limanowski z Wilna, prezes Aleksander Janowski, Artur Górski, dr. Regina Fleszarowa z Warszawy, dyr. Jan KilarSKI z Poznania, inż. Antoni Olszakowski z Włocławka. Na sekretarza generalnego Kongresu powołano p. Aleksandra Patkowskiego z Warszawy.

Jako gospodarz miasta powitał Kongres w serdecznych słowach prezydent m. Poznania p. Cyryl Ratajski, w imieniu Marszałka J. Piłsudskiego i własnem generał Dzierżanowski, dowódzca DOK. VII, w imieniu Kurji ks. biskup Dymek, który przypomniał ze swej młodości wycieczki krajoznawcze młodzieży wielkopolskiej do innych dzielnic Polski i wielkie tych wycieczek wartości wychowawcze, J. M. Rektor Uniwersytetu Poznańskiego dr. Niezabitowski, wizytator Odroń w imieniu Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, prezes Władysław Massalski w imieniu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, p. Kazimierz Maj z ramienia Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, p. Ostrowski w imieniu Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej, p. Ignacy Gintowt-Dziewałtowski w imieniu p. Wojewody Warszawskiego i Wojewódzkiego Komitetu Regionajnego.

Następnie sekretarz generalny Kongresu odczytał nadesłane depesze powitalne: od Ministra W. R. i O. P., dr. Sławomira Czerwińskiego, kuratora O. S. Lubelskiego, dr. Eustachego Nowickiego, prezesa P. T. K. i prezydenta m. st. Warszawy, inż. Zygmunta Słomińskiego, prezesa Banku Gosp. Kraj. gen. Góreckiego, delegata Min. W. R. i O. P. dr. Władysława Szafera, w imieniu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, pp. Janusza Domaniewskiego i Juljusza Zborowskiego, w imieniu Muzeum Tatrzańkiego, Tarnopolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Związku Uzdrowisk Polskich, prof. dr. Jerzego Smoleńskiego z Krakowa, Bernarda Chrzanowskiego z Zakopanego, Stanisława Lenartowicza i Pawła Ordyńskiego z Algieru, Edmunda Padechowicza z Kielc, płk. Mikołaja Wisznickiego z Grzybowicy. Nadto nadesłali życzenia listownie: prof. dr. Eugenjusz Romer w imieniu Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i własnem, Wojewoda Stanisławowski dr. L. Nakomicznikow-Klukowski, Kurator O. S. Pomorskiego J. Szwemin,



Państwowy Instytut Geologiczny, Lwowskie Towarzystwo Naukowe, Kasa im. Mianowskiego, Związek Miast Polskich.

Z porządku obrad, przewodniczący Kongresu, dr. Aleksander Maciesza udzielił głosu prof. dr. Mieczysławowi Limanowskiemu, który wygłosił odczyt p. t. „Idea, cele i zadania krajoznawstwa polskiego”.

Mówca wychodzi z założenia, że odpowiedź na pytanie czym jest krajoznawstwo przypomina analogiczną sytuację z geografją. Geografja podobnie jak krajoznawstwo kwestjonowana była jako nauka. Postęp badań morfologicznych z Davis'a idący sprawił, że jakoby odnaleziono geografję naukową. Morfologia zapanowała jako domena naczelną geografji. Tymczasem wyłoniły się nowe dyscypliny. Zwrócono uwagę, że wielkie zagadnienia mieszczą się w geologii; geografja skurczyła się i pozostała bez skonkretyzowanego hasła. Wyłoniły się nowe obszary nauk antropologicznych i znowu powstało pytanie czym jest ta nowoczesna geografja?

Geografja ma obejmować całość zjawisk, zachodzących na matce-ziemi. Rozwinięto nowe flagi antropogeografji. Ale jak wczorajsza geografja fizyczna, tak samo dzisiejsza antropogeografja jest dopiero jakimś wstępem do geografji jako nauki.

Ujawnia się w naszej podświadomości, że Polska to szereg regionów, że na każdym z nich: strój, gest, mowa — to wszystko ma swój związek z ziemią. Człowiek jest funkcją ziemi. Czujemy, że pomiędzy nami a ziemią istnieje jakiś tajemniczy związek. Ten związek z ziemią własną ujawnia się i u tych, co poszli na emigrację. Te nici z ziemią własną da się zerwać tylko ze śmiercią. Ziemia nas łączy, stwarza coś nienaruszalnego. I w tem wyśledzeniu stosunku człowieka do ziemi leży przyszłość geografji. Cała rola historii w geografji to określenie kolei przystosowywania się człowieka do ziemi, adaptacji do ziemi, jak to określił słownik geograficzny francuski.

Obecnie cała geografja przebudowuje się. Czy antropografja się ostoi — czy przejdzie podobnie, jak to miało miejsce z geografją fizyczną? W każdym bądź razie — geografja jest pewną tajemnicą którą interesuje pytanie czym jest ziemia w stosunku do nas. A krajoznawstwo? Tutaj całe morze wątpliwości, jakkolwiek przypomnieć się godzi, że do niedawna w sytuacji analogicznej była socjologja, która już dzisiaj zaczyna mieć swoje własne metody.

Mamy w tej chwili do czynienia ze sprawą stosunku krajoznawstwa do geografji.

Mówca przypomina historję szkota Jerzego Forstera z Gdańska i jego wyprawy „naokoło świata”. Z tej wyprawy powstała cudowna książka, w której pisano o wszystkim, co widziano. Tego Forstera uczniem był Alexander v. Humboldt. Forster był właściwie krajoznawcą. Krajoznawstwo jest serdecznością i młodością, które interesuje wszystko, co widzi i to wszystko obserwuje, notuje i opisuje.

Takim krajoznawcą był krążący po Francji E. Mâle; gdy rewolucja francuska rozbijała gotyk, Mâle patrzył, obserwował i rysował gotyckie katedry francuskie. I krajoznawca Mâle odkrył gotyk, odkrył sztukę religijną francuską.

Nasze krajoznawstwo wszędzie i zawsze ma otwierać oczy, obejmować całą ziemię polską, patrzeć na nią serdecznie i oczami młodości.

Jest w Toruniu kościół św. Jakóba — miejsce, skąd wyprawiały się pielgrzymki polskie do Hiszpanji, do San Jago da Campostella. Czyjeś młode oczy zaobserwowały kapelusz św. Jakóba na ramionach, kij pielgrzymi w ręku i zobaczyły wędrówkę, pielgrzymkę polską do Hiszpanji, do św. Jakóba Starszego, który przepędził afrykańskie naleciałości z półwyspu iberyjskiego.

Krajoznawstwo obejmuje wszystko. Rekonstruuje jedność w różnorodności regionalnej Polski przez umysł i serce. Ono tłumaczy dlaczego jesteśmy zrośnięci z ziemią.

Kiedy Francja wszystko prawie wydobyła ze swej ziemi — my wszystko mamy do odkrycia.

Nie wszystko musi być zdefiniowane do końca. Krajoznawstwo nie jest skazane na łup specjalności. Z krajoznawstwem wiąże się bowiem miłość kraju. Gdyby krajoznawstwo zamknęło się w jednej definicji wyrazu stałoby się czemś sztucznym, bezbarwnym i bezkolorowym.

Przemówienie prof. M. Limanowskiego przyjęli zebrani dźwiękami, entuzjastycznymi oklaskami. Prasa miejscowa podniosła, że „świetny mówca porwał zebranych zarysem psychologicznym krajoznawstwa, jako ukochania ziemi ojczystej, jako bezpośredniej styczności duszy narodu z ziemią, jego kolebką. Ziemia jest źródłem naszej świetnej przeszłości i podstawą dalszego naszego rozwoju. Ręką krajoznawstwa musimy czerpać z niej pełnię nowych sił”.

Po podaniu informacji organizacyjno-gospodarczych, w prz-

widzianym terminie przewodniczący Kongresu zamknął pierwsze plenarne posiedzenie Kongresu.

\*

Obrady popołudniowe otworzył o godzinie 16.30 w sali XVII (Lubrańskich) przewodniczący sekcji I, *Dr. Bolesław Olszewicz* Protokołuje p. Piotr Szymański.

*P. A. Patkowski* przedstawia tezy referatów zgłoszonych na sekcję I-ą przez siebie, dr. Wiktora Ormickiego (2) i p. Ludwika Sawickiego, następnie referują tezy swych referatów pp. Franciszek Dziedzic i Jerzy Remer.

Otwarta została dyskusja nad całością zagadnienia: „krajoznawstwo jako ruch naukowy”.

*Dr. Aleksander Maciesza* z Płocka wyróżnia w krajoznawstwie trzy pierwiastki: uczuciowy, umysłowy i bojowy. Wszystkie trzy występują współrzędnie i tworzą z krajoznawstwa dziedzinę osobliwą, nie dającą się zastąpić lub porównać z jakąś istniejącą inną. Doznawane wrażenia od otaczającego nas bliższego lub dalszego świata wpływają całą skalę możliwości umysłowych, a zawarta w krajoznawstwie postawa wychowania obywatelskiego zawiera pierwiastki bojowe w wyrabianiu skłonności i nałogów społecznych.

W sprawie monografij krajoznawczych — dr. Maciesza — popiera stanowisko dr. W. Ormickiego. Monografie opisowe, kompilacyjne muszą znaleźć poparcie, jeżeli mamy wytworzyć istotnie jakiś poważny ruch na tem polu. Następnym etapem będzie podnoszenie walorów naukowych tych kompilacyjnych prac opisowych. Przy powstawaniu monografij tego typu konieczne jest utrzymanie kontaktu ze środowiskiem naukowym.

W sprawach muzealnych przyłącza się dr. Maciesza do wniosków p. J. Remera co do współdziałania krajoznawstwa ze środowiskami naukowymi.

Strona finansowa egzystencji i rozwoju muzeów jest dzisiaj trudna do rozwiązania. Należałoby dążyć do oparcia muzealnictwa o szersze podstawy terytorjalne.

*P. Aleksander Janowski* zastrzega się przeciw powierzeniu spraw muzealnych samorządom, gdzie zmienność osób powoduje bardzo niebezpieczne dla zbiorów zmiany zainteresowań. Muzealnictwo wymaga szerokiej popularyzacji w społeczeństwie, aby autochtoni nauczyli się te instytucje w sposób właściwy cenić przez rozbudzoną dumę regionalną.

*P. dr. Regina Danysz-Fleszarowa* porusza trzy problemy naczelne obrad sekcji: sprawę muzealnictwa, monografij krajoznawczych oraz istoty krajoznawstwa.

W dziedzinie muzealnictwa uważa za konieczne domagać się opracowanie projektu sieci muzeów w ramach regionalnych, które muszą być również ustalone.

W dziedzinie monografij krajoznawczych konieczne jest podniesienie poziomu naukowego. Potrzebne są wzory i wskazówki metodyczne.

Co do istoty krajoznawstwa zwraca p. Fleszarowa uwagę, że w dziedzinie nauki i sztuki mamy artystów twórców i od-twórców, takich, co rozumieją i takich, co odczuwają. Śród krajoznawców są jedni i drudzy.

*P. Wiktor Olszewicz* z Królewskiej Huty nie uważa szukania definicji krajoznawstwa za rzecz najważniejszą. Przytacza przykład z historii medycyny, kiedy to okres dociekań na temat czy medycyna jest nauką był okresem застоju w rozwoju medycyny.

W sprawie wzajemnego stosunku muzeów do konserwatorstwa nie uważa p. W. Olszewicz za zdrowy organizacyjny punkt wyjścia od powiatu. Powiat nie jest jednostką regionalną w obrębie których winna powstać i rozwijać się sieć muzeów krajoznawczych, skoordynowanych z konserwatorskimi instancjami wojewódzkimi.

*P. Jan Chmielowski* z Krakowa jako czynny pracownik samorządowy odiera obawy, jakie są wysuwane w stosunku samorządu do ruchu krajoznawczego. Samorząd coraz wydatniej zdaje sobie sprawę z tego, że mu właśnie krajoznawcy są niezbędnie potrzebni. Między krajoznawstwem a samorządem zachodzi taki stosunek jak między chemią a technologią chemiczną. Tylko krajoznawstwo musi się uspołecznic — czyli stać się bardziej pożyteczne w stosunku do zagadnień jakie na danym terenie wysuwa życie.

*P. Chmielowski* podkreśla wagę krajoznawczych wydawnictw informacyjnych, które muszą się zniżyć do potrzeb samorządu. Potrzebne są nie tylko monografie powiatowe, ale i monografie wsi, których wzory dali prof. Franciszek Bujak i Minister Witold Staniewicz. Badanie rodziny i wsi to jedna z najpilniejszych potrzeb krajoznawstwa i samorządu.

*P. Michał Siwak* w sprawie istoty krajoznawstwa podziela stanowisko p. W. Olszewicza. W każdym bądź razie nie można

krajoznawstwa uważać za naukę, czego dowodem jest choćby odezwa, zwołująca kongres. Przemawia za nieobniżaniem wartości monografij krajoznawczych, które mogą być kompilacyjne i badawcze i za koniecznością opracowania metodyki monografij krajoznawczych.

P. Ignacy Gintowt-Dziewałtowski z Warszawy przemawia za koniecznością określenia istoty krajoznawstwa, czego domaga się również jeden z referentów — dr. Wiktor Ormicki. Towarzystwo może się zadowolić metodą, taktyką — krajoznawstwo zaś musi mieć określoną swą istotę. Jest to również koniecznością wobec rozwoju ruchu regionalistycznego, z którym ma krajoznawstwo tyle punktów styecznych.

P. Paweł Sosnowski z Warszawy nadesłał następujące uwagi: „zdaje mi się słusznym byłoby uznać stanowisko, jakie zajął Wacław Nałkowski w wydaniu pierwszym „geografji powszechnej (rozumowej!)” z roku 1887, gdzie na str. 10 mówi: „geografję podzielić można na dwie części: ogólną i szczegółową czyli krajoznawstwo”.

Dopiero w trzecim wydaniu zarysu geografji rozumowanej, wydanej w dwadzieścia lat później, w r. 1907 do powyżej przytoczonego ustępu na str. 9 dodaje słowa następujące: „zresztą w ostatnich czasach zaczęto odróżniać i słuszenie krajoznawstwo od geografji szczegółowej. Krajoznawstwo nie jest właściwie nauką, lecz luźnym zbiorem wszelkich możliwych wiadomości o danym kraju i t. d.”.

Ale znowu prawie po 20 latach, bo w r. 1926, prof. St. Pawłowski staje na stanowisku niemal identycznym z pierwotnie zajętem przez W. Nałkowskiego<sup>2)</sup>.

Tak pragniemy mieć terminologję własną, swojską a tam, gdzie ją mamy, wartości jej i znaczenie zmniejszamy. Przecież zbiór materiałów nie jest „znawstwem” — tylko zbiorem i nie potrzebuje osobnego terminu.

Tak samo jak geologję możemy nazywać *ziemioródstwem*, jak geografję wogóle *ziemioznawstwem*, tak też, geografję szczegółową — nazywajmy *krajoznawstwem*.

---

<sup>1)</sup> *Zarys geografji powszechnej (rozumowanej)* napisał Nałkowski. Na-  
kład *Przeglądu Pedagogicznego*. 1887.

<sup>2)</sup> *Ziemia*, 1926. *Krajoznawstwo a geografja*.

25

P. Aleksander Patkowski uznaje żywotne pierwiastki, które posiada krajoznawstwo niemal w tym stopniu co i medycyna. Nie mniej jednak ucieczka przed definicją, jakkolwiek wygodna, nie zupełnie może wyjść krajoznawstwu na dobre. I z tego względu, że jak powiedziano w swawolnej piosence: „gdzie zatracą się pojęcie — tam i sama rzecz zaginie”. Do ścisłych definicji, inaczej niż Francuzi, nie mamy upodobania, ale z tej racji żadna sprawa na jasności nie zyskuje. Nie tylko na jasności, ale nawet na postępie i rozwoju organizacyjnym. Np.: prof. Bolesław Olszewicz podjął się napisania tak bardzo potrzebnej *Historji krajoznawstwa polskiego* — w pierwszym wydanym zeszycie zacząć musiał od definicji krajoznawstwa — bez tego nie mógłby nie tyle skończyć ile zacząć swej „historji”. W toku dyskusji podnoszono wagę nawet kompilacyjnych opisów krajoznawczych. Jeżeli taka kompilacja ma mieć jakąś pozytywną wartość — musi przynajmniej wyczerpać wszystko, co zostało w danej sprawie napisane. Nie mamy jednak bibliografji krajoznawstwa polskiego, któraby walną była w takich wypadkach pomocą. Bibliografji krajoznawczej niepodobna jednak opracować bez definicji tego, co się przez krajoznawstwo rozumie. Musimy przeto apelować do naszych sfer kompetentnych, aby zechcieli w tej sprawie zabrać głos i podjąć dyskusję.

W dziedzinie muzealnictwa, w związku ze zgodnie przyjętym postulatem o konieczności ustalenia sieci muzeów — wyłania się potrzeba wzmoczenia pracy fachowej nad problemem regionalizacji Polski. Mamy do czynienia z niezmiernem ożywieniem na polu regionalizacji — Rosji, gdzie powołana została specjalna komisja rządowa, w Niemczech, gdzie założono specjalne czasopismo *Geopolitik* obok *Erde und Wirtschaft*, zajmujące się temi zagadnieniami, toż samo w Czechosłowacji, nie mówiąc o Włoszech, Francji i t. d. Należałoby u nas wzmóc i ożywić organizację badań nad problemem regionalizacji, która wyprzedzić winna wszelkie projekty reform podziału administracyjnego państwa.

Na tem obrady sekcji pierwszej zostały zamknięte. Do przyjmowania i opracowania wniosków, zgłoszonych na wszystkie sekcje została powołana komisja wnioskowa, w skład której weszli: dr. Aleksander Maciesza, dr. Regina Danysz-Fleszarowa, Aleksander Janowski, przewodniczący wszystkich sekcji oraz sekretarz generalny Kongresu.

Po dziesięciominutowej przerwie przystąpiono do obrad sekcji drugiej Kongresu. Wobec nieobecności desygnowanego przewodniczącego sekcji, przewodnictwo obejmuje *dr. Aleksander Maciesza*, protokół prowadzi *p. Stanisław Bochnig* z Grudziądza. Przedstawiają tezy swych referatów *p. Jerzy Remer* i *p. J. Staško*, *p. Al. Patkowski* referuje tezy dwóch referatów *dr. Wiktora Ormickiego*.

*P. Michał Siwak* jest zdania, że popularyzacja krajoznawstwa jest pierwszorzędnym zagadnieniem społecznej pracy oświatowej. Dla tej popularyzacji potrzebna jest dobra literatura przewodnikowa. Należy dążyć do ustalenia wzorowego typu przewodnika polskiego; centralna redakcja takiego przewodnika winna się skupić w rękach Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wypracowanie jednak wzorowego przewodnika jest kwestją czasu nie należy przeto stawiać tamy pojawiającym się przewodnikom, czuć natomiast wypada, aby ukazujące się przewodniki były jak najlepsze. Inicjatywa prywatna potrafi zdobyć się na rzeczy niezłe, do których zaliczyć można *Przewodnik po Wilnie* *prof. J. Kłosa* lub *przewodnik po województwie Tarnopolskiem*. Taką ciekawą, a nową próbą jest *Ilustrowany kartkowy przewodnik po Grudziądzu* *p. Stanisława Bochniga*.

Wojsko jest terenem bardzo obszernym dla wyzyskania walorów wychowawczych krajoznawstwa. Zwłaszcza okresy dwutygodniowych urlopów — to okres czasu dla wędrowek krajoznawczych. Towarzystwo Krajoznawcze winno wejść w bliższy kontakt z wojskiem, aby tam podjąć krajoznawczą pracę oświatową.

*P. Aleksander Patkowski* zwraca uwagę, że dotychczas nie posiadamy syntetycznego wglądu we współczesny stan popularnej literatury krajoznawczej. Literatura popularna wogóle przechodzi pewien kryzys, zmienia swoje oblicze. Obserwujemy powstawanie zupełnie nowego typu literatury popularnej np. w Niemczech w postaci *Jedermanns Bücherei* firmy Hirta we Wrocławiu lub angielskich *Benn's Popular Library*. W Polsce w dziedzinie metody, gatunku popularyzacji jest wszystko do zrobienia. Literaturę oświatową popularną trzeba stworzyć nową, przystosowaną do współczesnego oblicza społeczno-państwowego Polski. W zakresie tej oświatowej literatury popularnej krajoznawstwo może i powinno stać się pionierem nowych gatunków i metody.

Literatura przewodnikowa polska dotychczas operowała w próżni, nie miała żadnej konkurencji. Każdy przewodnik był przeto zapychaniem pustki i jako taki stawał się pionierem,

26

wzmagającym ruch turystyczny, pobudzającym skąpy i skromny polski ruch wycieczkowy. Literatura ta stwarzała przeto ilościowe wartości społeczne, ale nie przyczyniała się bynajmniej do pogłębienia stosunku do własnego kraju, nie tworzyła pobudek emocjonalnych i intelektualnych, które przez jakość wpłynęłyby i na pozycje ilościowe. Przewodnik polski odpowiadający potrzebom współczesnym musi być pracą zespołową, zbiorową. Do tej pracy po ułożeniu dobrego planu, ustaleniu kolejności i t. d. należy przystąpić w najbliższym czasie.

Co do wojska p. Al. Patkowski zwraca uwagę na poważne trudności kontaktu środowiska cywilnego z wojskowym na tle pracy społeczno-oświatowej wśród żołnierzy. Nawiązanie ściślejszego kontaktu byłoby możliwe przede wszystkim przez popularną literaturę krajoznawczą, w której współpracowaliby z krajoznawcami wojskowi i któraby miała na widoku potrzeby wychowawcze żołnierza.

*P. Jerzy Remer* podnosi z uznaniem głos p. J. Staśki w sprawie Wołynia. Jest on objawem tego wielce pożądanego faktu kontaktu społeczeństwa z urzędową pracą konserwatorską. Zwłaszcza w stosunku do terenów wschodnich głosy tego rodzaju są b. dodatnim objawem. Tereny wschodnie pod względem zabytkowym są najmniej zbadane. Jakkolwiek nie w tym stopniu, jak to referent przypuszcza. Na terenie Wołynia bawiła wycieczka Rady Konserwatorskiej, która bardzo szczegółowo zajęła się zbadaniem stanu zabytków. Sporządzony został surogat inwentarza, mapy zabytkowe i wykresy. Tem niemniej jednak potrzebni są i będą informatorzy, którzyby zwracali uwagę na stan zabytków, jak to właśnie zrobił p. J. Staśko.

Przewodnikarstwo polskie polegać winno na zespoleniu prac nad różnemi zagadnieniami terenowemi, jakie są prowadzone w Polsce i skupić się w Polskiem Towarzystwie Krajoznawczem—Touring-Klubie. Do tego musi być powołany szereg specjalistów. Nie koniecznie to znaczy, abyśmy mieli niewolniczo powtarzać jakieś wzory obce przewodnikarstwa. Przeciwnie należy dążyć do stworzenia polskiego wzoru przewodnika. Największą wadą naszego przewodnikarstwa jest to, że pisane są przy biurku, a nie na podstawie autopsji. Są przeto nieraz szkodliwe i martwe. Nad przewodnikami mogą pracować ci, co mają wyczucie terenu i kraj znają. Takiej pracy może i powinno podjąć się Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — Touring-Klub.



*P. Aleksander Janowski* zaleca przede wszystkim maximum ostrożności przy wydawaniu przewodników po Polsce, które są następnie tłumaczone na języki obce. Nonszalancja tutaj jest mocno karygodna.

*Dr. Aleksander Maciesza* występuje w obronie naszych przewodników, które częstokroć nie są gorsze od zagranicznych tylko jest ich za mało. Odmiennosc naszego przewodnikarstwa polegać będzie na tem, że musi ono uwzględnić te dziedziny, które normalnie przewodnikarstwo zagraniczne pomija, skupiając uwagę przeważnie na stronie historyczno-zabytkowej. Nasze przewodnikarstwo musi obejmować pewien całokształt ogólnej informacji o kraju.

Wobec wyczerpania listy mówców i czasu przeznaczanego na obrady przewodniczący zamknął posiedzenie sekcji drugiej.

\*

Wieczór, dnia 12 lipca, spędzili uczestnicy Kongresu na wspólnym zebraniu towarzyskiem w restauracji Cechowej przy ul. Mielżyńskich, którego przygotowaniem zajął się Oddział Poznański P. T. K.

Należy podnieść, że prasa miejscowa nader pilnie przysłuchiwała się przebiegowi obrad sekcyjnych, podając szczegółowe i dokładne sprawozdania.

\*

Obrady w dniu 13 lipca o godz. 19.30 w sali XVII (Lubrańskich) Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczęły się od sekcji piątej: „O krajoznawstwie i szkole” pod przewodnictwem *p. Michała Siwaka* z Warszawy. Protokół prowadzi *p. Franciszek Dziedzic*.

*P. Michał Siwak* przedstawia tezy referatów: swego, *p. Leopolda Węgrzynowicza*, *dr. Józefa Gołąbka*, *dr. Marjana Koczwały* i *St. Sedlaczka*, następnie referują tezy swych referatów *pp. J. Staśko* i *Al. Patkowski*.

Przystąpiono do dyskusji ogólnej na temat: „Krajoznawstwo i szkoła”.

*P. Wiktor Olszewicz* podkreśla dużą jednolitość referatów, zgłoszonych na sekcję, jako objaw wysoce dodatni. Nawiązując do poruszonych zagadnień w referacie *p. Al. Patkowskiego* z zakresu nauki o Polsce Współczesnej zwraca uwagę, że referent stanął na stanowisku uwzględniającym dwie dziedziny: geopolityczną i prawno-konstytucyjną. Proponuje wyjście przy nauce o Polsce Współczesnej od gminy, gdzie można równocześnie

traktować problemy geopolityczne i ustrojowe, następnie należałoby przejść do powiatu, województwa i państwa, akcentując sprawy gospodarcze i więź gminy z całokształtem spraw państwowych.

*P. Aleksander Janowski* porusza niewłaściwość nazwy nauki o Polsce Współczesnej, którą należałoby zastąpić nauką obywatelstwa lub podobną. Solidaryzuje się ze stanowiskiem p. W. Olszewicza i jest zwolennikiem zróżnicowania programów w tej dziedzinie zależnie od rozmieszczenia terytorjalnego szkół.

P. Janowski jest zwolennikiem podziału nauki obywatelstwa na cztery działy i traktowania zagadnień gospodarczych oddzielnie.

Na specjalną uwagę zasługuje sprawa harcerstwa, które zeszło na manowce, a harcerz przestaje się cieszyć dobrą opinią. Na terenie harcerstwa możnaby zdziałać wiele — ale musiałyby dokonać się wielka reforma dzisiejszego harcerstwa.

*P. Aleksander Patkowski* wyjaśnia, że w referacie chodziło mu o przygotowanie nauczyciela w zakresie wiadomości o Polsce Współczesnej, nie zaś o program nauczania szkolnego. W zakresie programu można ująć konstrukcję treści jak proponuje p. W. Olszewicz i w tej formie możnaby w zakresie programu podjąć szeroką dyskusję. W każdym bądź razie nie jest zwolennikiem wydzielenia zagadnień gospodarczych, gdyż one stanowią nierozdzielną, organiczną całość każdego zjawiska współczesnego życia państwowego.

Co do harcerstwa zdaje się, że cała jego praca oparta została na podstawach psychicznie oraz ideowo nie odpowiadających naszym stosunkom. Unarodowienie harcerstwa oparło się na dość naciąganych tradycjach historycznych, gdy tymczasem można było wziąć krajoznawstwo jako punkt wyjścia dla polskiego ruchu harcerskiego.

*P. Stanisław Bochnig* z Grudziądza przedstawia swój typ kartkowego, ilustrowanego przewodnika krajoznawczego, który da się doskonale wyzyskać jako szkolna pomoc naukowa w seriach, obejmujących strony: historyczną, geograficzną, etnograficzną i przyrodniczo-krajoznawczą.

*P. Stanisław Zabierowski* z Włocławka nawiązuje do referatu dr. Józefa Gołąbka i jest przeciwny oddzieleniu kultury od ludoznawstwa. Zwraca uwagę na to, jak w szkole jest traktowana nauka np. kultury klasycznej. P. Zabierowski przypomina jakie stanowisko w sprawie ludoznawstwa w szkole zajęli: prof.

Adam Fischer i prof. Jan Stanisław Bystron. Podziela raczej stanowisko ostatniego.

Ludoznawstwa jako części składowej nauki o kulturze polskiej nie należy wprowadzać w postaci przedmiotu specjalnego do szkoły, lecz uwzględnić przy nauczaniu historii, geografii i języka polskiego we wszystkich klasach.

*P. Jan Chmielowski* z Krakowa jest za przerzuceniem krajoznawstwa w szkole na kółka krajoznawcze młodzieży.

*P. Al. Janowski* nie godzi się na stanowisko przedmówcy i jest zdania, że w szkole całokształt nauczania musi być przepojony myślą o Polsce.

*P. Al. Patkowski* zwraca uwagę, że hasłem programowym szkoły dnia dzisiejszego musi być pogłębianie, a nie rozszerzanie zakresu nauczania.

Szkoła dzisiejsza za mało się przyczynia do spopularyzowania pieśni ludowej własnej okolicy. Należałoby pomyśleć o śpiewnikach regionalnych dla szkół analogicznie do już wydanych czytanek regionalnych.

*P. Michał Siwak* porusza sprawę wzajemnego stosunku nauki o Polsce Współczesnej i krajoznawstwa w szkole. Jedna i druga nauka ciągną obok siebie, a nie kontaktują, co nie jest korzystne.

Krajoznawstwo winno być podstawą wychowawczą w szkole. Znajomość współczesnej rzeczywistości polskiej winna być środkiem ożywczym i aktywizującym każdy przedmiot nauczania w szkole.

Podnosi p. M. Siwak zasługi Towarzystwa Krajoznawczego wraz z Komisją Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, których praca przyczynia się do uświadomienia i popularyzacji podanych wyżej postulatów wychowawczych.

*P. Aleksander Janowski* zgłasza wniosek wyrażenia uznania za pracę Kół Krajoznawczych Młodzieży prof. L. Węgrzynowiczowi, który przez aklamację przyjęto.

*P. Paweł Sosnowski* nadesłał uwagi i wnioski następujące:

1. Krajoznawstwo ojczyste, czyli geografia kraju własnego jest podstawowym przedmiotem wychowania i nauczania szkolnego, powinno więc być należycie uwzględniane w szkołach wszystkich typów i poziomów.

2. Krajoznawstwo będzie tem gruntowniej traktowane, im mocniej się oprze na znajomości geografii ogólnej i powszech-

nej, albowiem przez porównanie da wszechstronniejszy i głębszy pogląd na wartości i potrzeby kraju własnego.

Wobec powyższych przesłanek:

1. Nauka geografji rozpoczynająca się od krajoznawstwa w pewnej klasie szkół niższych i średnich różnych typów powinna trwać bez przerwy we wszystkich następnych klasach i zakończyć się w klasie ostatniej geografją porównawczą kraju własnego.

2. Nauka geografji kraju własnego powinna być uwzględniana na jednym z kursów (lat) różnych wydziałów szkół akademickich w ujęciu specjalnem, odpowiedniem dla danego wydziału.

3. Ażeby przygotować potrzebne szeregi sił nauczycielskich w zakresie geografji, uniwersytety powinny zorganizować pełne studia geografji, któreby zaspokoili w całości potrzeby przyszłych nauczycieli geografji.

Wobec wyczerpania listy mówców i przekroczenia czasu wyznaczonego na obrady posiedzenie sekcji piątej zamknięto, przekazując zgłoszone rezolucje komisji wnioskowej.

\*

Po dziesięciominutowej przerwie przystąpiono do obrad sekcji trzeciej. Przewodniczy dr. Aleksander Maciesza protokółuje p. Ignacy Gintowt-Dziewałtowski.

Przedstawiają tezy swych referatów: pp. I. Gintowt-Dziewałtowski, Józef Staško, dr. Al. Maciesza. P. A. Patkowski podaje tezy referatów dr. Stanisławy Niemcówny i Oddziału Krajoznawczego P. T. K.

Otwarto dyskusję nad zagadnieniem „krajoznawstwo w życiu państwowem i społecznem”.

P. Wiktor Olszewicz podnosi wagę wysuniętych postulatów w referacie dr. Aleksandra Macieszy. Potrzebna byłaby metodyka tej pracy i realizacja podanych wskazówek.

Poglądy p. I. Dziewałtowskiego wkraczają w dziedzinę etyzmu w krajoznawstwie. Te dwa kierunki ujawniają się w pracy z jednej strony Wojewódzkich Komitetów Regionalnych — Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z drugiej.

Referat p. J. Staški porusza sprawę bardzo drażliwą. Tendencje dzisiejsze idą raczej w kierunku zmniejszenia, a nie powiększenia ilości województw. W latach 1918/19 popełnione zostało niewątpliwie szereg błędów w podziale administracyjnym Polski. Ale dyskusja na temat zmian tego podziału musi jeszcze

potrwać czas dłuższy. Zwłaszcza wyniki nowego spisu ludności dadzą obfity materiał do rozważań na ten temat.

Dzisiaj dyskusja jest przedwczesna i do pewnego stopnia anomalją. Jeżeli się już chce ten temat podejmować można za punkt wyjścia wziąć województwo warszawskie i stolicę. Województwo to obejmuje pięć regionów nie przystających do siebie, obok tego mamy nieracjonalne ścieśnienie granic Warszawy i niezrozumiały urząd Komisarjatu Rządu. Nie zwraca się uwagi na możliwości województwa płockiego. A przecież twórcy naszych stolic byli nieświadomymi regionalistami. I dlatego nie może być liczba ludności dostatecznym kryterjum dla miasta wojewódzkiego. Przy podziałach administracyjnych musi być przede wszystkim rozstrzygającym kryterjum regionalistyczne i kryterjum stolicy.

*P. Wiktor Olszewicz* omawia, przyjęty z dużym zainteresowaniem obecnych, okólnik b. prezesa Lwowskiej Izby Skarbowej, przez p. Ignacego Weinfeldta, który wychodząc z założenia, że władza skarbowa musi znać dobrze swój teren, spowodował szereg monografij z województwa lwowskiego. Władze skarbowe miały za zadanie nietylko te monografie opracować, ale i śledzić za przebiegiem życia gospodarczego na terenie swej pracy.

*P. Aleksander Patkowski* komunikuje przesłaną listownie opinię prof. Eugenjusza Romera w sprawie referatu na temat podziału administracyjnego Polski.

Jakkolwiek takie czy inne projekty zmian w podziale administracyjnym można uważać za przedwczesne, nader aktualne są prace nad metodyką regionalizacji Polski i studja nad regionalizacją ekonomiczną.

Zwraca uwagę na ciekawe prace w tym kierunku, podjęte przez dr. Wiktora Ormickiego, ale nadewszystko zasługują na uwagę propozycje metodyczne p. Włodzimierza Wakara, podane w 3 zeszycie *Ekonomisty* z roku 1928. P. Wakar wysunął na czoło zagadnienie stolic gospodarczych, przyjmując niejako trójstopniowość ciężenia ekonomicznego i wysunął znaczenie jarmarków i targów dla ustalenia promienia zaciągu gospodarczego regionu ekonomicznego pierwszego stopnia. Ta propozycja badań zasługuje na osobliwą uwagę, gdyż może stać się podstawą dla rozwinięcia metod badawczych tej arcyważnej i ciekawej sprawy. Trzeba pamiętać, że i regionalizacja ekonomiczna musi się liczyć z czynnikami współzależności i nie może zrezygnować z ujęć syntetycznych.

P. Jan Chmielowski z Krakowa domaga się przesunięcia języka i ambicji działaczy społecznych na grunt krajoznawczy. Nie działacz społeczny, ale krajoznawca potrafi należycie i właściwie zrozumieć szereg pierwszorzędnych dla życia państwowego zjawisk, zachodzących w bliższym i dalszym otoczeniu. Krajoznawstwo jest przeto dziedziną wielkiej, państwowej wagi. Trzeba do krajoznawstwa powołać inspektorów samorządowych wojewódzkich i powiatowych. W samorządach powiatowych muszą być powołani referenci dla spraw krajoznawczych.

Dr. Aleksander Maciesza z Płocka uważa za niezbędne współdziałanie ruchu krajoznawczego z instytucjami samorządowymi. Nie godzi się jednak z wypowiedzianem podczas obrad zapatrywaniem, aby komunalne związki celowe mogły być podstawą dla reform podziału administracyjnego państwa.

Porusza sprawę naczelnego postulatu programowego Kongresu — wydanie: *Słownika Geograficznego Ziem Polskich*. Aby przystąpić do tej wielkiej pracy, która skupi się w Polskiem Towarzystwie Krajoznawczem, gdyż krajoznawstwo obejmuje szerszy zakres wiedzy o kraju od Towarzystw Geograficznych, trzeba będzie może powołać specjalny organ u góry do pracy organizacyjnej i redakcyjnej. Może wypadnie w porozumieniu z Polską Akademią Umiejętności i wyszukać odpowiednich ludzi. W każdym bądź razie należy skupić wszystkich entuzjastów tego wielkiego przedsięwzięcia. Praca nad Słownikiem stać się winna pobudką do rozbudzenia szeroko zakreślonego ruchu krajoznawczego. Postulat, który w dyskusji wysunięto, że praca administracyjna musi oprzeć się o krajoznawstwo, znajdzie najlepsze zastosowanie przy pracy nad *Słownikiem Geograficznym*.

Do każdej wiadomości w *Słowniku Geograficznym* potrzebna będzie współpraca językoznawcy, geografa, archeologa, etnografa, historyka, ekonomisty i historyka sztuki. Komisja przeto złożona ze wszystkich wymienionych osób musi ułożyć plan i program nowego wydania Słownika. Może się wyłonić potrzeba powołania specjalnej Rady Naukowej, która kontrolować będzie pracę przewidzianą na okres przynajmniej dziesięciolecia. Obok czasu i ludzi trzeba będzie przewidzieć środki finansowe i wejść w kontakt z Kasą im. Mianowskiego.

Robotę całą zacząć wypadnie od słownika kartkowego nazw jako podstawy dla segregowania materiału gotowego i przeznaczanego do opracowania.

P. Aleksander Patkowski uważa, że praca nad *Słownikiem Geograficznym* to dzieło na miarę pokolenia. Przypomnieć jednak wypada, że *Słownik Geograficzny Ziemi Polskich*, który takie walne po dzień dzisiejszy oddaje usługi, powstał w czasach bodaj najcięższych i najtrudniejszych naszego życia narodowego i został doprowadzony do pomyślnego końca. Kongres nasz dobrze zapisze się w pamięci, gdy nietylko wezwanie do pracy nad *Słownikiem* podejmie, ale i wykaże sprawność organizacyjną przy realizacji tej inicjatywy.

Przed podjęciem tego dzieła proponuje p. Al. Patkowski wystąpić z ankietą na temat organizacji, programu i metody pracy nad *Słownikiem* wśród fachowców-specjalistów, wymienionych wyżej przez dr. Aleksandra Macieszę. Ankieta taka byłaby drukowana w specjalnym tomie o typie podobnym do tomów *Nauki Polskiej*.

Następnie wypadnie pozyskać dla sprawy Ministerstwa: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych. Współdziałanie organów i osób podległych tym Ministerstwom nie może polegać na dobrowolności, lecz operować musi siłą urzędowej egzekutywy.

Trzeba będzie skupić te wysiłki, które już były podejmowane w postaci wspomnianego materiału, zebranego przez Lwowską Izbę Skarbową lub w formie monografii gmin województwa kieleckiego, opracowanych z inicjatywy ś. p. wojewody Ign. Manteuffla.

Koordinacja wysiłków musi być podporządkowana jednolitości programu i typu opracowań przemyślanych i ustalonych w sposób najbardziej precyzyjny.

Trzeba będzie wziąć pod uwagę doświadczenia i wzory obce, jak wspomniany przez prof. M. Limanowskiego i dr. B. Olaszewicza — szwajcarski słownik geograficzny, co zaś do techniki organizacyjnej podawany przez prof. St. Kota holenderski *Nieuw Nederlandsch Biografisch Woordenboek*.

Dalej wypadnie wejść w kontakt z Głównym Urzędem Statystycznym i wyzyskać najbliższy powszechny spis ludności dla pracy nad reedycją *Słownika Geograficznego*.

Inicjatywę pracy nad nowym wydaniem słownika uczestnicy Kongresu przyjęli gorącymi oklaskami.

Wobec wyczerpania listy mówców, przewodniczący zamknął w nieco przekroczonym terminie obrady sekcji trzeciej.

Po dziesięciominutowej przerwie przystąpiono do obrad sekcji czwartej. Przewodniczący p. *Aleksander Janawski*, sekretarzuje p. *Piotr Szymański*.

Referują tezy swych referatów pp. J. Kołodziejczyk i J. Staśko. P. A. Patkowski referuje tezy p. S. Srokowskiego.

Przystąpiono do dyskusji na temat „krajoznawstwo i turystyka”

*P. Stanisław Gajda* z Warszawy podnosi, że ruch turystyczny w Polsce jest narażony na bardzo powolny rozwój przy braku przewodników, map, informatorów komunikacyjnych i hotelowych. Kto chce zająć się rozwojem turystyki — musi podjąć się przede wszystkim bardzo szerokiej organizacji pracy wydawniczo-propagandowej.

*P. Stanisław Gruszczyński* z Warszawy wyraża żal, że turystyka na Kongresie została tak po macoszemu potraktowana. Przeżywają Towarzystwa, zajmujące się przeważnie krajoznawstwem moment krytyczny zastoju. Za wiele czasu poświęca się na teorię, gdy tymczasem życie domaga się bardzo intensywnego zajęcia się stroną praktyczną turystyki. Zwraca uwagę na referat p. dr. St. Niemcówny i zgłasza wnioski apelujące do P. T. K. aby turystykę postawiło na właściwym poziomie.

*P. Michał Siwak* występuje w obronie krajoznawstwa w pracy P. T. K. i nie uważa, aby przez wysuwanie postulatów krajoznawczych miała osłabnąć działalność Towarzystwa. Powstaje szereg nowych Oddziałów, do krajoznawstwa garnie się młodzież, budują się nowe schroniska i t. d. Wreszcie sam przebieg obrad kongresu wybitnie stwierdza jak żywotne jest krajoznawstwo.

Nawiązując do referatu p. J. Kołodziejczyka podkreśla wagę planowej akcji i sieci schronisk, co do tego p. S. Srokowskiego wypowiada się za szeroką akcją propagandową naszego dostępu do morza wśród młodzieży szkolnej.

*P. Aleksander Patkowski* stwierdza, że sprawy turystyki zeszły w programie kongresu na plan dalszy najzupełniej nie z winy organizatorów. Egzekwowanie referatów najoporniej szło w stosunku do osób zainteresowanych turystyką. Wszyscy pracujący w tej dziedzinie byli proszeni na kongres i dobrze o nim poinformowani. P. A. Patkowski stwierdza bardzo ciasne pojmowanie u nas turystyki i niezrozumienie związku, jaki zachodzi między nią a krajoznawstwem. Skutki tego ciasnego stanowiska mogą się w sposób wysoce ujemny odbić na rozwoju samej turystyki.



Ale jeżeli się chce u nas mówić o rozwoju ruchu turystycznego należy pamiętać, że turystyka to przede wszystkim zagadnienie gospodarcze: to są drogi, to jest stopień zamożności mieszkańców, to jest kwestja hoteli, pensjonatów, schronisk i restauracji.

Powolywanie się na przykłady zagraniczne, oderwane od podłoża gospodarczego danego kraju — są pustą i zabierającą czas gadaniną. Ruch turystyczny szwajcarski to atrakcja Alp i hotelarstwa, włoski — to bogactwa sztuki i drogi, ale i czechosłowacki to nastawienie całego wysiłku społecznego na życie gospodarcze. Nasza turystyka prawie w całości to tylko góry, bo nawet malutki pas wybrzeża jest terenem zdrojowiskowym, ale jeszcze nie turystycznym na tak ciasnym terenie. Ruszyć szerszy teren? Przy niedojrzałych środkach komunikacyjnych, przy opłakanym stanie i nie do zmiany hotelarstwa, schronisk, pensjonatów i podobnych? A z drugiej strony kalkulacja. Wystarczy wziąć do ręki statystykę zrobioną przez Trzecińskiego naszej stopy życiowej. Na kogo ruch turystyczny ma liczyć? O niskiej naszej stopie życiowej już wiele napisali Anglicy, choćby w związku z Powszechną Wystawą Krajową. Rozwój ruchu turystycznego w Polsce musi wyjść z pewnego podłoża ideowej rezygnacji z wygod i z gotowości umysłu i serca czyli z popędu, z rozwoju instynktów i zrozumienia krajoznawstwa.

Dlatego krajoznawstwo naprzód, a za nim pójdzie i rozwijać się będzie turystyka.

*P. Udziela* z Cieszyna — jest zdania, że turystyka nie rozwinie się mimo swej wielkiej wagi bez podźwignięcia hotelarstwa. Stan jego jest fatalny, nie wyłączając Zakopanego. Hotele drogie. Nie mogą się na nie zdobyć nawet zdrojowiska jak Rabka, Druskieniki, Goczałkowice, Wisła. Musi wystąpić w tej sprawie jakaś kongregacja. Niezbędna jest również inicjatywa rządowa oraz odpowiednia reklama.

*P. Wiktor Olszewicz* w związku z proponowanym przez p. Stanisława Srokowskiego powołaniem Instytutu Talassologicznego zwraca uwagę, że istnieje w Toruniu Instytut Bałtycki — wobec tego powolywanie drugiego instytutu nie jest wskazane.

*P. Józef Kołodziejczyk* polemizuje z p. Gruszczyńskim w sprawach turystyki. Turystyka to budowanie szos, hoteli, rozwój ruchu autobusowego. Jest to rozbudzenie zamiłowania szerokich mas do podróżowania z jednej strony, a z drugiej obudzenie zrozumienia własnego interesu u tych sfer, które z turystyki ko-

rzystać będą. Jak dotychczas wszelkie konferencje z przedstawicielami hotelarzy, restauratorów, właścicieli pensjonatów nie dają żadnego wyniku i wszelkie propozycje spotykają się z odmową. Nie dość na tem. Turystyka nie znajduje żadnego poparcia w sferach kolejowych. Ministerstwo komunikacji stale odmawia zniżek Towarzystwom Turystycznym. Dlatego w dzisiejszych naszych warunkach godzi się ze stanowiskiem, że przede wszystkim krajoznawstwo torować będzie drogę rozwojowi turystyki w Polsce.

*P. J. Staszewski* z Pabjanic zwraca uwagę, że rozwój krajoznawstwa musi pójść po linii wciągnięcia do tej pracy szerokiego zastępu nauczycielstwa szkół powszechnych. Nauczycielstwo to stać się może pionierem ruchu krajoznawczego bardzo poważnym. Zgłasza propozycję podjęcia przez P. T. K. krótkoterminowych kursów instruktorskich dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Kursy takie przy poparciu władz szkolnych objąć powinny stronę organizacyjną i programową krajoznawstwa polskiego, z uwzględnieniem spraw ruchu wycieczkowego po Polsce.

Możnaby również na kursach takich wykształcić instruktorów krajoznawstwa.

Zamykając obrady sekcji przewodniczący, *p. Aleksander Janowski* przytacza z własnej praktyki przy oprowadzaniu cudzoziemców po Polsce, jaskrawe, a nie budujące przykłady ich zainteresowań. U Anglików największe zainteresowanie wywoływało zawsze żydowskie ghetto z jego akcesorjami, wycieczkę szwedzką interesowały ogonki przed sklepami żywnościowymi. Efekty tych zainteresowań dla propagandy Polski i dla turystyki zagranicznej w Polsce są mocno iluzoryczne. Wszyscy gorący zwolennicy ściągania zagranicznych turystów do nas muszą jeszcze poważny okres czasu zaczekać, zanim nasze stosunki gospodarcze dojrzeją i stworzą się warunki, wśród których szkody nie poniesie dobra opinia naszej państwowej.

Na tem obrady wszystkich sekcji kongresowych zamknięto.

Podczas przerwy, przed rozpoczęciem obrad plenarnych zebrała się komisja wnioskowa, która ustaliła tekst uchwał do przedstawienia uczestnikom kongresu.

\*

Tegoż dnia (13 lipca) w sali XVII (Lubrańskich) Uniwersytetu Poznańskiego o godz. 16 m. 45 otworzył końcowe obrady plenarne przewodniczący Kongresu, *dr. Aleksander Maciesza*.

Po zagajeniu posiedzenia, przewodniczący udzielił głosu sekretarzowi generalnemu, w celu przedstawienia wniosków, przygotowanych przez Komisję wnioskową Kongresu.

*P. Aleksander Patkowski* komunikuje, że komisja wnioskowa na posiedzeniu dzisiejszem rozpatrzyła wszystkie zgłoszone wnioski i wiążąc je w harmonijną całość, zgodnie z intencjami wnioskodawców i wynikami dyskusyj na obradach sekcyjnych, prosi o uchwalenie wniosków w następującym brzmieniu:

1. Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w dniach 12—13 lipca 1929 r. w Poznaniu uznaje za wybitnie dojrzałą i aktualną sprawę podjęcia nowego wydania Słownika Geograficznego Ziemi Polskich. Praca nad nowym wydaniem Słownika Geograficznego skupić się winna w Polskim Towarzystwie Krajoznawczem — Touring-Klubie. Podjęcie pracy nad słownikiem poprzedzi ankieta wśród uczonych polskich i środowisk uniwersyteckich, która ustali formę organizacyjną i program pracy.

2. Kongres Krajoznawczy stoi na stanowisku, że krajoznawstwo jako ruch społeczny wypływa z uczucia, potrzeb umysłowych i gotowości do czynu i jako takie stać się winno podstawą programową pracy oświatowej we wszystkich środowiskach wsi i miasta z uwzględnieniem naturalnych odrębności regionalnych.

3. Kongres Krajoznawczy uważa, że dla rozwoju pracy krajoznawczej niezbędne jest wydanie bibliografii krajoznawstwa polskiego, przygotowanej przez ś. p. Edwarda Maliszewskiego oraz historii krajoznawstwa polskiego, podjętej przez prof. Bolesława Olszewicza.

4. Kongres Krajoznawczy uznaje za konieczne otoczyć specjalną pomocą i opieką fachową ukazujące się krajoznawcze monografie wsi, miast, powiatów i regionów. Pomoc ta wyrazić się winna w postaci wydania szczegółowych kwestjonariuszy, wzorów typowych takich monografij i t. p. Opieka zaś fachowa w postaci wytworzenia bądź doradczych komisyj naukowych przy Towarzystwie Krajoznawczem w środowiskach uniwersyteckich, bądź centrali porad fachowych przy Radzie Głównej Polskiego Tow. Krajoznawczego — Touring-Klubu.

5. Udział krajoznawców w pracy konserwatorskiej, dający się określić funkcjami pedagogiczno-informacyjnymi uważa Kongres za jedno z najważniejszych zadań w dziedzinie ochrony zabytków przyrody i przeszłości.

6. Kongres Krajoznawczy stwierdza konieczność ustalenia organizacyjnego stosunku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — Touring-Klubu do ruchu regionalnego, inicjowanego przez Rząd, który to ruch przejawia się w coraz liczniejszym powstawaniu Komitetów Regionalnych, spełniających wybitne zadania krajoznawcze: opracowania monografij, organizacja wystaw i t. p.

7. Kongres Krajoznawczy stwierdza, że rozwój ruchu turystycznego i krajoznawczego w Polsce obok innych zależy w bardzo poważnym stopniu od stanu odpowiedniej literatury przewodnikowej. Kongres uważa, że polska literatura przewodnikowa jest bardzo niedostateczna zarówno co do ilości, jak i jakości. Palącą przeto potrzebą jest: a) ustalenie wzorowego typu przewodnika, odpowiadającego stosunkom polskim; b) stworzenie w łonie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego—Touring Klubu centralnej redakcji przewodników po Polsce i powołania do współpracy nad przewodnikami grona specjalistów w poszczególnych gałęziach wiedzy.

8. Kongres Krajoznawczy stwierdza, że muzealnictwo prowincjonalne nie spełnia wielkiej roli swej w Polsce i uważa za konieczne zwrócić uwagę Rządu na konieczność otoczenia należytą opieką materialną i fachową tych placówek życia umysłowego prowincji. Opieka ta, zdaniem Kongresu, iść powinna w kierunku porozumienia między władzami, samorządowemi oraz towarzystwami krajoznawczemi w kierunku zapewnienia muzealnictwu podstaw finansowych i właściwego kierunku fachowego i organizacyjnego.

9. Kongres Krajoznawczy stwierdza konieczność bliższego kontaktu ruchu krajoznawczego z armją polską i w tym celu wskazane byłoby wystąpienie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego—Touring-Klubu do władz wojskowych w celu podjęcia wspólnej pracy, pogłębiającej stosunek do kraju żołnierza polskiego.

10. Kongres Krajoznawczy wyraża słowa uznania pionierowi polskiego szkolnego ruchu krajoznawczego, profesorowi Leopoldowi Węgrzynowiczowi wraz z gorącą zachętą nieustawiania w tej pięknej pracy, która buduje podstawy wychowania państwowego.

11. Kongres Krajoznawczy uznaje za nader aktualną potrzebę wydania przewodnika do nauki o Państwie Polskiem dla nauczycielstwa, działaczy społecznych i oświatowych oraz powołanie do życia działu specjalnego w jednym z istniejących cza-

sopism, np. *Ziemi*, poświęconego aktualnym zagadnieniom geopolitycznym Polski.

12. W sprawie ludoznawstwa w szkole Kongres uważa za wskazane nie wprowadzać tegoż jako przedmiotu specjalnego, natomiast uwzględnić ludoznawstwo w sposób bezpośredni lub pośredni w przedmiotach nauczania szkolnego.

13. Kongres Krajoznawczy uważa, że ideologia i praca harcerstwa polskiego winna uwzględnić w wybitnej mierze podstawę krajoznawczą, jako pogłębiający w związku z ziemią stosunek uczuciowy, umysłowy i aktywny do państwa.

14. Kongres Krajoznawczy uważa, że prace nad zagadnieniem reformy podziału administracyjnego Polski winny być poprzedzone studjami nad metodyką i regionalizacją gospodarczą państwa.

15. Kongres uznaje za konieczne zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o powierzenie w każdym urzędzie powiatowym jednemu z urzędników spraw krajoznawczo-turystycznych. Urzędnik wymieniony winien być łącznikiem między społecznymi organizacjami krajoznawczymi a wojewódzkimi Komitetami Regionalnymi; współdziałać w rozwoju ruchu krajoznawczego i turystycznego na terenie powiatu.

16. Kongres stoi na stanowisku, że zagadnienie turystyki jest najściślej związane ze stanem gospodarczym. Doceniając wybitne znaczenie turystyki dla życia ekonomicznego państwa uważa, że w obecnej chwili, wobec rozbudowy dróg bitych, rozwoju ruchu autobusowego, dojrzeła chwila do poważnego zajęcia się organizacją ruchu turystycznego w Polsce. Pracy tej winno się podjąć Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — Touring-Klub oraz instytucje pokrewne wspólnie ze sferami urzędowymi i gospodarczymi, mając na uwadze warunki rozwoju naszego życia ekonomicznego.

17. Kongres widzi przyszłość rozwoju ruchu krajoznawczego w możliwie najszerszym zainteresowaniu niem nauczycielstwa polskiego. Dla zainteresowania nauczycielstwa polskiego krajoznawstwem, tak podstawową dziedziną pracy szkolnej i wychowania obywatelskiego — winno krajoznawstwo polskie spotkać się z jaknajszerszą pomocą władz szkolnych przez organizację kursów, konferencyj instrukcyjnych i t. p.

Przedstawione przez komisję wnioskową rezolucję zostały przyjęte en bloc przez aklamację.

Po uchwaleniu wniosków *przewodniczący* stwierdza, że przebieg i wyniki Kongresu uważać należy ze wszelkich miar za udane. Możliwość ogólnie te wyniki ująć jako dokonanie poważnej pracy nad pogłębieniem krajoznawstwa. Kongres wychodzi z sali obrad z nakreśleniem wielkiej i doniosłej pracy przygotowania nowego wydania Słownika Geograficznego. Realizacja tego zamierzenia będzie stanowiła epokę w dziejach krajoznawstwa polskiego. I z tego tytułu składa *przewodniczący* podziękowanie inicjatorom i organizatorowi Kongresu: Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu.

Prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — *Touring-Klubu p. Aleksander Janowski* składa podziękowanie *przewodniczącemu* Kongresu, dr. Aleksandrowi Macieszy za podjęty trud prowadzenia obrad oraz gospodarzom — Oddziałowi Poznańskiemu P. T. K. za otoczenie Kongresu serdeczną opieką oraz prasie miejscowej za wybitne dowody życzliwości. *Przewodniczący* Komitetu Organizacyjnego *p. Aleksander Patkowski* podnosi, że harmonijny przebieg owocnych obrad zawdzięczać Kongres musi siedzibie gościnnie udzielonej, która służy Prawdzie. Wyrazy hołdu dla *Wszechnicy Wielkopolskiej* i podziękowania dla J. M. Rektora Uniwersytetu przyjmują zebrani gorącym aplauzem.

*Przewodniczący* oznajmia, że Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy został zamknięty.

Bilans obrad Kongresu został omówiony w dziale Kultury i Sztuki *Kurjera Poznańskiego* (№ 332 z 20 lipca). Referując powzięte przez Kongres uchwały, artykuł kończy się następującymi słowami: „jak widzimy plon jest obfity. Energja naszych pionierów krajoznawstwa daje gwarancję, że plany będą wprowadzone w życie sprężysto i szybko”.

Ian Świętoński i S-ka, Warszawa, Kopernika 34, tel 407-50.

## PROGRAM REGJONALIZMU POLSKIEGO.

### I. Jedność państwowa i zróżnicowanie terenowe.

1. Równowaga autorytetu państwa i wolności obywateli, interesów lokalnych i potrzeb całości, jest podstawą jedności państwa.

2. Pełna swoboda rozwoju materialnych i duchowych indywidualności terytorjalnych ziem polskich (regjonów), stwarza podstawę dla racjonalnego podziału pracy, rozwoju energii twórczej społeczeństwa i bogactw kultury.

### II. Życie gospodarcze.

1. Każda ziemia polska (regjon) winna mieć swój własny typ gospodarczy, odpowiadający warunkom naturalnym, ludnościowym i kulturalnym danego terytorjum. Na jedność gospodarczą państwa składa się harmonijne współlistnienie regjonów gospodarczych, różnorodnych w typie gospodarczym, a możliwie zbliżonych w poziomie.

2. Regionalizm koordynuje, budzi inicjatywę i uświadomienie społeczne w kierunku:

a) badań naukowych i tworzenia terytorjalnie zindywidualizowanych programów gospodarczych,

b) i pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczych indywidualności terytorjalnych.

3. Regionalizm dąży do realizacji postulatów przez organizację związków lokalnych, oddziaływania na opinię i przygotowanie fachowe ludzi, związanych swą pracą z działalnością samorządu ogólnego i gospodarczego. Pomieniona sfera oddziaływań obejmie również zrzeszenia zawodowe i ruch spółdzielczy.

### III. Życie społeczne.

1. Regionalizm dąży do takiego ukształtowania administracyjnego państwa, któreby zapewniło rozwój należyty indywidualnym wartościom gospodarczym i kulturalnym poszczególnych regjonów. Powyższemu postulatowi odpowiada decentralizacja admini-



stracji wewnętrznej, nie naruszająca jednolitej i sprężystej administracji państwowej.

2. Szeroki samorząd, współdziałający z administracją publiczną, swym zakresem działania objąć winien wszystkie zadania istotne dla rozwoju indywidualności centrów lokalnych, gospodarczych i kulturalnych.

3. Regionalizm dąży do zapewnienia administracji publicznej zindywidualizowanych i dostosowanych do potrzeb lokalnych przepisów prawnych.

#### IV. *Życie kulturalne.*

1. Praca społeczno - kulturalna, przystosowująca się do miejscowych warunków fizjograficznych, etnicznych i społeczno-gospodarczych, powinna być stale w organizacyjnej łączności z naukowym badaniem warunków.

2. Podstawą ściślej łączności życia regionalnego z nauką są muzea regionalne w ośrodkach fizjograficznych, historycznych i gospodarczych. Muzea regionalne są stacjami naukowymi oraz instytucjami pracy oświatowej i społecznej; jako takie — muzea regionalne koordynują działalność wszystkich, istniejących na danym terenie stowarzyszeń i związków wszelkiego rodzaju przy zachowaniu całkowitej ich autonomji, pod znakiem współdziałania dla jednego wspólnego celu: poznania dziejów, wartości i warunków rozwoju poszczególnych regionów Polski.

3. Regionalizm dąży do jaknajszerszego związania pracy wychowawczo-oświatowej w szkole i poza szkołą ze środowiskiem własnym przez lokalizację całokształtu przedmiotów nauczania.

4. Regionalizm w twórczości literackiej polega na ukazaniu w całej pełni duszy człowieka w związku z jego najbliższym otoczeniem.

Człowiek, język, krajobraz oraz całokształt kultury danej okolicy, jako rezultat działań człowieka o pewnych właściwościach rasowych i odziedziczonych tradycjach na rodzimym terenie, — to sprawy najbliższe dla regionalizmu literackiego. Ma on kult dla wyzyskania w zakresie tematów literackich podań miejscowych, zdarzeń historycznych oraz wszystkiego, co może dać ludowa tradycja literacka. Łącznie w zakresie historycznym i krytyczno-literackim regionalizm zwraca szczególną uwagę na to, jakie warunki terenu i rasy sprzyjają większemu lub mniejszemu udziałowi danej okolicy w twórczości literackiej oraz, jakie przyczyny wpływają na większe lub mniejsze zajęcie się poetów jakimś krajem. Regionalizm zwraca się do badania terenu oraz właściwości etnograficznych i językowych, które znalazły swoje odzwierciedlenie w twórczości literackiej.

5. Regionalizm w teatrze dążyć będzie „do wyzyskania legend, podań, klecht, historyj, bajek, gadek, opowieści, przywiązanych do ruin, wzgórz, uroczysk, miejsc szczególnych, mających w każdej okolicy swe dzieje własne, żyjące zawsze w ustach ludu”.

Szczególnie bliskie mu będzie tworzenie na tej podstawie teatru ludowego w Polsce, a przez teatr ludowy odrodzenie twórczości wogóle, organizacji zaś kulturalnej w szczególności.

6. Sztukom plastycznym i architekturze regionalizm wskazuje bogactwo tematów oraz techniki, jaką operuje miejscowa sztuka ludowa i wyrosła samodzielnie w danym środowisku sztuka historyczna.

7. Regionalizm muzyczny otoczy szczególną troską etnografię muzyczną (zbieranie i naukowe opracowanie melodii i instrumentów muzycznych ludu polskiego) oraz jak najszersze uprzyśpieszenie muzyki ludowej, jako podstawę do umuzykalnienia społeczeństwa w kierunku narodowym. W zakresie twórczości muzycznej regionalizm ma dążyć do wpływu na pomysłowość i wynalazczość muzycznej myśli polskiej w kierunku jej rasowej i terytorjalnej indywidualności, ujętej w formy artystyczne. Nadto zadaniem regionalizmu muzycznego ma być popieranie badań nad historią muzyki i kultury muzycznej w poszczególnych terytorjach Polski celem stworzenia w przyszłości syntezy dziejów polskiej muzyki.

8. Prasie stawia regionalizm za zadanie: odzwierciedlać wszechstronnie życie własnego środowiska, budzić przywiązanie i zainteresowanie do wszystkiego, co się w najbliższym otoczeniu dzieje, niecić energię oraz inicjatywę, stać na straży umiejętności wypełniania swych zadań przez każdego obywatela.

Rada Naukowa Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych:

(—) *Dr. Tadeusz Brzeski*, (—) *Dr. Franciszek Bujak*, (—) *Stanisław Bukowiecki*, (—) *Dr. Witold Staniewicz*, (—) *Dr. Maurycy Jaroszyński*, (—) *Dr. Włodzimierz Antoniewicz*, (—) *Aleksander Janowski*, (—) *Dr. Jan Czarnocki*, (—) *Dr. January Kotłdziejczyk*, (—) *Wacław Roszkowski*, (—) *Dr. Stanisław Arnold*, (—) *Dr. Kazimierz Nitsch*, (—) *Dr. Witold Doroszewski*, (—) *Dr. Konrad Górski*, (—) *Dr. Eugenjusz Frankowski*, (—) *Dr. Jan Stanisław Bystroń*, (—) *Dr. Stanisław Lorentz*, (—) *Dr. Adolf Chybiński*, (—) *Dr. Jan Mydlarski*.

Z a Z a r z ą d S e k c j i:

(—) *Zygmunt Nowicki*.

(—) *Aleksander Patkowski*.

## PROGRAM REGIONALIZMU POLSKIEGO.

### I. Jedność państwowa i zróżnicowanie terenowe.

1. Równowaga autorytetu państwa i wolności obywateli, interesów lokalnych i potrzeb całości, jest podstawą jedności państwa.

2. Pełna swoboda rozwoju materialnych i duchowych indywidualności terytorjalnych ziem polskich (regionów), stwarza podstawę dla racjonalnego podziału pracy, rozwoju energii twórczej społeczeństwa i bogactw kultury.

### II. Życie gospodarcze.

1. Każda ziemia polska (region) winna mieć swój własny typ gospodarczy, odpowiadający warunkom naturalnym, ludnościowym i kulturalnym danego terytorjum. Na jedność gospodarczą państwa składa się harmonijne współlistnienie regionów gospodarczych, różnorodnych w typie gospodarczym, a możliwie zbliżonych w poziomie.

2. Regionalizm koordynuje, budzi inicjatywę i uświadomienie społeczne w kierunku:

a) badań naukowych i tworzenia terytorjalnie zindywidualizowanych programów gospodarczych,

b) i pracy nad podniesieniem poziomu gospodarczych indywidualności terytorjalnych.

3. Regionalizm dąży do realizacji postulatów przez organizację związków lokalnych, oddziaływania na opinię i przygotowanie fachowe ludzi, związanych swą pracą z działalnością samorządu ogólnego i gospodarczego. Pomieniona sfera oddziaływań obejmuje również zrzeszenia zawodowe i ruch spółdzielczy.

### III. Życie społeczne.

1. Regionalizm dąży do takiego ukształtowania administracyjnego państwa, któreby zapewniło rozwój należyty indywidualnym wartościom gospodarczym i kulturalnym poszczególnych regionów. Powyższemu postulatowi odpowiada decentralizacja admini-

stracji wewnętrznej, nie naruszająca jednolitej i sprężystej administracji państwowej.

2. Szeroki samorząd, współdziałający z administracją publiczną, swym zakresem działania objąć winien wszystkie zadania istotne dla rozwoju indywidualności centrów lokalnych, gospodarczych i kulturalnych.

3. Regionalizm dąży do zapewnienia administracji publicznej zindywidualizowanych i dostosowanych do potrzeb lokalnych przepisów prawnych.

#### IV. Życie kulturalne.

1. Praca społeczno - kulturalna, przystosowująca się do miejscowych warunków fizjograficznych, etnicznych i społeczno-gospodarczych, powinna być stale w organizacyjnej łączności z naukowym badaniem warunków.

2. Podstawą ścisłej łączności życia regionalnego z nauką są muzea regionalne w ośrodkach fizjograficznych, historycznych i gospodarczych. Muzea regionalne są stacjami naukowymi oraz instytucjami pracy oświatowej i społecznej; jako takie — muzea regionalne koordynują działalność wszystkich, istniejących na danym terenie stowarzyszeń i związków wszelkiego rodzaju przy zachowaniu całkowitej ich autonomji, pod znakiem współdziałania dla jednego wspólnego celu: poznania dziejów, wartości i warunków rozwoju poszczególnych regionów Polski.

3. Regionalizm dąży do jaknajszerszego związania pracy wychowawczo-oświatowej w szkole i poza szkołą ze środowiskiem własnym przez lokalizację całokształtu przedmiotów nauczania.

4. Regionalizm w twórczości literackiej polega na ukazaniu w całej pełni duszy człowieka w związku z jego najbliższym otoczeniem.

Człowiek, język, krajobraz oraz całokształt kultury danej okolicy, jako rezultat działań człowieka o pewnych właściwościach rasowych i odziedziczonych tradycjach na rodzimym terenie, — to sprawy najbliższe dla regionalizmu literackiego. Ma on kult dla wyzyskania w zakresie tematów literackich podań miejscowych, zdarzeń historycznych oraz wszystkiego, co może dać ludowa tradycja literacka. Łącznie w zakresie historycznym i krytyczno-literackim regionalizm zwraca szczególną uwagę na to, jakie warunki terenu i rasy sprzyjają większemu lub mniejszemu udziałowi danej okolicy w twórczości literackiej oraz, jakie przyczyny wpływają na większe lub mniejsze zajęcie się poetów jakimś krajem. Regionalizm zwraca się do badania terenu oraz właściwości etnograficznych i językowych, które znalazły swoje odzwierciedlenie w twórczości literackiej.

5. Regionalizm w teatrze dążyć będzie „do wyzyskania legend, podań, klechd, historyj, bajek, gadek, opowieści, przywiązanych do ruin, wzgórz, uroczysk, miejsc szczególnych, mających w każdej okolicy swe dzieje własne, żyjące zawsze w ustach ludu”.

Szczególnie bliskie mu będzie tworzenie na tej podstawie teatru ludowego w Polsce, a przez teatr ludowy odrodzenie twórczości wogóle, organizacji zaś kulturalnej w szczególności.

6. Sztukom plastycznym i architekturze regionalizm wskazuje bogactwo tematów oraz techniki, jaką operuje miejscowa sztuka ludowa i wyrosła samodzielnie w danym środowisku sztuka historyczna.

7. Regionalizm muzyczny otoczy szczególną troską etnografię muzyczną (zbieranie i naukowe opracowanie melodj i instrumentów muzycznych ludu polskiego) oraz jak najszersze uprzyśtępnienie muzyki ludowej, jako podstawę do umuzykalnienia społeczeństwa w kierunku narodowym. W zakresie twórczości muzycznej regionalizm ma dążyć do wpływu na pomysłowość i wynalazczość muzycznej myśli polskiej w kierunku jej rasowej i terytorjalnej indywidualności, ujętej w formy artystyczne. Nadto zadaniem regionalizmu muzycznego ma być popieranie badań nad historją muzyki i kultury muzycznej w poszczególnych terytorjach Polski celem stworzenia w przyszłości syntezy dziejów polskiej muzyki.

8. Prasie stawia regionalizm za zadanie: odzwierciedlać wszechstronnie życie własnego środowiska, budzić przywiązanie i zainteresowanie do wszystkiego, co się w najbliższem otoczeniu dzieje, niecić energję oraz inicjatywę, stać na straży umiejętności wypełniania swych zadań przez każdego obywatela.

Rada Naukowa Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych:

- (—) *Dr. Tadeusz Brzeski,* (—) *Dr. Franciszek Bujak,*
- (—) *Stanisław Bukowiecki,* (—) *Dr. Witold Staniewicz,* (—) *Dr. Maurycy Jaroszyński,* (—) *Dr. Włodzimierz Antoniewicz,* (—) *Aleksander Janowski,* (—) *Dr. Jan Czarnocki,* (—) *Dr. January Kołodziejczyk,* (—) *Wacław Roszkowski,* (—) *Dr. Stanisław Arnold,* (—) *Dr. Kazimierz Nitsch,* (—) *Dr. Witold Doroszewski,* (—) *Dr. Konrad Górski,* (—) *Dr. Eugenjusz Frankowski,* (—) *Dr. Jan Stanisław Bystroń,* (—) *Dr. Stanisław Lorentz,* (—) *Dr. Adolf Chybiński,* (—) *Dr. Jan Mydlarski.*

Z a Z a r z ą d S e k c j i:

- (—) *Zygmunt Nowicki.* (—) *Aleksander Patkowski.*

ALEKSANDER PATKOWSKI.

## PIERWSZY OGÓLNOPOLSKI KONGRES KRAJOZNAWCZY W POZNANIU.

Rada Główna P. T. K., wsparta uchwałą Zjazdu Delegatów, przygotowuje Kongres Krajoznawczy podczas Powszechnej Wystawy Krajowej. Wypadnie on w lipcu 1929 r. w terminie, który w najbliższym czasie zostanie bliżej określony.

Kongres ten nie będzie tylko zjazdem członków P. T. K. Rada Główna pragnie na nim widzieć wszystkich miłośników krajoznawstwa, badaczy naukowych i laików. Celem bowiem Kongresu jest dokonanie rewji ruchu krajoznawczego w Polsce na terenie wszystkich istniejących organizacyj oraz pośród niezorganizowanego społeczeństwa.

Rola społeczna i państwowa geografii regionalnej, czy też krajoznawstwa rośnie w świecie powojennym w tempie niezwykłym. Wzrost środków i techniki komunikacyjnej, żywa wymiana stosunków międzynarodowych—wszystko to wyolbrzymia dzisiaj znaczenie poznawcze człowieka i ziemi. Metody geograficzne przenikają do nauk innych, rosną nowe dziedziny zagadnień i zainteresowań naukowych i społecznych, powstają wyodrębnione z uniwersalistycznego zakresu geografii nowe nauki. Nasi najgroźniejsi sąsiedzi — w tempie pracy na tem polu zaznaczają się bardzo wybitnie. Rzecz znamienna, jak w Rosji i Niemczech pracuje obok wybitnych przedstawicieli nauki cała armja współpracowników i spełnia swoją własną, mniejszej lub większej wagi rolę. O tę armję współpracowników dba i troszczy się nauka bardzo skwapliwie. W Rosji, przy Leningradzkiej Akademii Nauk powstało: Centralne Biuro Krajoznawcze pod przewodnictwem znanego w świecie naukowym S. F. Oldenburga, które wydaje cały szereg instrukcyj dla współpracy naukowej, organizuje ją i otacza opieką fachową. W Niemczech (i w Austrii), które mają na tem polu długoletnią tradycję, najbogatszą literaturę i świetne wyniki—nowy ruch zaznaczył się w zwróceniu szczegó-

niejszej uwagi społeczeństwa na problemy geografii politycznej i na t. zw. „wiedzę o zagranicy” (Auslandkunde).

Działacze społeczni, oświatowi, politycy i t. p. wkraczają w bramy uspołecznionej nauki. I w Polsce znaczy się na tem polu ożywienie: znać go w rosnącym ruchu regionalnym, w szeregu wydawanych z inicjatywy prywatnej lub społecznej monografij powiatowych, monografij miast lub prac z dziedziny ustroju społeczno-gospodarczego wsi.

Ale im szerzej rozrasta się wielkość i mocarstwowe znaczenie Polski, tembardziej musi wzmacniać się znawstwo sił własnych, sił jawnych i ukrytych w człowieku i ziemi.

Chcemy w Poznaniu, gdzie unaocznili się czem Polska jest i czego dokonała — dokonać również przeglądu naszych sił i braków na polu społecznego działania w poznawaniu kraju.

Kongres będzie miał sekcje, ujęte pod znakiem pięciu zagadnień naczelných. Pierwsze dwie sekcje dotyczą dwójakiej roli krajoznawstwa: 1) naukowej, 2) popularyzatorskiej. Winna być bowiem poddana szerokiej dyskusji istota krajoznawstwa, jej nowa rola i nowe zadania w świetle doświadczeń własnych i obcych. W sekcji pierwszej wyłaniają się tematy takie, jak: „Krajoznawstwo i geografia regionalna”, „Regionalizm jako metoda badań krajoznawczych”, „Krajoznawstwo jako nauka pomocnicza”, „Dotychczasowy stan poglądów na istotę krajoznawstwa”, „Pojęcie krajoznawstwa w Niemczech, w Rosji Sowieckiej, w Czechosłowacji i t. d.”, „Organizacja współpracy naukowej a krajoznawstwo”, „Metoda różnych typów monograficznego opracowania wsi, miasta, powiatu”, „Muzeum jako placówka współpracy naukowej na prowincji”, „Stan i potrzeby muzealnictwa krajoznawczego w Polsce”, „Ilość tematów możnaby mnożyć w tym dziale po wielokroć, jeśli się zważy co w świetle dzisiejszego stanu badań naukowych mo-

gliby i powinni zrobić „krajoznawcy” w zakresie opisów florystycznych, faunistycznych, poszukiwań etnograficznych, inwentaryzacji zabytków sztuki i przyrody, zbierania materiałów gwarowych, antropologicznych i t. d.

Wysunięte jednak zostały na czoło tematy, które dotyczą istoty i zadań krajoznawstwa oraz jego stosunku do nauki. One bowiem decydować będą o roli organizacyjnego działania i programach pracy krajoznawczej.

W sekcji drugiej: krajoznawstwo, jako popularyzacja wiedzy o kraju, chcielibyśmy przede wszystkim dokonać przeglądu stanu, w jakim się znajduje dzisiaj znajomość Polski w przeróżnych warstwach społeczeństwa polskiego: na wsi i w mieście, wśród robotników i urzędników, pośród dorosłych i młodzieży i t. d.

Kongres musiałby powiedzieć o potrzebach literatury popularnej, o ruchu wycieczkowym, o akcji odczytowej, słowem o wszelkich możliwych sposobach i środkach udostępnienia i rozpowszechnienia znajomości Polski.

Nasuwałyby się tematy takie, jak: „Dotychczasowy stan popularnej literatury krajoznawczej i jej potrzeby”, „Typ wzorowego przewodnika po kraju”, „Stan literatury przewodnikowej po Polsce i jej potrzeby”, „Metodyka wycieczek krajoznawczych w oświetleniu najnowszej literatury obcej”, „Popularyzacja wiedzy o kraju wśród Polaków na obczyźnie”, „Typy i rodzaje środowiskowych kursów krajoznawczych”, „Organizacja sieci schronisk krajoznawczych”, „Kino i radio na usługach krajoznawstwa”.

Przed krajoznawstwem w Polsce odrodzonej otwierają się nowe zadania i postulaty społeczne i państwowe. Nad nimi ma się zastanawiać trzecia sekcja Kongresu.

Dokładna i wszechstronna znajomość środowiska pracy jest podstawą działania każdego organizatora. Pracownik społeczny i państwowy musi interesować się wszystkim, co się w jego środowisku dzieje. Musi znać wszelkie możliwości terenowe i ludzkie, z których chce wykrzesać energję działania. To też sekcja trzecia skupi wszelkie zagadnienia, związane z rolą krajoznawstwa w życiu państwowym i społecznym.

Przewidywane tematy wkraczać będą w

dziedziny bliskie akcji, podjętej przez wojewódzkie Komitety Regionalne.

I znowu szereg tematów w tej dziedzinie: „Współdziałanie samorządu terytorjalnego z P. T. K. w zakresie popularyzacji wiedzy o kraju”, „Plan i organizacja badań regionalnych na terenie samorządu terytorjalnego i gospodarczego”, „Typ i program działań krajoznawczych w czasopismach regionalnych”, „Organizacja przeszkolenia urzędników komunalnych w zakresie znajomości środowiska pracy”, „Podniesienie życia gospodarczego państwa a stan znajomości środowisk pracy”, „Krajoznawstwo i sprawa budowy dróg publicznych”, „Krajoznawstwo a ochrona zabytków przyrody i sztuki”, „Krajoznawstwo wobec pracy nad podniesieniem rolnictwa”, „Organizacja pracy nad poznawaniem stanu środowisk przemysłu i handlu”.

Do tej ostatniej dziedziny zagadnień nawiązywać będą prace sekcji czwartej Kongresu, dotyczącej turystyki i krajoznawstwa. Znaleść się tutaj mogą rozważania „O ruchu turystycznym i zadaniach krajoznawstwa polskiego”, „O turystyce, sporcie i krajoznawstwie, podobieństwach i różnicach”, „O ruchu turystycznym zagranicą i u nas” oraz całym szeregu zagadnień dotyczących organizacji turystyki w Polsce, propagandy ruchu turystycznego obcych po Polsce i t. p.

Wreszcie — sekcja piąta zajmie się krajoznawstwem i szkołą. Doświadczeń i znakomych niekiedy wyników mamy wiele, ale stokroć więcej do zrobienia. Dla porównania przeto z tem, co zostało dokonane poza Polską, wypadnie omówić: „Ruch krajoznawczy młodzieży szkolnej zagranicą”, „Krajoznawstwo w programach szkolnych w Polsce i u obcych”, oraz szereg spraw postulato- wych, wyłaniających się ze stanu dzisiejszego rozwoju Kół krajoznawczych młodzieży szkolnej, jak: wycieczki, schroniska, pisma, filmy, wystawy i t. d., a nade wszystko w zakresie gruntownego omówienia roli zadań i programu nauki o Polsce Współczesnej.

Kongres mieć może przeto wiele do powiedzenia i do zdziałania. Stać się winien w rewji współczesnego stanu życia i pracy Rzeczypospolitej — wielkim przeglądem sił i nowym okresem, oby najświetniejszym, w rozwoju krajoznawstwa polskiego.



POLSKIE TOWARZYSTWO  
KRAJOZNAWCZE  
Warszawa, Karowa 31.

## KOMUNIKAT

**Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu w r. 1929.** Podczas Powszechnej Wystawy Krajoznawczej w Poznaniu, w lipcu 1929 r. zwołuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (Warszawa, Karowa 31) Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy.

Dwudniowe obrady kongresu obejmą: dwa posiedzenia plenarne: pierwsze inauguracyjne z odczytem o charakterze niedyskusyjnym i drugie zamykające zjazd ze sprawozdaniem sekretarza generalnego i wnioskami referenta międzysekcyjnej komisji wnioskowej. Popołudniowe obrady pierwszego dnia i przedpołudnie następnego poświęcone są na obrady sekcyjne. Sekcje obradują następujące:

1. Krajoznawstwo jako nauka.
2. Krajoznawstwo jako popularyzacja wiedzy o kraju.
3. Krajoznawstwo w życiu państwowem i społecznem.
4. Turystyka i krajoznawstwo.
5. Krajoznawstwo i szkoła.



**Referaty na Kongres** przesyłać należy z zaznaczeniem przeznaczenia pod adresem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Warszawa, Karowa 31. Referaty zgłaszać należy możliwie wcześnie; będą one po przyjęciu przez Komitet Organizacyjny Kongresu, zamieszczone w księdze Zjazdowej.

**Prawo uczestnictwa** w kongresie przysługiwać będzie: 1) członkom Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 2) członkom Towarzystw pokrewnych: Geograficznego, Ludoznawczego, Historycznego i t. p. 3) członkom organizacji nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich i t. d., 4) miłośnikom krajoznawstwa. W pomienionym porządku będą przyjmowane zgłoszenia uczestnictwa, wysyłane pod adresem Komitetu Organizującego Kongres Krajoznawczy w Poznaniu w r. 1929, Warszawa, Karowa 31.



# POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE TOURING-KLUB

WARSZAWA, KAROWA 31

PIERWSZY OGÓLNOPOLSKI  
KONGRES KRAJOZNAWCZY  
W POZNANIU: 12 i 13 LIPCA  
1929 R.

W maju, 1929 roku.

## DO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI RODZINNEJ!

Obraz wielkiego wysiłku całego narodu, wysiłku pracy na polu budowania własnego państwa — daje Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Nie tylko obcym, ale nam samym otwiera oczy na fakt jak wielu rzeczy, dziejących się w Polsce, nie znamy. Będzie Wystawa pobudką do nowych czynów, które dokonane być winne przez obecne pokolenie. Do nich należeć będzie przedewszystkiem dobre i wszechstronne poznanie samych siebie, ziemi, człowieka i pracy, jaką spełnia on w Polsce. Krajoznawstwo stać się winno poważnym ruchem umysłowym szerokich zastępów społecznych, współdziałających w ramach możliwości indywidualnych z nauką polską. Stać się ono winno drogą do pogłębienia uczuć i stosunku do ziemi rodzinnej. Krajoznawstwo być winno podstawą wychowawczą w szkole, która zaszczerpione raz upodobania przekaże na życie całe.

Dla każdego, kto działa i rządzi, kto kieruje tą lub inną dziedziną życia polskiego, kto wspólnie z innymi chce tworzyć czyny, budujące wielkość Polski, krajoznawstwo stać się musi prawdą żywą i sprawdzianem słuszności obranej drogi postępowania. Ma ono być również źródłem krytycznego optymizmu i wiary, pobudzającej energję działania. Ma krajoznawstwo wreszcie spełnić swoją rolę w gospodarstwie dźwiganiu kraju.

Rada Główna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego-Touring Klubu zwołuje na piątek, 12 i sobotę, 13 lipca 1929 roku

### Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu.

Ma on stać się nową fazą w rozwoju ruchu krajoznawczego w Polsce. Kongres ustali program organizacyjnego działania, określi istotę nowych zadań, jakie się przed krajoznawstwem polskim otwierają. Apelujemy przeto do wszystkich miłośników ziemi rodzinnej, aby przez udział czynny w pracach Kongresu i Towarzystwa przyczynili się do urzeczywistnienia tych zadań.

### KOMITET HONOROWY PIERWSZEGO OGÓLNOPOLSKIEGO KONGRESU KRAJOZNAWCZEGO:

*Prof. dr. Franciszek Bujak, kurator Bernard Chrzanowski, prof. dr. Walery Goetel, Artur Górski, Aleksander Janowski, ks. prof. Stanisław Kozierowski, dyr. Kazimierz Kulwiec, prof. Mieczysław Limanowski, ks. Władysław Łęga, Władysław Massalski, prof. dr. Stanisław Nowakowski, prof. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, prof. dr. Stanisław Pawłowski, dyr. Franciszek Popiołek, prof. dr. Eugenjusz Romer, prof. dr. Jerzy Smoleński, dyr. Paweł Sosnowski, Stanisław Srokowski, prof. Antoni Sujkowski, Stanisław Thugutt, dyr. Seweryn Udziela.*

### KOMITET ORGANIZACYJNY KONGRESU:

*Inż. Zygmunt Słomiński*  
prezes P. T. K.

*dr. Regina Danysz-Fleszarowa, dr. Mieczysław Orłowicz, Aleksander Patkowski*  
wiceprezesi P. T. K.

*dr. Stanisław Arnold*

*Michał Siwak*

*Stanisław Lenartowicz*  
sekretarz P. T. K.

Kongres obradować będzie w dniach 12 i 13 lipca 1929 roku w gmachu Uniwersytetu w Poznaniu ul. Wjazdowa 2/3.

**Piatek, 12 lipca, 1929 roku:**

Obrady plenarne w Auli Uniwersytetu od 10 do 14.30:

1. Otwarcie Kongresu przez Prezesa Honorowego Towarzystwa p. Aleksandra Janowskiego.
2. Powołanie Prezydium i przemówienia powitalne.
3. Regulamin i porządek obrad Kongresu.
4. *Idea, cele i zadania krajoznawstwa polskiego* — prof. Uniwersytetu Wileńskiego, p. Mieczysław Limanowski.

Obrady sekcyjne od 16.30 do 19.30 w sali XVII (Lubrańskich) Collegium Minus.

5. **Sekcja I** (od 16.30 do 18) o krajoznawstwie jako ruchu naukowym. Tezy zgłoszonych referatów: (1) *O istocie krajoznawstwa* (Aleksander Patkowski). (2) *Krajoznawstwo a dobór zasadniczych kryteriów regionalistycznych* (dr. Wiktor Ormicki). (3) *Zagadnienia metodyczne monograficznego opracowania wsi i miasta, powiatu i regjonu* (Franciszek Dziedzic). (4) *Metodyka monografii krajoznawczych* (dr. Wiktor Ormicki). (5) *Muzeum jako placówka współpracy naukowej na prowincji* (ks. Władysław Łęga). (6) *Udział krajoznawstwa w pracy konserwatorskiej* (Jerzy Remer).

6. **Sekcja II** (od 18 do 19.30). O krajoznawstwie jako popularyzacji wiedzy o kraju.

Tezy zgłoszonych referatów: (1) *Dotychczasowy stan popularnej literatury krajoznawczej i jej potrzeby* (Gustaw Wuttke). (2) *Stan literatury przewodnikowej po Polsce i jej potrzeby* (Jerzy Remer). (3) *Zadania krajoznawstwa w Armji Polskiej* (dr. Wiktor Ormicki). (4) *Program działalności krajoznawczej w wojsku* (dr. Wiktor Ormicki). (5) *O zabytkach historycznych wschodniego Wołynia* (Józef Staśko).

**Sobota, 13 lipca, 1929 roku:**

Obrady sekcyjne od godz. 9.30 do 14.30 w sali XVII (Lubrańskich) Collegium Minus.

7. **Sekcja V** (od 9.30 do 11.30) O krajoznawstwie i szkole.

Tezy zgłoszonych referatów: (1) *Organizacja ruchu krajoznawczego młodzieży w Polsce* (Michał Siwak i Tadeusz Seweryn). (2) *Wykształcenie krajoznawcze nauczycieli* (Franciszek Mączak). (3) *Metoda stosowania zadań krajoznawczych w szkole średniej* (Józef Staśko). (4) *Regjonalizm w szkole średniej* (Józef Staśko). (5) *Program nauki o Państwie Polskiem* (Aleksander Patkowski). (6) *Kultura i ludoznawstwo w nauczaniu języka polskiego* (dr. Józef Gołąbek). (7) *Projekt programu wycieczek szkolnych seminarjum nauczycielskiego w Polsce* (Józef Staśko). (8) *Krajoznawstwo i harcerstwo* (Stanisław Sedlaczek). (9) *Szkolny ruch krajoznawczy zagranicą* (Aleksander Patkowski). (10) *Krajoznawstwo w szkołach województwa Śląskiego* (dr. Marjan Koczwara).

8. **Sekcja III** (od 11.30 do 13). O krajoznawstwie w życiu państwowem i społecznem.

Tezy zgłoszonych referatów: (1) *Krajoznawstwo w życiu państwowem i społecznem* (Ignacy Gintowt-Dziewałtowski). (2) *Projekt dyskusyjny podziału Rzeczypospolitej na okręgi wojewódzkie według zasad regionalnych* (Józef Staśko). (3) *Plan i organizacja badań regionalnych na terenie samorządu administracyjnego i gospodarczego* (dr. Aleksander Maciesza). (4) *Wskazania pracy krajoznawczej w Polsce, wysnute na podstawie obserwacji i prac w Szwecji* (dr. Stanisława Niemcówna). (5) *Najpilniejsze zadania krajoznawstwa polskiego* (Oddział Krakowski P. T. K.).

9. **Sekcja IV** (od 13 do 14.30). O krajoznawstwie i turystyce.

Tezy zgłoszonych referatów: (1) *O ruchu turystycznym i zadaniach krajoznawstwa polskiego* (Stanisław Lenartowicz). (2) *Warunki i potrzeby rozwoju ruchu turystycznego w Polsce* (dr. Walery Goetel). (3) *Organizacja sieci schronisk dla celów turystyczno-krajoznawczych* (Józef Kołodziejczyk). (4) *Projekt programu wycieczek na Polskie Wybrzeże* (Józef Staśko). (5) *Znawstwo morza własnego* (Stanisław Srokowski).

Obrady plenarne od godz. 16.30 do 19 w sali XVII (Lubrańskich) Collegium Minus.

10. Sprawozdanie sekretarza jeneralnego o przebiegu obrad sekcyjnych.
11. Wnioski.
12. Zamknięcie Zjazdu.

#### INFORMACJE OGÓLNE.

1. Każdy uczestnik Kongresu wraz ze zgłoszeniem przesyła zł. 10 pod adresem Towarzystwa (P.K. O. № 4646 z zaznaczeniem na blankiecie „na kongres”) i otrzymuje: a) kartę uczestnictwa wraz z odznaką zjazdową po wpisaniu na listę zgłoszeń, b) książkę zjazdową z referatami, względnie streszczeniami referatów przed Zjazdem.

2. Uczestnicy kongresu będą korzystali z kwater masowych I klasy zł. 5, II klasy zł. 4, wyznaczonych przez Miejskie Biuro Kwaterunkowe w Poznaniu, na podstawie legitymacyj zjazdowych. Przy zgłoszeniu podać należy: a) datę przyjazdu, b) datę wyjazdu, c) klasę kwatery masowej.

3. Wycieczki zbiorowe, udające się na kongres, winne niezwłocznie zwrócić się do Wielkopolskiego Związku dla popierania turystyki, Poznań, ul. Grunwaldzka 22 a, tel. 79-48 w celu otrzymania wydanych instrukcyj dla wycieczek zbiorowych. Do instrukcyj tych należy ściśle się stosować. Jednocześnie należy z uwzględnieniem wskazówek podanych w p. 1 i 2 — zgłosić wycieczkę w P. T. K., Warszawa, Karowa 31.

4. Koszty wyżywienia w Poznaniu mniej więcej wynosić będą: śniadanie do 2 zł., obiady lub kolacje od zł. 2.20 do 7.50 i wyżej.

5. W niedzielę 14 i poniedziałek 15 lipca odbędzie się zwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej przez uczestników Zjazdu, zorganizowane przez Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego-Touring klubu.

#### Z REGULAMINU OBRAD:

1. Referaty, zgłoszone na obrady sekcyjne Kongresu, nie będą odczytywane. Uczestnicy zapoznają się z ich treścią za pośrednictwem książki, gdzie w całości lub w streszczeniu zostaną wydrukowane.

2. Na posiedzeniach sekcyjnych referenci lub sekretarz sekcyjny przedstawia tylko tezy zgłoszonych referatów. Nad wszystkimi tezami w obrębie zagadnienia czołowego sekcji odbywać się będzie dyskusja jeneralna.

3. Czas przemówień oraz ilość osób, zabierających głos w dyskusji, ograniczona. Wytyczne przemówienia i wnioski wraz z nazwiskiem przemawiającego należy przed zamknięciem obrad sekcyjnych zgłosić na ręce przewodniczącego sekcji.

4. Regulamin w całości podany zostanie po otwarciu Zjazdu do wiadomości bez dyskusji.

#### POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE-TOURING KLUB W ROKU 1929 POSIADA:

1. W m. st. Warszawie Oddział, liczący 1135 członków, 1 Koło Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej, 1 schronisko.

2. W woj. Białostockiem: 5 Oddziałów, 3 Koła Krajozn. Młodz. Szkoln., 1 muzeum, 1 schronisko (w tem muzeum w domu własnym).

3. W woj. Kieleckiem: 7 Oddziałów, 9 Kół Krajozn. Młodz. Szkoln., 4 muzea, 4 schroniska (w tem dom własny, mieszczący muzeum i schronisko).

4. W woj. Krakowskiem: 1 Oddział, 22 Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej, 2 schroniska.

5. W woj. Lubelskiem: 3 Oddziały i 2 Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej.

6. W woj. Lwowskiem: 1 Oddział i 6 Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej.

7. W woj. Łódzkim: 6 Oddziałów, 4 Koła Krajozn. Młodz. Szkoln., 3 muzea, 1 schronisko.

8. W woj. Nowogródzkim: 2 Oddziały, 4 Koła Krajozn. Młodz. Szkoln., 1 dom wycieczkowy własny.

9. W woj. Poleskiem: 3 Oddziały, 1 muzeum.

10. W woj. Pomorskiem: 6 Oddziałów, 1 Koło Krajozn. Młodz. Szkoln., 3 schroniska (w tem jeden dom wycieczkowy własny).

11. W woj. Poznańskim: 4 Oddziały, 12 Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej.

12. W woj. Stanisławowskiem: 2 Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej.

13. W woj. Śląskiem: 1 Oddział, 4 Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej.

14. W woj. Tarnopolskiem: 6 Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej.

15. W woj. Warszawskiem: 6 Oddziałów, 11 Kół Krajozn. Młodz. Szkoln., 2 muzea (w tem jeden gmach muzealny własny).

16. W woj. Wileńskiem: 3 Oddziały, 5 Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, 1 schronisko.

17. W woj. Wołyńskiem: 1 Oddział i 1 Koło Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej.

18. W w. m. Gdańsku: 1 Koło Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej.

#### JAK MOŻNA ZAŁOŻYĆ ODDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO TOURING KLUBU:

Grono osób interesujących się krajem ojczystym, pięknem jego przyrody i zabytkami oraz turystyką powinno założyć Oddział Towarzystwa.

Do powstania Oddziału niezbędne są następujące warunki:

1. Organizator, występujący z inicjatywą założenia Oddziału P. T. K., winien zgodnie z § 22 statutu pozyskać grono, składające się przynajmniej z 20 osób jako członków P. T. K.

2. Członkowie ci powinni urządzać zebranie organizacyjne i wybrać tymczasowy zarząd, składający się z prezesa, sekretarza i skarbnika.

3. Po zebraniu organizacyjnym należy przesłać do Rady Głównej Towarzystwa w Warszawie, Karowa 31, odpis protokołu z tegoż zebrania, dokładną listę Zarządu z zaznaczeniem piastowanych godności oraz podać adres Prezydjum.

4. Po przyjęciu i zatwierdzeniu nowego Oddziału przez Radę Główną P. T. K. i zawiadomieniu przez nią władz państwowych o powstaniu Oddziału, otrzymuje Oddział wszystkie prawa określone w rozdziale VII statutu („Oddziały miejscowe”). Składka członkowska wynosi:

Członek zwyczajny wpłaca jednorazowo wpisowe . . . . .	Zł.	4.—
i składkę roczną . . . . .	„	8.—
Członek wspierający rocznie . . . . .	„	50.—
„ dożywotni jednorazowo . . . . .	„	200.—

Prawa i obowiązki członków określa statut w rozdziale IV.

### JAK MOŻE POWSTAĆ KOŁO KRAJOZNAWCZE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Koło Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej może założyć na terenie danej szkoły:

1. każdy uczący w tej szkole, interesujący się pracą krajoznawczą, organizując grupę młodzieży, składającą się przynajmniej z 10 osób,

2. albo też sama młodzież, mająca zamiłowanie do krajoznawstwa, przedstawiając podjętą inicjatywę zarządowi szkoły.

3. Organizujące się Koło wybiera Zarząd, złożony z prezesa, sekretarza i skarbnika, z grona młodzieży.

4. Kołem opiekuje się jeden z uczących w danej szkole. Opiekun jest pośrednikiem między Kołem a Władzami Szkolnymi i Polskim Towarzystwem Krajoznawczem-Touring Klubem.

5. O powstaniu Koła należy zawiadomić Komisję Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Rady Głównej P. T. K. w Krakowie, Krowoderska 74 II p., w skład której wchodzi wszyscy opiekunowie Kół. Zarząd Komisji przesyła nowopowstającym regulaminy i udziela instrukcyj jak należy prace w Kole prowadzić.

„ZIEMIA”, dwutygodnik, poświęcony krajoznawstwu, ochronie zabytków, przeszłości i przyrody oraz turystyce, jest organem naczelnym Towarzystwa, poleconym przez Ministerstwo W. R. i O. P. Prenumerata kwartalna dla członków P. T. K. Zł. 6,50, półroczna Zł. 12,50, roczna Zł. 25. Wychodzi od roku 1910, obecnie pod redakcją dr. Reginy Danysz-Fleszarowej.

„ORLI LOT”, miesięcznik krajoznawczy. Organ Kół Krajoznawczych Młodzieży P. T. K. wychodzi w 10 zeszytach rocznie w Krakowie pod redakcją prof. Leopolda Węgrzynowicza (Kraków, Krowoderska 74, II p.). Wychodzi od lat dziesięciu. Przedpłata roczna wynosi Zł. 4.

Pod protektoratem Towarzystwa działa Polskie Biuro Turystyczne — „POLTUR”. Warszawa, ul. Nowy Świat 57, tel. 104-67. „Poltur” przygotowuje marszruty wycieczkowe, zamawia hotele, pensjonaty i udziela wszelkich informacji w zakresie turystyki.





POLSKIE TOWARZYSTWO  
KRAJOZNAWCZE  
RADA GŁÓWNA  
WARSZAWA  
KAROWA 31. TELEFON 42-50.  
KONTO CZEKOWE P. K. O. 2222.

Warszawa, dn. 4 lutego 1929 r.

42

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Rada Główna P.T.K. przygotowuje na lipiec / prawdopodobnie na 12 i 13 / w Poznaniu - Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy. Projekty organizacyjne specjalnej Komisji Rady Głównej podajemy w załączeniu.

Mamy zaszczyt zwrócić się z uprzejmą prośbą do Wielce Szanownego Pana Profesora o łaskawe przyjęcie mandatu członka Komitetu Honorowego Kongresu.

Do rozporządzenia członków Komitetu w sprawach związanych z organizacją kongresu, działa Komisja Kongresowa Rady pod przewodnictwem p. Aleksandra Patkowskiego.

Z wyrazami szacunku i poważania

*W. J. Rodziewicz*  
SEKRETARZ.

*A. Janowski*  
PREZES.

2 załączniki.

ZARZĄD GŁÓWNY  
ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA  
SZKÓŁ Powszechnych

Warszawa, d. 23 stycznia 1926 r.

MARSZAŁKOWSKA 123. TEL. Nr 269-08.

Sekcja Powsz. Uniw. Regjon.

L. 16387  
Pb

Wielce Szanowny Panie Profesorze !

Dzisiaj otrzymaliśmy list w sprawie programu regjo -  
nalizmu polskiego, za który jesteśmy wdzięczni i wyrażamy ser-  
deczne podziękowanie za tyle niezmiernie cennych uwag. Podda-  
my je wszechstronnej dyskusji i głębszemu przemyśleniu.

Opinie wyrażone przez W.Sz. Pana Profesora będą rów-  
nież przedstawione zjazdowi w dniu 31 stycznia i 1 lutego r.b.  
Program zjazdu załączamy.

Nie omieszkamy również zakomunikować wyników dysku-  
syj i zebrań.

Zaznaczamy jednocześnie, że program nasz jest je-  
dynie projektem. Chodziło nam przedewszystkiem o poruszenie  
opinji, wypowiedzenie się osób zainteresowanych i na tej pod-  
stawie o stworzenie takiego programu ideowego i organizacyj-  
nego działania, któryby był dla życia państwowego Polski Współ-  
czesnej najwłaściwszym i najodpowiedniejszym.

Łączamy wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

*Aleks. Jankowski*

1 załącznik.

ZWIĄZEK POLSKICH  
KSIĘGARZY-WYDAWCÓW  
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 59, TEL. 417-59  
LWÓW, PL. KATEDRALNY 9, TEL. 28-81

Lwów, dnia 15 kwietnia 1926.

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Projekt ustawy o "Skarbie narodowym literatury, nauki i sztuki", wniesiony do sejmu przez prof. pośła p. Konopczyńskiego niewątpliwie jest znany WPanu Profesorowi. Związek nasz uważa go za szkodliwy ze względów zasadniczych i technicznych, i zamierza wnieść do Sejmu w tej sprawie obszerny memoriał. W tym celu pragniemy zebrać głosy przedstawicieli nauki i zwracamy się do WPana Profesora z uprzejmą prośbą, by zechciał łaskawie nam zakomunikować Swą opinię o tym projekcie. Posyłamy na adres Pański równocześnie 3 numery "Przeglądu Księgarskiego", zawierające tekst projektu /3, 53/, oraz artykuły polemiczne /3, 45; 4/5, 62 oraz 6, 104/.

*opinia  
prezentacja  
druk w "Przeglądzie" (Kulczyński)*

Z wysokim szacunkiem  
Za Sekretarjat:

*J. Dąbrowski* *Gulczyński*



REGJONALIZM POLSKI.

*Bibliografja z lat 1920—1926.*

R o k 1920.

LIMANOWSKI MIECZYSLAW: w dyskusji nad referatem: prof. Wład. Szafera: Zadania nauki naszej wobec fizjograficznych właściwości Polski i prof. Józefa Ujejskiego: Polska jako przedmiot nauk humanistycznych — w dn. 9 kwietnia 1920 r. podczas zjazdu poświęconego zagadnieniom organizacji i rozwoju nauki polskiej w Warszawie. „Nauka polska” III, Warszawa, 1920, str. 166—169.

R o k 1922.

- Kurs krajoznawczy ziemi sandomierskiej. „Ziemia” 1922, Warszawa, str. 315—317.
  - Nauczycielstwo a praca krajoznawcza ziemi sandomierskiej. „Głos Nauczycielski”, Nr. 16 z 31 października 1922 r.
- SAWICKI LUDOMIR prof. Uniw. Krak.: Kurs krajoznawczy w Sandomierzu. „Polska Współczesna”, 1922, str. 220—222.

R o k 1923.

- Inauguracja pracy Sandomierskiego Oddziału Wojewódzkiego Tow. Uniwers. Powszechnego im. St. Konarskiego. „Oświata Pozaszkolna” 1923 r., str. 478—481.
  - Ku czci Stanisława Konarskiego. „Czas” Nr. 179 z dn. 12 sierpnia 1923 r. „Nowiny” Nr. 46 (Tarnów) z dn. 12 sierpnia 1923 r. „Tygodnik Ilustrowany” Nr. 37 z dn. 8-go września 1923 roku. „Głos Ziemi Tarnobrzeskiej” Nr. 10 z 15 sierpnia 1923 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Jak uczcić rocznicę 150-letnią śmierci F. H. Stanisława Konarskiego? „Gazeta Kielecka” z dn. 15 kwietnia 1923 r. Nr. 15 i „Słowo Radomskie” Nr. 168 z 1923 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Praca naukowa na wsi. „Głos Nauczycielski” Nr. 8 z dn. 30 kwietnia 1923 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Projekt organizacji Uniwersytetu Powszechnego im. St. Konarskiego dla nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich oraz pracowników społecznych i samorządowych. Warszawa, „Oświata Pozaszkolna” 1923, str. 46 — 52.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Stopięćdziesiąta rocznica śmierci Franciszka Heronima Stanisława Konarskiego i projekt Statutu Stowarzyszenia „Uniwersytet Powszechny im. Stani-

- sława Konarskiego Z. P. N. S. P.". „Głos Nauczycielski” Nr. 7 z dn. 15 kwietnia 1923 r.
- SOKOŁOWSKA - PRAWDZIC ZOFJA: Zjazd Naukowy ku czci Stanisława Konarskiego. „Słowo Radomskie”, 9 sierpnia 1923 r.
- Uniwersytet Powszechny im. St. Konarskiego Z. P. N. S. P. „Gazeta Kielecka” Nr. 23 z 3 czerwca 1923 r.
  - Wojewódzki Zjazd Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. „Gazeta Kielecka”, Nr. 16 z dn. 22 kwietnia 1924 r.
- ŻEROMSKI STEFAN: List do Sandomierzan, obierających książeczkę o Snobizmie i postępie za duchową kierowniczkę prac przedsięwziętych z 16 stycznia 1923 r.
- ŻEROMSKI STEFAN: List w sprawie uczestnictwa w otwarciu kursu wakacyjnego Uniwersytetu Powszechnego im. St. Konarskiego w Sandomierzu z 26 czerwca 1923 r.
- ŻEROMSKI STEFAN: List w sprawie terenu badań naukowych w Ś-to Krzyskiem z 28 czerwca 1923 r.

#### R o k 1 9 2 4.

- BRZESKI TADEUSZ: Program gospodarczy regionalizmu. Kraków, „Przegląd Współczesny” Nr. 30 z października 1924 r.
- BUKOWIECKI STANISŁAW: Dyslokacja terytorjalna życia społecznego. Kraków, „Przegląd Współczesny” Nr. 30 — październik 1924 r.
- Odezwa Uniwersytetu Powszechnego im. St. Konarskiego Z. P. N. S. P. w sprawie współdziałania społeczeństwa z nauką polską. „Głos Nauczycielski” Nr. 1 i 2 z 31 stycznia 1924 r.
  - Odezwa w sprawie zbierania materiałów etnograficznych. „Głos Nauczycielski” Nr. 7 i 8, str. 98, z r. 1924.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Ideje przewodnie regionalizmu. Kraków, „Przegląd Współczesny” Nr. 30 — październik 1924 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: O regionalizmie. Odczyt w Polskim Towarzystwie Krajoznawczem, dn. 12 marca 1924 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Powszechny Uniwersytet Regionalny na terenie Wileńszczyzny. „Kurjer Wileński” Nr. 77 z dn. 3 kwietnia 1924 r.
- Regionalny Uniwersytet Powszechny Z. P. N. S. P. im. St. Konarskiego w Sandomierzu. Sprawozdanie z trzeciego kursu wakacyjnego. „Głos Nauczycielski” Nr. 12 — 13 — 14 str. 229 — 230 z dn. 20 września 1924 r. „Kurjer Polski” Nr. 222 z dnia 14 sierpnia 1924 r.; „Rzeczpospolita” Nr. 220 z dn. 12 sierpnia 1924 r.; „Gazeta Warszawska” Nr. 229 z dn. 21 sierpnia 1924 r.; „Czas” Nr. 189 z dn. 21 sierpnia 1924 r.; „Kurjer Warszawski” Nr. 233 z dn. 20 sierpnia 1924 r.; „Gazeta Kielecka” Nr. 34 z dn. 24 sierpnia 1924 r.; „Głos Pińczowski” Nr. 13 z dn. 1 września 1924 r.

- Uniwersytet Powszechny im. St. Konarskiego w sprawie kwestjonariusza do zbierania słownictwa ludowego. „Głos Nauczycielski” Nr. 1 i 2 z dn. 31 stycznia 1924 r.
- Uniwersytet Powszechny im. St. Konarskiego Z. P. N. S. P. w Sandomierzu. „Głos Nauczycielski” Nr. 10 z dn. 15 czerwca 1924 r. str. 149.
- UZIEMBŁO ADAM:** Regionalizm. „Kurjer Lwowski” 1924 r. z dn. 15 listopada 1924 r. Nr. 262.
- WAKAR WŁODZIMIERZ:** Zagadnienie samorządu w Rzeczypospolitej odzyskanej. Warszawa, 1924 r.
- Zebranie organizacyjne (Towarzystwa) Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. (z udziałem Stefana Żeromskiego). „Głos Nauczycielski” Nr. 18 z dn. 30 listopada 1924 r. „Polska Oświata Pozaszkolna” 1925 r., str. 47 — 48.
- II-gie Zebranie Komitetu Organizacyjnego jako Tymczasowego Zarządu Głównego (Towarzystwa) Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. „Głos Nauczycielski” Nr. 19 — 20 z dn. 31 grudnia 1924 r.
- Zjazd inteligencji w Sandomierzu (referaty):  
Stanisław Bukowiecki: O zadaniach i ogólnej organizacji pracy społecznej w Polsce Niepodległej.  
Aleksander Patkowski: O idejach przewodnich regionalizmu.  
Witold Kamocki: Czasopiśmiennictwo na terenie dawnego województwa sandomierskiego od początku XIX wieku do ostatnich czasów. „Czas” Nr. 185 z dn. 21 sierpnia 1924 r.  
„Gazeta Kielecka” Nr. 34 z dn. 24 sierpnia 1924 r.
- Zjazd organizacyjny Regionalnych Uniwersytetów Powszechnych Z. P. N. S. P. „Głos Nauczycielski” Nr. 17 z dn. 15 listopada 1924 r. „Atenum Wileńskie”, R: II, zeszyt 7—8 z r. 1924, str. 452 — 454. „Gazeta Kielecka” Nr. 45 z dn. 9 listopada 1924 r., „Polska Oświata Pozaszkolna”, zeszyt 5—6, str. 327—329, z r. 1924. „Kurjer Polski” Nr. 318 z dn. 10 listopada 1924 r.

R o k 1 9 2 5.

- ADUZ:** Głosy Polski. „Kurjer Polski” z dn. 16 czerwca 1925 r.
- Ankieta w sprawie odrodzenia życia umysłowego, społecznego i gospodarczego prowincji polskiej (Towarzystwa) Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. „Polska Oświata Pozaszkolna” Nr. 1 styczeń—luty 1925 r., Świat i Prawda (Grudziądz) Nr. 24 z r. 1925, Biuletyn Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych Nr. 1 kwiecień 1925 str. 32. Przyjaciel Szkoły (Poznań) Nr. 11 z dn. 5 czerwca 1925 r. str. 340. Pracownik Samorządowy Nr. 11 z listopada 1925 r.
- ANTONIEWICZ WŁODZIMIERZ:** Badania archeologiczne w Polsce w zakresie regionalnym. Warszawa, 1925 r. „Ziemia” Nr. 2, luty 1925 r.

- ARNOLD STANISŁAW: Historia i regionalizm. Warszawa, „Ziemia” Nr. 1 z r. 1925.
- BANACZKOWSKI PIOTR: Akademickie Koła Prowincjonalne i regionalizm. „Kurjer Polski” Nr. 139 z dn. 21 maja 1925 r.
- BEZMAŠKI HENRYK: Stefan Źeromski. Robotnik Nr. 320 z dn. 21 listopada 1926 r.
- B(OROWY) W(ACŁAW): Regionalizm (Nagroda Jana Revela). „Warszawianka” Nr. 11 z dn. 11 stycznia 1925 r.
- BOROWY WACŁAW: O „Przepióreczce” Źeromskiego. „Nasza Księgarnia”. Warszawa, 1925.
- BUKOWIECKI STANISŁAW: Prawnik w małym mieście. „Kurjer Polski” Nr. 110 z dn. 22 kwietnia 1925 r. i Nr. 117 z dn. 29 kwietnia 1925 r.
- CAT: Echa krajowe. „Słowo” Nr. 259 z 12 listopada 1925 r.
- CHYBIŃSKI ADOLF: W sprawie regionalizmu muzycznego w Polsce. Pamiętnik Pierwszego Zjazdu Towarzystw Śpiewaczych Wojew. Kieleckiego w Kielcach w dniu 17 maja 1925 r. Kielce — str. 46 — 49.
- Czwarty regionalny Zjazd Wojewódzki w Kielcach. „Kurjer Polski” Nr. 237 z dn. 30 sierpnia 1925 r.
- DASZYŃSKI IGNACY: W przemówieniu na Akademii Źałobnej ku czci Stefana Źeromskiego. T. U. R. w dn. 27 listopada 1925 r. w Warszawie. Sprawozdanie w „Robotniku” Nr. 327 z dn. 28 listopada 1925 r., druk. „Wiadomości Literackie” z 1925 r.
- Działalność Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Pow-szechnych. „Biesiada Literacka” Nr. 23 — 4 — 5 z dn. 28 czerwca 1925 r.
- Echa nawoływań Źeromskiego. „Naprzód” z dn. 18 czerwca 1925 r.
- ESTREICHER STANISŁAW: Supremacja parlamentu. „Czas” Nr. 86 z dn. 12 kwietnia 1925 r.
- ES: Zrozumienie wielkiej idei. „Słowo” z dn. 13 czerwca 1925 r.
- GAJZLER JAN: O świętym buku co go ścion Tumeł Łakomic z Klonowa. „Głos Radomski” Nr. 32 z dn. 1 listopada 1925 r.
- GAJZLER JAN: Puszcza Jodłowa — a uczczenie pamięci Stefana Źeromskiego „Gazeta Kielecka” Nr. 103 z dn. 24 grudnia 1925 r.
- GAJZLER JAN: Z cyklu: Pieśń o Łysogórach, Akwarelki Świętokrzyskie. „Gazeta Kielecka” Nr. 71 z dn. 3 września 1925 r.
- GAJZLER JAN: Z zagadnień regionalizmu. „Głos Radomski” Nr. 14 z dn. 5 kwietnia 1925 r.
- Hała i dążenia regionalizmu podhalańskiego. „Gazeta Podhalańska” Nr. 33 z dn. 16 sierpnia 1925 r.
- HELLE K.: Francja nie chce mniejszości językowych. Interesujący okólnik ministra oświaty. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” Nr. 234 z dn. 27 sierpnia 1925 r.

- ITRO: Święto pieśni. „Kurjer Wileński” Nr. 131 z dn. 13 czerwca 1925 r.
- IL: Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. „Kurjer Wileński” Nr. 131 z dn. 13 czerwca 1925 r.
- JANKOWSKI CZESŁAW: Głębokie wczoraj, dziś i jutro. „Słowo” Nr. 274 z dn. 29 listopada 1925 r.
- JANKOWSKI CZESŁAW: O ideologję krajową. „Słowo” Nr. 289 z dn. 18 grudnia 1925 r.
- JANKOWSKI CZESŁAW: Ten, któremu przepióreczki uciekają. DIALOG polemiczny. „Słowo” Nr. 219 z dn. 26 września 1925 r.
- JANOWSKI ALEKSANDER: Uciekła mi przepióreczka... Warszawa — „Ziemia” marzec 1925 r.
- JARACZ STEFAN: Czego nauczyła mnie Reduta? „Wiadomości Literackie” Nr. 25 z dn. 28 czerwca 1925 r.
- JAROŃ STANISŁAW: Rozwój regionalizmu. Odczyt na zebraniu Ogniska Z. P. N. S. P. w dniu 10 maja 1925 r. w Sandomierzu.
- KIPTA STANISŁAW DR.: O regionalizmie. Odczyt na IX Zjeździe Podhalan w dniu 23 sierpnia 1925 r. — streszczenie w „Gazecie Podhalańskiej” z dn. 6 września 1925 r.
- KISIELEWSKI WACŁAW: Regionalizm — „Głos Radomski” Nr. 3 z dn. 18 stycznia 1925 r.
- Klub regionalistów polskich (inauguracyjne zebranie w dniu 14 maja 1925 r.). „Głos Nauczycielski” Nr. 9 z dn. 15 maja 1925 r.
- KOŁODZIEJCZYK JANUARY: Zagadnienia ochrony przyrody na tle regionalizmu. Warszawa — „Ziemia” Nr. 2 z r. 1925.
- KOMORNICKA J.: Inteligencja na prowincji. „Kurjer Polski” Nr. 158 z dn. 19 czerwca 1925 r.
- KONARSKI KAZIMIERZ: Przeszłość w życiu prowincji. „Kurjer Polski” Nr. 103 z dn. 15 czerwca 1925 r.
- Kurs wakacyjny (Powszechnego) Uniwersytetu Regionalnego im. St. Witkiewicza w Zakopanem. „Kurjer Polski” Nr. 222 z dn. 14 sierpnia 1925 r.
- Kwestjonarjusz w sprawie przystosowania programu i metod nauczania i wychowania do potrzeb danej ziemi polskiej (w związku ze Zjazdem grudniowym Federacji Regionalistów Francuskich w Paryżu). „Głos Nauczycielski” Nr. 1—2 z dn. 31 stycznia 1925 r.
- LORENTZ STANISŁAW: Opieka nad zabytkami artystycznymi na prowincji. „Kurjer Polski” Nr. 103 z dn. 15 kwietnia 1925 r.
- LUBICZ: Regionalizm polski. „Głos Zakopiański” z dn. 18 lipca 1925 r.
- LUDKIEWICZ ZYGMUNT: Zagadnienia terytorjalne podziału pracy na Mazowszu. „Kurjer Polski” Nr. 139 z dn. 21 maja 1925 r.

- LADA M.: Kilka słów ze Stefanem Żeromskim. „Czyn Młodzieży” Nr. 2 — maj 1925 r.
- MILLER JAN NEPOMUCEN: Epigonizm romantyczny w nowej poezji polskiej. „Tygodnik Wileński” Nr. 3 z dn. 26 kwietnia 1925 r.
- MILLER JAN NEPOMUCEN: Wywiad (u...) z obrońcą uniwersalizmu. „Wiadomości Literackie” Nr. 24 z dn. 14 czerwca 1925 r.
- MOSZYŃSKI KAZIMIERZ: Regionalizm wobec etnografji — Warszawa — „Ziemia” Nr. 1 z r. 1925.
- MOSZYŃSKI KAZIMIERZ: W sprawie zbierania wiadomości dotyczących ludowej kultury materialnej w Polsce. „Polska Oświata Pozaszkolna” Nr. 1 Styczeń—luty 1925 r.
- Na marginesie „Przepióreczki” Żeromskiego. „Naprzód” Nr.: 154, 155 i 156 z dn. 9, 10 i 11 lipca 1925 r.
- Nieporozumienie na marginesie „Przepióreczki” Żeromskiego. „Naprzód” Nr. 163 z dn. 19 lipca 1925 r.
- OBIEZIERSKI MICHAŁ: O regionalizmie na ziemiach wschodnich. „Słowo” Nr. 274 z dn. 29 listopada 1925 r.
- Otwarcie Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. St. Witkiewicza Z. P. N. S. P. w Zakopanem. „Naprzód” Nr. 156 z dn. 11 lipca 1925 r. „Gazeta Podhalańska” Nr. 31 z dn. 2 sierpnia 1925 r.
- PARCZEWSKI ALFONS: O lokalnych monografiach historycznych. Odczyt na posiedzeniu Koła Towarzystwa Historycznego w Wilnie. Sprawozdanie w „Słowie” z dn. 11 czerwca 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER (alp): Coś o „kursach wakacyjnych” t. zw. nauczycielach ludowych i „Przepióreczce”. „Bluszcz” Nr. 28 z dn. 11 lipca 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER (alp): Hasła i dążenia regionalizmu polskiego. „Głos Nauczycielski” Nr. 12 z dn. 30 czerwca 1925 r., „Gazeta Kielecka” Nr. 47 z dn. 14 czerwca 1925 r. „Czyn Młodzieży” Nr. 3 z r. 1925. „Samorząd” Nr. 29 z dn. 19 lipca 1925 r. „Przegląd Lubelsko-Kresowy” Nr. 15 z sierpnia 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Hasła i dążenia regionalizmu polskiego. Odczyty: Warszawa, 8 czerwca 1925 r. dla nauczycielstwa kursów dla dorosłych m. st. Warszawy, 10 czerwca 1925 r. w Warszawie dla Związku Akademickich Kół Prowincjonalnych, 11 czerwca 1925 r. na Zjeździe Delegatów Ognisk Komisji Zarz. Gł. Zw. P. N. S. P. w Wilnie, 21 czerwca 1925 r. na Zjeździe Delegatów Ognisk Komisji Zarz. Gł. w Bielsku na Śląsku, 6 lipca 1925 r. w Zakopanem na otwarciu Powsz. Uniw. Regjon. im. St. Witkiewicza, 16 sierpnia 1925 r. w Sandomierzu na Trzecim Zjeździe Regionalnym, 23 sierpnia 1925 r. na czwartym Zjeździe Regionalnym w Kielcach.

- PATKOWSKI ALEKSANDER: Ideologia regionalna Stefana Żeromskiego. Odczyt na Akademii Żałobnej ku czci Stefana Żeromskiego w Warszawie w dn. 4 grudnia 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Ku odrodzeniu prowincji polskiej. „Pracownik Samorządowy” Nr. 11 z dn. 1 listopada 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: O ideologii regionalizmu polskiego: Odczyt dla Akademickiej Organizacji Polskiej Y. M. C. A. w dn. 17 listopada 1925 r. w Warszawie.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: O regionalizmie. Odczyt na Zjeździe powiatowym Oddziału Z. P. N. S. P. w Łukowie w dn. 30 czerwca 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Prowincja w świetle haseł regionalizmu. „Głos Prawdy” Nr. 113 z dn. 7 listopada 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Regionalizm w nauczaniu i wychowaniu szkolnem. Warszawa, „Ziemia” Nr. 1 z r. 1925.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Regionalizm i Powszechne Uniwersytety Regionalne Z. P. N. S. P. Odczyt w sali Rady Miejskiej w Białymstoku w dn. 2 maja 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Regionalizm i Powszechne Uniwersytety Regionalne Z. P. N. S. P. „Kurjer Polski” Nr. 158 z dn. 10 czerwca 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Regionalizm i sztuka. „Kurjer Polski” z dn. 10 czerwca 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER (alp): Regionalizm i urbanizm. „Kurjer Polski” z dn. 7 kwietnia 1925 r. Nr. 125.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Sprawozdanie z kursu pomiarów antropologicznych (Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. St. Konarskiego Z. P. N. S. P. w Sandomierzu). „Kurjer Polski” Nr. 147 z dn. 29 maja 1925 r., „Gazeta Kielecka” Nr. 24 z dn. 5 czerwca 1925 r., „Głos Radomski” Nr. 24 z dn. 14 czerwca 1925 r., „Głos Nauczycielski” Nr. 10—11 z dn. 31 maja 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: „Uciekła mi przepióreczka” St. Żeromskiego i regionalizm. „Kurjer Polski” Nr. 79 i 85 z dn. 20 i 26 marca 1925 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Zagadnienia regionalizmu. Odczyt na Trzecim Kursie dla pracowników oświatowych na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie w dniu 19 lutego 1925 r.
- PAWLIKOWSKI JAN GWALBERT: Oblicze ziemi a patryjotyzm. Odczyt w Czytelni Akademickiej we Lwowie. Sprawozdanie w „Słowie Polskim” Nr. 37 z dn. 7 lutego 1925 r.
- PŁOSZEWSKI LEON: „Przepióreczka” Żeromskiego. (W dzień pięćdziesiątego przedstawienia). „Echo Warszawskie” Nr. 109 z dn. 21 kwietnia 1925 r.
- Ponad miłość kobiety. (O odczycie Mieczysława Limanowskiego o „Przepióreczce” Żeromskiego). „Kurjer Północny” Nr. 71 z dn. 12 marca 1925 r.

- Powszechny Uniwersytet Regionalny im. Stanisława Konarskiego Z. P. N. S. P. w Sandomierzu. „Gazeta Kielecka” Nr. 70 z dn. 5 września 1925 r.
  - Praca regionalna. Wydział Oświaty Pozaszkolnej Z. P. N. S. P. „Kurjer Polski” Nr. 99 z dn. 8 kwietnia 1925 r.
  - Regionalizm. „Głos Prawdy” Nr. 84 z dn. 18 kwietnia 1925 r.
- ROKICKI CZESŁAW: Ku odrodzeniu pracy społecznej. O regionalizmie. „Samorząd” Nr. 23 z r. 1925.
- ROMER HEL. i ŁOPALEWSKI TADEUSZ: Kraj lat dziecińczych— w odpowiedzi J. N. Millerowi. „Tygodnik Wileński” Nr. 5 z dn. 10 maja 1925 r.
- Sandomierz. „Nauka Polska”, str. 199, Warszawa, 1925 r.
- S. J.: Nasze przedwiośnie. „Głos Radomski” z dn. 21 czerwca 1925 r.
- S. K.: „Uciekła mi przepióreczka”. „Bluszcz” Nr. 19 z dn. 9 maja 1925 r.
- SOCHANIEWICZ KAZIMIERZ: Kult tradycji lokalnej w państwie austriackim. „Polska Oświata Pozaszkolna” Nr. 3 z r. 1925.
- STANIEWICZ WITOLD: Zagadnienie regionalizmu w Polsce. „Ziemia” Nr. 1 z r. 1925.
- SZYŁKO EDWARD: Regionalizm a nauczanie i wychowanie. Odczyt na zebraniu Ogniska Z. P. N. S. P. w Sandomierzu 15 kwietnia 1925 r.
- TOMCZAK ROMAN: Oczy na prowincję. „Biesiada Literacka” Nr. 36 z dn. 13 września 1925 r.
- T.: O Powszechny Uniwersytet Regionalny Podlasia. „Życie Podlasia” Nr. 30 z dn. 25 lipca 1925 r.
- Troska o rozwój prowincji. Kielce i Sandomierz o swoich dobytках. „Kurjer Czerwony” Nr. 188 z dn. 17 sierpnia 1925 r.
  - Trzeci Zjazd regionalny Miłośników Ziemi Sandomierskiej. „Kurjer Polski” Nr. 237 z dn. 30 sierpnia 1925 r.
- T. W.: Co jeszcze słyszałem o Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. „Unja” Nr. 28 z dn. 2 maja 1925 r.
- T.: W pierwszą rocznicę śmierci Dyrektora Aślanowicza. „Życie Podlasia” Nr. 38 z dn. 20 września 1925 r.
- Uchwała IX Zjazdu Związku Podhalan w sprawie szerzenia regionalizmu. „Gazeta Podhalańska” Nr. 39 z dn. 27 września 1925 r.
  - Uchwały Czwartego Zjazdu Regionalnego (w Kielcach). „Gazeta Kielecka” Nr. 70 z dn. 30 sierpnia 1925 r.
  - Uniwersytety Regionalne. Sekcja Zarządu Głównego i Rada Naukowa Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. Sprawozdanie. „Głos Nauczycielski” Nr. 15, 16 i 17 z dn. 15 października 1925 r., str. 370 —381.
- WĘDKIEWICZ STANISŁAW: Prądy regionalistyczne na obszarach romańskich (zwłaszcza w Katalonji i Francji południo-



- wej). Wykłady w III-cim trymestrze r. szk. 1925/26 na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.
- Wieczór Puszcy Jodłowej w Kielcach. „Gazeta Kielecka” Nr. 69 z dn. 27 sierpnia 1925 r. „Kurjer Polski” Nr. 237 z dn. 30 sierpnia 1925 r.
  - Wycieczka Uniwersytetu Regionalnego im. St. Konarskiego w Góry Świętokrzyskie. „Kurjer Polski” Nr. 237 z dn. 30 sierpnia 1925 r. „Gazeta Kielecka” Nr. 71 z dn. 3 września 1925 r.
- X.: Odrodzenie regionalizmu. „Czas” Nr. 121 z dn. 27 maja 1925 r.
- ZAWADZKI ZYGMUNT: Praca nauczycielstwa na Mazowszu. „Kurjer Polski” Nr. 139 z dn. 21 maja 1925 r.
- Zgromadzenie Likwidacyjne P. T. P. i Zjazd P. N. S. P. w Bielsku. „Miesięcznik Pedagogiczny” Nr. 8—9 z sierpnia i września 1925 r.
  - IX Zjazd Podhalań w dn. 23 sierpnia 1925 r. w Bukowinie z referatem D-ra Stanisława Kipy o regionalizmie. „Gazeta Podhalańska” Nr. z dn. 6 i 27 września 1925 r.
- ZELEŃSKI (Boy): Stefan Żeromski nie żyje. „Kurjer Poranny” Nr. 322 z 21 listopada 1925 r.
- Żeromski Stefan o regionalizmie. „Kurjer Polski” Nr. 158 z dn. 10 czerwca 1925 r.
- ŻEROMSKI STEFAN: Uciekła mi przepióreczka — W teatrze Narodowym w Warszawie w dn. 27 lutego 1925 r.
- Żeromski Stefan—Wspomnienia pośmiertne. „Głos Nauczycielski” Nr. 18—19 z dn. 30 listopada 1925 r., str. 513—515.
- Z. O.: „Uciekła mi przepióreczka” Żeromskiego Stefana. „Czas” Nr. 108 z dn. 10 maja 1925 r.

R o k 1926.

- Akademia Krajoznawcza (odczyt o regionalizmie), „Słowo Kujawskie” Nr. 215 z roku 1926, „Ziemia Kujawska” Nr. 6 z 10 października 1926 r., „Życie Włocławka i okolicy” Nr. 1 z października 1926 r.
  - Almanach literacki, wydanie Wileńskiego Oddziału Białego Krzyża, Wilno 1926.
- ANTONIEWICZ WŁODZIMIERZ: Wzór Muzeum regionalnego w Polsce, „Ziemia” Nr. 11 z 1 czerwca 1926 r.
- BEZMASKI HENRYK: Stefan Żeromski, „Robotnik” Nr. 320 z 21 listopada 1926 roku.
- BIERNACKI MIECZYŚLAW dr.: Żeromski Stefan i jego ideologia, Lublin 1926 r.
- BOHDZIEWICZ ANTONI: Wywiad ze smokiem, „Kurjer Wileński” Nr. 94 z 25 kwietnia 1926 r.
- BORKOWSKI ADAM: Regionalizm a sztuka w szkole, „Kształt i barwa”, R. V. 1926.
- BOR.: Krajowcy, „Kurjer Wileński” Nr. 280 z 3 grudnia 1926.
- BORZECKI KAZIMIERZ: Refleksje regionalne, „Gazeta Kielecka” Nr. 64, 1926.

- CAT.: Zarys zmiany konstytucji, „Słowo” Nr. 286—8 z 8 grudnia 1926 r.
- CHARKIEWICZ WALERJAN: Czasopismo Wileńskie, „Kurjer Wileński” Nr. 218 z dnia 21 września 1926 r.
- CHYBIŃSKI ADOLF: W sprawie organizacji muzycznego regionalizmu, „Ziemia” Nr. 4 z 15 lutego 1926 r.  
— Co to jest regionalizm? „Głos Codzienny” Nr. 32 z 8 lutego 1926 r.
- C(YWIŃSKI) S(TANISŁAW): Uliczne widowiska w Wilnie w przeszłości, „Kurjer Wileński” Nr. 77 z 3 kwietnia 1926 r.
- CYWIŃSKI STANISŁAW DR.: Rzeczywistość czy marzenie, „Kurjer Wileński” Nr. 218 z dnia 21 września 1926 r.
- CZERNIK ST.: Co to jest regionalizm? „Kurjer Poznański” Nr. 500 z 28 października 1926 r.
- DOBROWOLSKA WANDA DR.: Rec. Z. Lorentza: Narodziny Łodzi Nowoczesnej. „Kwartalnik historyczny”, zeszyt 2, 1926 r.
- D. Z.: Dopływ sił, „Głos Prawdy” Nr. 44, z 26 sierpnia 1926 r.  
— Dział regionalny. Miechów. Powiat Zawierciański. „Przegląd Tygodniowy” (Kielce). Nr. 1 z 2 stycznia 1926 r.
- FISCHER ADAM: Ludoznawstwo a szkoła polska, „Myśl Narodowa” Nr. 1 z 2 stycznia 1926 r.
- FLESZEROWA DANYSZ REGINA: Krajoznawstwo i regionalizm, „Ziemia” Nr. 1, styczeń 1926 r.
- GACKI WŁADYSŁAW: O komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” w odpowiedzi P. W. Borowemu, Skład Główny w księgarni M. Arcta w Łodzi (1926).
- GALDYN: Potęga idei, „Gazeta Podhalańska” Nr. 47 z 21 listopada 1926 r.
- GRABOWSKI TADEUSZ: Czy Wielkopolska jest ziemią z gruntu niepoetyczną? „Kurjer Poznański” Nr. 544 z 24 listopada 1926 r.
- HELLENS FRANZ: Balkon belgijski (prozaik regionalny Ludwik Delattre), „Głos Prawdy” Nr. 94 z 17 października 1926 r.
- HRABYK KLAUDJUSZ: Książka o nacjonalizmie, „Kurjer Poznański” Nr. 504 z 24 grudnia 1926 r.
- HR.: Echa smoczycich spraw, „Kurjer Wileński” Nr. 96 z 28 kwietnia 1926 r.  
— Instrukcja i regulamin organizacyjny Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego Z. P. N. S. P. na Podlasiu, „Życie Podlasia” Nr. 16 z 23 kwietnia 1926 r.
- ITRO: Pod znakiem smoka, Nr. 88 z 18 kwietnia 1926 r.
- ITRO: Sprawy smocze, „Kurjer Wileński” Nr. 93 z 24 kwietnia 1926 r.
- JANKOWSKI CZESŁAW: Braślawskie Sempervivum, „Słowo” Nr. 184 z 10 sierpnia 1926 r.
- JANKOWSKI CZESŁAW: Literatura Wileńska, „Słowo” Nr. 22 z 28 stycznia 1926 r.

- JANKOWSKI CZESŁAW: Nieśwież w odrodzonej Polsce, „Słowo” Nr. 100 z 2 maja 1926 r.
- JANKOWSKI CZESŁAW: Ondyna Druskienickich Wód, „Słowo” Nr. 153 z 4 lipca 1926 r.
- JANKOWSKI CZESŁAW: Ostatni Romantyk, „Słowo” Nr. 32 z 10 lutego 1926 r.
- Jeszcze regionalizm, „Gazeta Kielecka” Nr. 69 z 2 września 1926 r.
- KACZMARCZYK KAZIMIERZ: Praca nad historią regionalną, „Kurjer Poznański” Nr. 469 z 10 października 1926 r.
- K. J.: Zapiski bibliograficzne, „Mestwin” Nr. 7 z 13 kwietnia 1926 r.
- KL—SKI S—N.: „Był smok — będzie ogień”, „Kurjer Wileński” Nr. 107 z 12 maja 1926 r.
- KL—SKI S—N.: Ruch artystyczny wśród młodzieży akademickiej U. S. B. a regionalizm Wileński, „Kurjer Wileński” Nr. 85 z 15 kwietnia 1926 r.
- Komitet Witkiewiczowski, „Głos Nauczycielski” Nr. 7 z 11 kwietnia 1926 r. „Nowy Kurjer Polski” Nr. 83 z 26 kwietnia 1926 r.
- KOSTRZEWSKI JÓZEF: O przyszłość Muzeum Kaszubskiego we Wdzydzach, „Kurjer Poznański” Nr. 436 z 21 sierpnia 1926 r.
- KOTLIŃSKI FLORENTYN: Krajoznawstwo a szkoła powszechna, „Orli Lot” Nr. 9 z listopada 1926 r.
- KOZIKOWSKI EDWARD: Idea regionalizmu a grupa „Czartaka”, „Głos Prawdy” Nr. 45 z 29 sierpnia 1926 r.
- KRAWCZYŃSKI A.: 3-ci kongres narodowy księgarstwa francuskiego, „Przegląd Księgarski” Nr. 15—16 z 25 sierpnia i Nr. 19 z listopada 1926 r.
- K. J. W.: Regionalizm polski, „Nowy Kurjer Polski” Nr. 148 z 2 lipca 1926 r.
- Kursy nauczycielskie w Zakopanem, „Wierchy”. T. IV. 1926.
- LIGENZA: Filmy wileńskie, „Kurjer Warszawski” Nr. 36 z 5 lutego 1926 r.
- ŁOPALEWSKI TADEUSZ: Czasopismo regionalne, IV E pur si muove, „Kurjer Wileński” z 25 września 1926 r.
- ŁOPALEWSKI TADEUSZ: Czasopismo regionalne, „Kurjer Wileński” Nr. 217 z 19 września 1926 r.
- ŁOPALEWSKI TADEUSZ: Regionalizm w sztuce, „Kurjer Wileński” Nr. 169 z 25 lipca 1926 r.
- MEJBAUM WACŁAW: Podstawy narodowego myślenia i narodowej polityki. Lwów 1926.
- MIR: O literaturze wogóle, a wileńskiej w szczególności, „Kurjer Wileński” Nr. 3 z 7 lutego 1926 r.
- MONIEWSKI TADEUSZ: Regionalizm, „Tygodnik Ilustrowany” Nr. 30 z 24 lipca 1926 r.
- MORCINEK GUSTAW: O potrzebie nowych „Wypisów polskich”, Na marginesie obrad komisji dla opracowania podręczników

- szkolnych w Katowicach. Referat przedstawiony Wydziałowi Oświecenia Publicznego w Katowicach w 1926 roku.
- Notatka o powstaniu czasopisma „Ami du Lettre”, uwzgl. regionalizm lokalny Francji, Belgji i Szwajcarii Francuskiej, „Głos Prawdy” Nr. 161 z 25 grudnia 1926 r.
- Nowe pismo we Włocławku (pismo regionalistów), „Ziemia Kujawska” Nr. 6 z 10 października 1926 r.
- O przyszłości ziem wschodnich. (Przemówienie Ministra Reform Rolnych, D-ra Witolda Staniewicza, w Brześciu n./B.). „Kurjer Wileński” Nr. 178 z 5 lipca 1926 r.
- OP(IOŁA) T(ADEUSZ): Państwo i dzielnice, „Kurjer Zachodni” Nr. 282 z 28 listopada 1926 r.
- ORKAN WŁADYSŁAW: O związkach ziem, „Gazeta Podhalańska” Nr. 35 z 29 sierpnia 1926 r.
- ORKAN WŁADYSŁAW: Z ruchu regionalnego. O obecnym i przyszłym Podhalu. „Kurjer Poznański” Nr. 432 z 18 września 1926 r.
- ORKAN WŁADYSŁAW: Z ruchu regionalnego. Wskazania Synom Podhala. „Kurjer Poznański” Nr. 444 z 25 września 1926 r.
- ORKAN WŁADYSŁAW: Z ruchu regionalnego. Z przeszłości Podhala. „Kurjer Poznański” Nr. 420 z 11 września 1926 r.
- O rozwój ruchu regionalnego w Sądecczyźnie. „Tygodnik Illustrowany” Nr. 39 z 25 września 1926 r. (z fotografią).
- PAJERSKI FRANCISZEK DR.: Około sprawy podhalańskiej. „Gazeta Podhalańska” Nr. 50 z 12 grudnia 1926 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Czasopismo prowincjonalne. „Kurjer Wileński” Nr. 226 z 30 września 1926 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Ideologia regionalizmu polskiego. Odczyty: w Klubie inteligencji w Wilnie 20 lutego 1926 r., w sali Rady Powiatowej w Rzeszowie 7 marca 1926, w sali Uniwersytetu Warszawskiego na posiedzeniu Koła Historyków Studentów Uniw. Warszaw. w dniu 10 marca 1926, na zjeździe Oddziału Powiat. Z. P. N. S. P. w Międzyrzeczu 6.VI.1926, na zebraniu Ogniska Z. P. N. S. P. w Pabjanicach 13.VI.1926, na Akademii Krajoznawczej Oddziału Kujawskiego P. T. K. we Włocławku 19.IX.1926.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Ideologia regionalna Stefana Żeromskiego. Odczyt na Akademii Żałobnej ku czci Stefana Żeromskiego w Warszawie 4 grudnia 1925 r. „Ziemia” Nr. 1 z 1 stycznia 1926 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Regionalizm, separatyzm i partykularyzm. „Ziemia Kujawska”. Nr. 7 z 24 października 1926.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Szkoła i nauczyciel na Podhalu. „Gazeta Podhalańska” Nr. 28 z 11 lipca 1926 r.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Szkoła powszechna i regionalizm. „Miesięcznik Pedagogiczny”, Cieszyn, Nr. 3, marzec 1926 r. „Nasz Głos” Nr. 4, kwiecień 1926.
- PATKOWSKI ALEKSANDER: Życie kraju, Wileńszczyzna. „Ziemia” Nr. 18 z 15 września 1926 r. Nr. 20 z 15 października 1926 r.

- PATKOWSKI ALEKSANDER: Życie kraju. „Ziemia” Nr. 14 z 1 września 1926 r.
- PAWŁOWSKI STANISŁAW: Krajoznawstwo a geografia. „Ziemia” Nr. 23—24 z 5 grudnia 1926 r.
- PIOTROWICZ WIKTOR: Czasopismo regionalne III. Z pieniędzmi czy bez pieniędzy. „Kurjer Wileński” Nr. 220 z 23 września 1926 r.
- PISZCZAŁKOWSKI MIECZYŚLAW: Wyzwolenie w twórczości Stefana Żeromskiego. „Słowo Polskie” Nr. 10 z 11 stycznia 1926 r.
- PŁOMIENSKI JERZY: Problem pracy w „Przepióreczce” Żeromskiego. Warszawa, 1926.
- PŁOSZEWSKI LEON: Dokoła spuścizny ideowej Żeromskiego. „Ster” z 25 grudnia 1926.
- POLLAK ROMAN: Z regionalizmu gdzieindziej. „Kurjer Poznański” z 18 sierpnia 1926 r.
- Powszechny Uniwersytet Regionalny ziemi Podlaskiej. Odezwa. „Życie Podlasia” Nr. 19 z 14 maja 1926 r. „Głos Nauczycielski” Nr. 16 z 13 czerwca 1926 r.
  - Powszechny Uniwersytet Regionalny ziemi Podlaskiej. „Życie Podlasia” Nr. 22 z 6 czerwca 1926 r.
  - Praca nad wydobyciem wartości regionalnych Zagłębia. Inicjatywa Sekcji Humanistycznej przy Uniwersytecie Regionalnym. „Kurjer Zachodni” z 24 grudnia 1926. Nr. 308.
  - Program Regionalizmu polskiego, „Polska Oświata Pozaszkolna” Nr. 4—5 z r. 1926, „Życie Podlasia” Nr. 24 z 18-go czerwca 1926 r. „Ziemia” Nr. 13—14 z 1—15 lipca 1926 r. „Kronika m. Poznania” Nr. 10 z 31 października 1926 r. „Życie Włocławka i okolicy” z grudnia 1926 r.
- RACZKIEWICZ (WŁADYSŁAW), wojewoda: O regionalizmie administracyjnym, „Dziennik Wileński” Nr. 120 z 30 maja 1926 r.
- Regionalizm na Podhalu. „Nowy Kurjer Polski” Nr. 208 z 20 sierpnia 1926 r. „Gazeta Podhalańska” Nr. 36 z 5 września 1926 r. „Kurjer Warszawski” z 29 sierpnia 1926 r.
  - Regionalizm w Sądecczyźnie. „Nowy Kurjer Polski” Nr. 212 z 2 września 1926 r. „Kurjer Warszawski” Nr. 252 z 13-go września 1926 r.
- REDIGER BOLESŁAW: Kilka słów o polskiej korporacji akademickiej. Rocznik korporacji Akademickiej „Pomerania”. I. 1926.
- ROM. HEL.: Jak się okazało że smok... i co z tego wynikło... „Kurjer Wileński” Nr. 91 z 22 kwietnia 1926 r.
- ROM. HEL.: Odpowiedzi i koniec feljetonu o smoku. „Kurjer Wileński” Nr. 95 z 27 kwietnia 1926 r.
- ROMER - HEL.: Ośrodki kultury. „Kurjer Wileński” Nr. 177 z 4 sierpnia 1926 r.

- ROMER - HEL.: Regionalizm. „Kurjer Wileński” Nr. 44 z 24 lutego 1926 r.
- R.: O regionalizmie. „Kurjer Wileński” Nr. 43 z 23.II. 1926 r.
- Ruch regionalistyczny. Jubileusz Orkana. Pismo regionalistyczne. „Kurjer Poznański”. Nr. 599 z 29 grudnia 1926.
  - Ruch regionalistyczny. Filomaci na Pomorzu. „Kurjer Poznański” Nr. 457 z 3 października 1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Antoni Prohaska: Historia miasta Stryja. Stryj 1926. „Kurjer Poznański” Nr. 564 z 26.XII. 1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Kartki Pomorskie. Zrzeszenie Suwalszczan. Wykład o Derdowskim. „Kurjer Poznański” Nr. 542 z 23.XI. 1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Mestwin Nr. 20 „Kurjer Poznański” Nr. 601 z 30.XII.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Mestwin. Przedstawienia teatralne na Kaszubach. „Kurjer Poznański” Nr. 510 z 4.XI.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Muzeum Grunwaldzkie w Działdowie. Z ruchu regionalnego. „Kurjer Poznański” Nr. 472 z 12.XI.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Otwarcie Muzeum Ziemi Wieluńskiej. „Kurjer Poznański” Nr. 534 z 8.XI.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Pomerania I. „Kurjer Poznański”. Nr. 594 z 24.XII.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Regionalizm we Włocławku. „Kurjer Poznański” Nr. 476 z 14.X.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Wincenty Pol a Pomorze. Źródła mocy. „Kurjer Poznański” Nr. 538 z 20.XI.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny w Mławie. „Przegląd Pożarniczy” Nr. 21—2 z 18.VIII.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Wyjazd D-ra Kołaczkowskiego z Włocławka. Miłośnicy Płocka. „Kurjer Poznański” Nr. 524 z 12.XI.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Wystawa ziem Wschodnich. Mestwin, „Kurjer Poznański” Nr. 562 z 4.XII.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Zalewski Zygmunt. Zarys dziejów m. Ryczywołu. Chodzież 1926. „Kurjer Poznański” Nr. 592 z 29.XI.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Ziemia Gostyńska, „Kurjer Poznański” Nr. 378 z 22.IV.1926 r.
  - Ruch regionalistyczny. Życie Włocławka i okolicy. „Kurjer Poznański” Nr. 512 z 5.XI.1926 r.
  - Samorząd i Decentralizacja. „Kurjer Wileński” Nr. 280 z 2.XI.1926 r.
- SKAZ... WIELKOPOLANIN KS.: Wrażenia ze zjazdu Podhalan w Szaflarach. „Gozeta Podhalańska” Nr. 34 z 22.VIII. 1926 r.
- S. M. DR.: Jak Kuba Bogu... „Kurjer Poznański” Nr. 424 z 14.IX. 1926 r.

- Sprawa Uniwersytetu Regionalnego Podlasia na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu członków Siedleckiego Oddziału Z. P. N. S. P. „Życie Podlasia” Nr. 40 — 41 z 22 października 1926 r.
- SMOLEŃSKI JERZY: Praca Krajoznawcza w Estonji jako przykład organizacji. „Ziemia” Nr. 21 z 1.XI.1926 r.
- Sprawa Uniwersytetu Regionalnego Podlasia na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu członków Siedleckiego Oddziału Z. P. N. S. P. „Życie Podlasia” Nr. 40—41 z 22.X.1926 r.
- Sprawy smocze. Od Akademickiego Koła Dramatycznego. „Kurjer Wileński” Nr. 99 z 1.V.1926 r.
- STANIEWICZ WITOLD: Regionalizm. „Sprawy nauczycielskie”. Wilno Nr. 2 z r. 1926.
- STANIEWICZ WITOLD, MINISTER: Regionalizm zagadnień rolnych. Mowa wygłoszona podczas Targów Wschodnich we Lwowie. „Kurjer Wileński” Nr. 209. z 10.IX.1926 r. „Nowy Kurjer Polski” Nr. 220 z 11.IX.1926 r.
- STESŁOWICZ WŁADYSŁAW DR., B. MINISTER: Regionalizm gospodarczy. „Wiek Nowy” Nr. 506 z 4.VI.1926 r.
- SZELIGOWSKI TADEUSZ: Z dziedziny najnowszych zagadnień w muzyce. „Ludowość a dzisiejsza muzyka”. „Kurjer Wileński” Nr. 177 z 4.VIII.1926 r.
- SZELIGOWSKI TADEUSZ DR. Z zagadnień współczesnej muzyki. Rola regionalizmu w muzyce polskiej. „Kurjer Wileński” Nr. 223 z 26.IX.1926 r.
- TERSYTES: O regionalizmie „Kurjer Poznański” Nr. 441 z 24.IX.1926 r.
- TESTIS: Dzisiejsze obrady. „Kurjer Wileński” Nr. 139 z 19.VI.1926 r.
- TOCZEWSKI A.: Głos z prowincji o prasie. „Myśl Narodowa” Nr. 1 z 2.I.1926 r.
- Uniwersytet Regionalny ziemi Podlaskiej powstaje. „Życie Podlasia” Nr. 17 z 30.IV.1926 r.
- Uciekła mi przepióreczka... „Myśl Narodowa” Nr. 6 z 6.II.1926 r.
- Unitaryzm w Niemczech a interes polski. „Kurjer Poznański”. Nr. 510 z 4 listopada 1926 r.
- Unitaryzm w Niemczech. „Kurjer Poznański” Nr. 508 z 3 listopada 1926 r.
- UDZIELA SEWERYN: Etnografja i krajoznawstwo. „Ziemia” Nr. 8 z 15.IV.1926 r.
- Unitaryzm w Niemczech. „Kurjer Poznański” Nr. 508 z 3.XI.1926 r.
- Unitaryzm w Niemczech a interes polski. „Kurjer Poznański” Nr. 510 z 4.XI.1926 r.
- UZIEMBŁO ADAM: Prasa prowincjonalna. „Głos Prawdy” Nr. 114 z 14.XI.1926 r.

- UZIEMBŁO ADAM: Twórczość społeczeństwa. „Kurjer Polski” Nr. 1 z 1.I.1926 r.
- WAKAR WŁODZIMIERZ: Idea narodowa i kresy. „Myśl Narodowa” Nr. 5 z 30.I.1926 r.
- WAKAR WŁODZIMIERZ: Prasa prowincjonalna. „Myśl Narodowa” Nr. 3 z 16.I. 1926 r.
- WAKAR WŁODZIMIERZ: Proces całkowania etnicznego Polski. „Myśl Narodowa” Nr. 23 z 5.VI. 1926 r.
- WASILEWSKI Z(YGMUNT): Na świeżych mogiłach. „Kurjer Poznański” Nr. 506 z 2.XI.1926 r.
- WILNIANIN: Powieść prowincjonalna. „Kurjer Wileński” Nr. 20 z 26.I.1926 r.
- WOJEŃSKI TEOFIL: Żeromski Stefan. Rozbiór treści ideowej. Warszawa 1926 r.
- WOLERT W(ŁADYSŁAW): Lud polski A. Fiszera. „Rzeczpospolita Spółdzielcza”, październik 1926 r.
- Wycieczka Uniwersytetów Regionalnych. „Nowy Kurjer Polski” Nr. 209 z 21.VIII.1926 r.
- ZBOROWSKI JULJUSZ: O nagrodę literacką Podhala. „Gazeta Podhalańska” Nr. 46 z 14.XI.1926 r.
- ZBOROWSKI JULJUSZ: Z zagadnień regionalizmu. „Nowy Kurjer Polski” Nr. 171 z 24.VII.1926 r.
- ZBORÓWSKI JULJUSZ: Z zagadnień regionalizmu. „Biblioteka regionalna”. „Ziemia” Nr. 17 z 1.IX.1926 r.
- ZBOROWSKI JULJUSZ: Z zagadnień regionalizmu. Konieczność programu. „Ziemia” Nr. 2 z 15.I.1926 r.
- ZDAN: Smok na ulicach Wilna. „Kurjer Wileński” Nr. 73 z 30.III. 1926 r.
- ZDAN: Sprawy smocze. „Kurjer Wileński” Nr. 94 z 25.IV.1926 r.
- ZDR. K. Regionalizm francuski. „Warszawianka” Nr. 222 z 16.VIII.1926 r.
- Z. JANTEK: Główne zadania najbliższego zjazdu Podhalań. „Gazeta Podhalańska” Nr. 30 z 25.VII.1926 r.
- Zjazd prasy regionalistycznej. „Życie Włocławka i okolicy” Nr. 3 z grudnia 1926 r.
- Zjazd Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. „Nowy Kurjer Polski” Nr. 7 z 7.II.1926 r. „Gazeta Kielecka” Nr. 12 z 11.II.1926 r. „Głos Nauczycielski” Nr. 3 z 15.II.1926 r. „Głos Radomski” Nr. 15 z 15.II.1926 r. „Ziemia” Nr. 4 z 15.II.1926 r. „Polska Oświata Pozaszkolna” marzec — kwiecień 1926 r., str. 120 — 1.
- Zjazdy regionalne. „Kurjer Wileński” Nr. 221 z 4.IX.1926 r.
- Z. K.: Istota i zadania „regionalizmu” w Polsce. „Iskra” (Sosnowice) Nr. 41 z 20.II.1926 r.
- X Zjazd Walny Związku Podhalań. „Gazeta Podhalańska” N-ry 33, 34, 35, 36, 37, 38, z 1926 roku.
- Z ruchu regionalistycznego. Tygodnik Toruński. „Kurjer Poznański” Nr. 518 z 9.XI.1926 r.



W dniu 10 sierpnia odbyto wycieczkę na Góry Pieprzowe. Wędrując przez nie — aż do nowo-budującego się mostu kolejowego na Wiśle (około 3 km. w dół Wisły) — słuchacze mieli możność zapoznania się z budową geologiczną „Pieprzów-ek” oraz obserwowania pięknego widoku Sandomierza o zachodzie słońca. Korzystając z u-przejmości pp. majstrów budowy mostu na Wiśle, zwiedzono i zapoznano się z techniką budowania filarów pod wodą. Powrotną drogę odbyto stat-kiem wśród ochoczych śpiewów.

W dniu 1 sierpnia pod kierunkiem p. Fran-ciszka Dąbrowskiego zwiedzano urządzenia (skła-dy, magazyny, sklepy i biura) miejscowego Sto-warzyszenia Spożyców „Pomoc Bratnia”.

Kurs zamknięto w dniu 14 sierpnia przy u-dziale uczestników, prelegentów i zaproszonych gości.

Z powodu śmierci w czasie trwania kursu ś. p. Jana Kasprowicza została wysłana następu-jąca depeza: **Marja Kasprowiczowa. Poronia. Wyrazy hołdu dla pamięci wielkiego pieśniarza ziemi polskiej prelegenci i słuchacze Kursów Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związ-ku Nauczycielskiego.**

**REGIONALIZM NA PODHALU.**

Drugi tegoroczny kurs wakacyjny Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. Stanisława Witkiewicza Z. P. N. S. P. otwarto w Zakopanem w dn. 12 lipca w sali „Sokoła” w obecności przedstawicieli gminy, władz politycznych i szkolnych. Inauguracyjny wykład o „programie i ideologii regionalizmu polskiego” wygłosił kol. A. Patkowski. Całość tegorocznych zajęć obejmowała dwie serje: jedną, poświęconą pogłębieniu znajomości Podhala, drugą — twórczości Sta-nisława Witkiewicza.

W serji pierwszej — prof. dr. August Zier-hoffer ze Lwowa wykladał „antropogeografię Polski ze szczególnym uwzględnieniem Podhala”, prof. dr. Walery Goetel z Krakowa — „geologię Tatr i Podhala (krajobrazie górskim Podhala)”, prof. dr. Marjan Sokołowski z Krakowa o „florze Podhala”, doc. dr. Stanisław Arnold z Warsza-wy „historję Podhala”, doc. dr. Stanisław Świerz z Krakowa „sztukę ludową na Podhalu”.

W serji drugiej — prof. dr. Kazimierz Kosiń-ski z Warszawy w cyklu wykładów omówił bio-grafię, poglądy estetyczne, społeczno - polityczne i etyczne Stanisława Witkiewicza, w pięknym wykładzie, gorąco przyjętym przez słuchaczy, o „Stanisławie Witkiewiczu i stylu zakopiań-skim”; prof. dr. Jan Gwalbert Pawlikowski ze Lwowa, na tle wspomnień osobistych, dał obraz dwóch epok minionych Chałubińskiego i Witkie-wicza na Podhalu. Major Tadeusz Kornilowicz, przy licznych udziale słuchaczy i gości, zamknął

tegoroczny kurs wykładem „o Stanisławie Wit-kiewiczu i ludzie podhalańskim”.

Na kurs uczęszczało 30 — 80 osób. Duże za-interesowanie dla kursu okazał p. Vodracek, pre-zes Tow. Polsk.-Czeskiego. W związku z wykla-dami odbywały się wycieczki naukowe, prowa-dzone przez prof. dr. Marjana Sokołowskiego (florystyczne: do Doliny Białego i na Czerwone Wierchy), prof. dr. Walerego Goetla (geologicz-ne do zbiorów Muzeum Tatrzańkiego i na Gu-bałówkę), prof. dr. Jana Gwalberta Pawlikow-skiego i doc. dr. Stanisława Świerza (sztuka i styl zakopiański): willa „pod Jedłami”, zbiory etno-graficzne Muzeum Tatrzańkiego, wystawa prac uczniów szkoły przemysłu drzewnego, nadto sze-reg wycieczek turystycznych: do Morskiego Oka przez Zawrat pod kierunkiem dr. Stanisława Arnolda, do doliny Kościeliskiej i t. d. W dniu 21 lipca z przed szkoły powszechnej wyruszyli słuchacze i słuchaczki kursów w pochodzie na stary cmentarz, niosąc wielki wieniec, uwity z kosówki. Wieniec ten z napisem na szarfach „Twórcy regionalizmu podhalańskiego” — Po-wszechny Uniwersytet Regionalny im. Stanisława Witkiewicza Z. P. N. S. P. 20.VII 1926” złożono w milczącym skupieniu na grobie ś. p. Stanisława Witkiewicza.

Prof. dr. Kazimierz Kosiński wygłosił nadto odczyt o Stanisławie Witkiewiczu w pięknej sali nowego Sanatorium Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powsz. Kuracjusze w serdecznych słowach dzie-łowali za głębokie ujęcie ideowych wartości my-śli Witkiewicza.

Kurs zamknięto w dniu 26 lipca. W imieniu Rady Naukowej i Zarządu Powsz. Uniwersytetów Regionalnych Związku P. N. S. P. zdał sprawoz-danie z przebiegu kursu i jego dążeń i celów dr. Stanisław Arnold, w imieniu Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. przemawiał kol. poseł Julian Smu-likowski,

**GŁOSY ZAGRANICY O WIEJSKIM UNIWER-SYTECIE LUDOWYM W SZYCACH.**

Czasopismo poświęcone sprawom Uniwer-sytetów Ludowych w Danji pt. t. „Höjskoleblad-et” podaje w Nr. 15 z roku bieżącego następu-jącą charakterystykę Szyc, zamieszczoną przez D-ra Seefeldta, który zwiedził nasz zakład w ro-ku ubiegłym.

„Niedawno zwiedzałem założony przed ro-kiem polski Uniwersytet Ludowy w Szycach koło Krakowa. Nie powiem za wiele, jeśli otwarcie wyznam, że te odwiedziny w Szycach była dla mnie radosnem przeżyciem, ponieważ stwierdzi-łem tam, że dobry Niemiec i dobry Polak mogą na różnych drogach pracować nad temsamem za-gadnieniem. Zebrana w Szycach polska młodzież (22 wychowanków) stanowiła gromadkę pełnych

życia młodych ludzi i zrobiła na mnie doskonałe wrażenie.

Nie przypuszczałem nigdy, żeby w kole tak poważnie i gorąco patriotycznym można było tak swobodnie rozprawiać z przedstawicielem innej narodowości. Wiem dobrze, że chwilowo inne koła mają większy wpływ w społeczeństwie niż te, lecz czyż nie jest tak wszędzie na świecie? Rozumie się, że Polak, który jasno pojmuje kwestje narodowościowe, może tylko wtedy otwarcie

mówić z przedstawicielem niemieckiej mniejszości, gdy znajdzie u niego odczucie dla swych dążeń uszczęśliwienia drogiej ojczyzny. W Szycach z radością dostrzegałem pełne zrozumienie zarówno potrzeb polskich jak i tego, co dotyka i boli niemiecką mniejszość.

Nastrój, panujący w Szycach, przenika prawdziwy duch Uniwersytetu Ludowego i z tego powodu należy ze szczerą radością życzyć mu najpiękniejszego rozwoju.

## RUCH ZWIĄZKOWY.

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Ogniska i Oddziały woj. wołyńskiego z prawdziwą kresową wytrwałością walczą pod przewodnictwem szeregu wybitniejszych związkowców z różnorodnymi trudnościami tamtejszych warunków pracy tak materialnej, jak moralnej natury. Tembardziej cieszą nas nowopowstające Ogniska i ogarniane przez organizację powiaty, odważnie podnoszące hasła niezależności sumienia obywatelskiego wobec nacisku władz i społeczeństwa.

Przewodnictwo Komisji Wołyńskiej przejawia się w interwencjach służbowych, inicjatywie i propagandzie organizacyjnej, częstych okólnikach, oraz zjazdach, na których przedstawiciele powiatów składają wyczerpujące sprawozdania. Pozwala to wyzyskać każdy pomysłniejszy skład warunków, czuwać nad środowiskami słabszymi, czy zupełnie jeszcze przez Związek nieobjętymi. Częste pisma Komisji są zarazem przeglądem całości pracy organizacyjnej.

Dotychczasowe tradycje, zdobyte doświadczeniem i nadzieje na lepszą przyszłość, to środki, które posiadamy na wołyńskiej trudnej glebie szkolnictwa powszechnego.

Niedawno zorganizowany powiat Włodzimierski posiada już szereg placówek w powiecie i w samym mieście powiatowym. Słowo uznania należy się Ognisku w Uściługu, najdawniejszej, mądrej, wytrwałej placówce, pracującej przez szereg miesięcy w warunkach niemal konspiracyjnych, w grozie represyj i szykan służbowych, we współpracy ideowo i praktycznie trudnej z innymi instytucjami społecznymi. Nie dali się jednak. Nic też dziwnego, że pierwsza siedziba świeżo założonego Oddziału powiatowego włodzimierskiego ustalona została w Uściługu, jakby w szkole organizacyjnej, by z czasem, w miarę rozwoju, przejść do młodego Ogniska we Włodzimierzu Wołyńskim.

Energja Ogniska i umiejętność dostarczenia Zarządowi Gł. dowodów wyświadczanej mu krzywdy pozwoliły mu choć w części położyć tamę nadużyciom, których nasza, a zwłaszcza kresowa prowincja jest tak często widownią.

Z pow. Rówieńskiego odezwało się Ognisko

w Działkiewiczach, by na zebraniu w obecności przedstawicieli Oddziału pow., podjąć przerwana działalność. Uporządkowanie strony formalnej pochłania jeszcze energję Ogniska, lecz stanowi konieczny wstęp do głębszej pracy w jej nigdy niewyczerpanych możliwościach.

Ognisko w Kołkach w pow. Łuckim daje żywy dowód, jak dalece zaprowadzenie ładu w sekretariacie Ogniska ułatwiło mu rozwinięcie wszystkich prawie gałęzi pracy samokształceniowej i oświatowo - kulturalnej, tak ważnej i trudnej w złożonym środowisku kresowem.

Ognisko w Chorowie (pow. Zdobunów) w częstych zgromadzeniach, możliwych wobec życzliwego stosunku ze strony inspektora szkolnego zajmuje się sprawami ogólnymi szkolnictwa powszechnego i troskę tę przenosi na warunki miejscowe. Nabycie małego kinematografu czyni zadość potrzebom pracy oświatowej, jak i stronie finansowej Ogniska.

Ognisko w Sijańcach (pow. Zdobunów) może pochwalić się lepszym rokiem organizacyjnym. Stały Zarząd, Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa, Biblioteka Ogniska, to już kroki, znamionujące znaczne wzmocnienie prądu życia związkowego.

Ognisko w Kowlu postanawia przenieść do codziennego życia zapał i gorącą wiarę we własne siły, zaczerpnięte na Zjeździe wojewódzkim, odbytym poprzednio także w Kowlu. Przegląd placówek wywołał szereg postanowień, wzmocnienie energii i głębię pracy. Plany reorganizacji powiatu zawieszono zostały do chwili, aż staną się stwierdzoną koniecznością i wolą powszechną.

Krótkie sprawozdania Ognisk w Tesłuhowie (pow. Dubno) i w Wiśniowcu (pow. Krzemieniec) kończą ten częściowy przegląd ziemi wołyńskiej. Na zakończenie pozostawiamy słowo związkowemu powiatowi dla nowego Ogniska w Beresteczku, w świeżo, lecz energicznie organizującym się pow. Horochowickim. Inicjatywa powakacyjna, bliski termin Zjazdu Del. Zw. PNSP wzmoże niewątpliwie liczbę zjazdów i stopień atmosfery związkowej w znaczeniu nie tylko praktycznych koniecz-

~~Regionalizm~~

Localizm

1.

do  
Izauowego Zarządu

Powzecznych Uniwersytetów Regionalnych.

W odpowiedzi na przesła 7 11 grudnia 1925 r.

d. 17418/25, zapraszające mnie do wypowiedzenia się o "Programie regionalizmu polskiego", pozwalam sobie przedstawić następującą opinię.

Przez "regionalizm" w tem znaczeniu, w ja-  
kym może on i powinien być u nas kultu-  
rowany, rozumem pielęgnowanie cech swoistych,  
właściwych pewnym terytorjum naszej ojczyzny.  
Na te cechy swoiste składają się: przyroda,  
budownictwo, sztuka stosowana i rękobnictwo,  
strój, obyczaj, gwara, muzyka, poezja ludo-  
wa, tradycje i legendy historyczne i związane  
z nimi ~~przekazy~~ zabytki, itd.

Ważność pielęgnowania takich cech swoistych,  
takiej własnej pielęgnacji poszczególnych tery-  
torjów (większych lub mniejszych), schodząc  
aż do czysto lokalnych, polega na następują-  
cych momentach:

a). w tych właściwościach terytorjalnych  
przechowują się swoiste cechy narodowe wo-  
gół, zatarte dziś przeważnie przez kosmo-  
polityczny urbanizm; dla odwołania tedy  
swoich zanikających cech swoistych naród się-  
niec musi do przechowywujących się - w szczególności

~~Ważność~~  
~~obstawiać~~  
~~terminie~~

u ludu wiejskiego - tradycji ;

b). zróżnicowanie terytorjalne stanowi o bogactwie kultury, w przeciwnym do martwej jednorodności kosmopolitycznego urbanizmu ;

c). budzenie w ludności pewnego terytorjum świadomości jej cech odrębnych i poszanowanie dla tych cech, tudzież zachęcanie do ich pielęgnowania, względnie rozwijania odpowiednio do wymogów współczesnych, jest skutkiem patriotyzmu, który podawany w formie abstrakcyjnej pozostaje zbyt często tylko powierzchownym frazesem ; jest to dalej skutkiem pracy kulturalnej stierającej pole zainteresowań wyższego rzędu od codziennej pracy zarobkowej i rozrzucającej ordynarnymi i znieprawiającymi uroczkami lub naiwną polityką ;

d). poznanie i zrozumienie wyższych idealnych wartości swej własnej ziemi prowadzi do jej umiłowania a zatem także do jej pielęgnowania, do podniesienia poziomu kultury przedmiotowej, które z zaskakaniem dworów a barbarzyńskim małpowaniem najgorszych cech urbanizmu przez lud wiejski, coraz to bardziej zaskakująco pozostawiając po sobie wstrętne i barbarzyńskie bezstylowość, które musi odbijać się również ujemnie na psychice mieszkańców ; (zachowanie)

e). (swoistych ~~cech~~ <sup>cech</sup>) etnograficznych i przyrodniczych, ma wysokie znaczenie dla nauki ;

ma ono niegłębokie znaczenie dla twórczości artystycznej, będąc krytyką pomysłów świeżych i form nieswobodnych, w przeciwstawieniu do wytartych liczmanów uniwersalizmu;

f. zasada pielęgnowania swojszczyzny w szkole jest ważną, nie tylko ze względu na wychowanie do tych zadań o których wyżej, ale także dlatego ~~że prowadzi za sobą~~ że wprowadza w życie postulat wychowawczy pierwszorzędowego znaczenia, obserwacji bezpośredniej otoczenia w przeciwstawieniu do martwej nauki książkowej, tudzież że respale element poznawczy z elementem uczuciowym (ukośnianie cech swoistych ściślejszej ojczyzny) i z elementem woli w postaci obowiązku czynnego współdziałania przy zachowaniu i podniesieniu cech swoistych i piękności oblicza tej ściślejszej ojczyzny.

Środkami: zmiernymi do osiągnięcia powyższych ~~rezultatów~~ <sup>celów</sup> będą:

- 1) propaganda słowem i piśmem, tudzież przez pokazy
  - 2) zakładanie stowarzyszeń ochrony przyrody i odpowiednie uzyskanie instytucji
- i swojszczyzny. Stowarzyszenia takie mogą być teatrów ludowych; różnego typu a pod względem ~~zakresu~~ terytorjalnego zakresu działania będą to czysto lokalne, bądź ~~okregowe~~ okregowe itp., przy czym może zachodzić między nimi pewien stosunek hierarchiczny. Wszystkie takie

Do tego mogą należeć również stowarzyszenia innego rodzaju, które tylko jako jedne z innych zadań zajmują się ochroną przyrody lub swiższczyzny, (np. Towarzystwo Krajoznawcze względnie jego kółka itp.).

stowarzyszenia winny być związane w pow-  
stanie polskiej "drogi ochrony przyrody  
i swiższczyzny". Centralne organy dążyły  
przewidywaniem za zadanie obmyśleć i usta-  
nowić ogólne wytyczne postępowania ~~i~~  
~~stowarzyszeń~~ i zastępować interesy idei  
regionalistycznej wobec organów ustawodawczych  
i ~~urzędów~~. Stowarzyszenia będą korzystały  
ze wskazań i pomocy państwowej Rady Ocho-  
ny Przyrody i urzędów konserwatorskich dla  
ochrony zabytków kultury i sztuki;

c) tworzenie muzeów regionalistycznych;

d) inicjowanie i popieranie badań przy-  
rodniczych, etnograficznych i historycznych  
o charakterze regionalistycznym, tudzież opie-  
kanie wydawnictw naukowych i popularnych  
w tym zakresie;

e) gdzie tego zapobie potrzeba popieranie  
zadania przez tworzenie kooperatyw - inte-  
resów przemysłu domowego w kierunku pro-  
dukcyj i zbytu;

f) staranie się o wprowadzenie idei regio-  
nalistycznej do nauki szkolnej oraz do skan-  
tingu.

Powyższy zarys programu różni się zasadniczo  
od przesłanego mi projektu P. U. R. tem, że  
ogranicza się tylko do tego, co tenże projekt  
zawiera pod literą IV p.t. "Podstawa (?!)

~~Kulturalna~~

Kulturalne", ~~przyssem jeneso zawiązyje trzeci~~  
~~do tego rozstrzygnięcia projektu (przyssem odwośnie~~  
~~projektu w niekrytycznej).~~ Z tego już wy-  
nika moje zasadniczo odmienne stanowisko.

Określiwszy je powyżej pozytywnie przechodzę do  
strony negatywnej, ograniczając się tylko do  
mów zasadniczych. Projekt P. U. K. ma cha-  
akter całkiem teoretyczny i wcale nie mówi  
o tem kto i jak ideje regionalistyczne ma  
wprowadzić w życie a mianowicie pomysł rzecz  
najważniejszą: tworzenie stowarzyszeń regionalistycz-  
nych, (jak ja je nazywam "Stowarzyszenia  
ochrony przyrody i krajoznawczy"), ich zadania  
i organizacja.

~~2. Projekt rok wreszcie jakoby autorowie  
jego zainteresowali się przez lekturę regio-  
nalizmem francuskim, zapragnęli coś podobnego  
stworzyć u nas~~

2. Projekt mówi o "podstawach" gospodarczych,  
społecznych i kulturalnych; jeżeli to są tylko  
"podstawy" regionalizmu, to czemu jest regio-  
nalizm sam? Musi być oczywiście czemuś co  
stoi ponad temi podstawami, boć podstawy  
to nie treść ale dopiero podbudowa. Z tego  
wynika że wszystko to co zamiera projekt jest  
tylko środkiem do urzeczywistnienia czegoś,  
o czym w projekcie wcale mowy. Być może  
że projektodawcy o tem nie myśleli i że mamy  
tu tylko do czynienia z nieporozumieniem  
wynikającym z wadliwej stylizacji, jednakowej  
nieodparcie nasuwa się myśl że chodzi tu

~~o~~ o idee federalistycznej, którą się chce prese-  
 mycić pod maskę regionalizmu. Należy samo  
 naprowadza obokierować że na czoło wysu-  
 nięto „podstawę gospodarczą i społeczną” a kul-  
 turalną, która stanowi istotę regionalizmu,  
 cofnięto na sam koniec. Regionalizm, który  
 tak jak go na wstępie określidem jest spra-  
 wę kulturalną, zaprawioną pierwiastkami spo-  
 łecznymi i gospodarczymi w tym stopniu jak  
 to się stało w projekcie, staje się sprawą po-  
 lityczną a z tego wynika, że po pierwsze w tej  
 formie żadne zmiany nie mogłyby być przed-  
 miotem działalności nauczycielstwa, które od  
 zabawienia politycznego powstrzymać się trzymać  
 zdaleka, - po drugie że jako sprawa poli-  
 tyczna niesuwerenne drasliwej natury dotykająca  
 samych podstaw nie tylko ustroju ale ~~w~~ ~~front~~  
~~była~~ Rzeczypospolitej nie mogłyby być trakto-  
 wany z taką beztroską i racjonalnością na fale  
 opinii z mas niekompetentnych, - po trzecim  
 o ileby inicjatorom chodziło naprawdę o kulta-  
 ralną istotę regionalizmu, to musieliby się  
 liczyć z tem że te narzucające się nieodbitie  
 podejrzenia, o których wspominałem, odtręcają  
 od uszu bardzo szerokie kręgi społeczeństwa  
 i wniosem w tej dziedzinie zgoda niepożądana  
 zarzenie walki, która ~~całą~~ całą sprawę, (o ile  
 naprawdę chodzi inicjatorom o sprawę kulturalną)

Wre względu na ra-  
 gadrucio kresore - mo-  
 corstwowego charakteru  
 a stać i samego bytu



depopularyzacji.

3. Jestem zdania że z programami regionalnymi  
"rodzady o podstawach gospodarczych i społecz-  
nych" należy zupełnie wykreślić. Chodzi tu  
o dwie rzeczy całkiem różne: z jednej strony  
o czysto kulturalne potrzeby przebiegające  
cech swoistych danych terytorjów, <sup>+++</sup> (i to jest  
regionalizm we właściwym znaczeniu) i o samo-  
wład. Walka o samorząd jest zupełnie zby-  
teczna, ponieważ jego idea nie uwarunko-  
wano zagrożona; przewidziany jest przez ustawo-  
dawcę i będzie wprowadzony. Nie ma powodu  
mnieć że to się ustatkuje, albo że stanie się  
w sposób uciążliwy. Regionalistyczne postulaty  
stające się samorządowi są w projekcie P. U. R.  
tak wyraźnie określone że nie mogą stanowić  
podstawy jakiegokolwiek realnego programu  
działania. Staraniem się znaleźć w literaturze  
związanej z ruchem regionalistycznym jakiegoś bliźni-  
czym tych postulatów i znaleźć tylko  
w przeglądzie współczesnym artykuł p. Bulko-  
wieckiego, z którego wynika że urząd samo-  
władny oparty na województwach uważa on  
za zasadnego całkiem odpowiedni; a mogłoby  
chodzić tylko tu i owdzie o jakieś poprawki  
w granicach województw. W istocie stanowisko  
całkiem słuszne ale całkiem nie regionalistyczne.  
Terytorjalny bowiem urząd samorządu naprawdę  
nie może się kierować względami regionalistycznymi;

chyba  
 jak tylko w całym wyjątkowych wypadkach.  
 Przykład: województwo krakowskie. Obejmuje  
 ono co najmniej 5 typów regionalistycznych  
 różniących się między sobą zupełnie zasadami.  
 Czy zatem należy tworzyć 5 województw na  
 tym terytorjum? Co najwyżej może chodzić  
 o zmianę granic powiatów. Poza to interesy

Ważne to nawet byłoby  
 często trudnym. - Często  
 kroć też względy poli-  
 tyczne wyższego rzędu  
 nakazują ~~tworzyć~~ ~~określić~~  
 zakres granic okręgów  
 samorządowych wobec inte-  
 resów regionalistycznych, -  
 np. gdy chodzi o zapewnienie  
 ludności polskiej ospo-  
 wiedniego liczebnie udziału  
 w samorządzie wojewódzkim.

~~gospodarskie i społeczne nie muszą się zgodzić~~  
~~podkreślać granicami typów etnograficznych~~

Polega to przede wszystkim na wielkiem zbudzeniu jest  
 się sądzi że interesy regionalizmu (w rozumieniu  
 etnicznym, kulturalnym) stoją w prostym i naturalnym  
 związku z interesami samorządu. Na razie przy-  
 najmniej, a niewątpliwie na bardzo długi jeszcze,  
 jest raczej wprost przeciwnie. Organizacje społeczne  
 stojące poza samorządem muszą dopiero wytworzyć  
 opinie i wywierać nacisk na samorząd aby inte-  
 resy regionalizmu uwzględnił. Przykład: Zakopane.  
 Tutaj interes regionalistyczny zupełnie wyjątkowej  
 wagi wymaga z jednej strony zachowania Tatr  
 w postaci niezmuszonej, przez utworzenie z nich  
 rezerwatu czyli "parku narodowego", z drugiej  
 zachowania cech etnograficznych osiedli ludzkich.  
 Najniebezpieczniejszym przeciwnikiem obydwóch  
 tych idei jest tu samorząd gminy! A to samo  
 zjawisko powtórzy się w tysiącach innych wy-  
 padkach. - Potocznie nawet w jednym jakimś  
 programie akcji społecznej, idei regionalizmu

z idea samorządu jest to połączenie dwóch rzeczy całkowicie nie skoordynowanych. A ponieważ doświadczenie uczy że tam gdzie łączą się interesy polityczne z interesami idealnej natury, te pierwsze zawsze biorą górę i zagłuszają wszystko inne, przeto takie połączenie jest uciekiem regionalizmu kulturalnego w samymi zawiązkami. — Nie wynika oczywiście z tego aby samorządy nie mogły wyrywać również w celach regionalistycznych, — owszem jest to nieodrocznym, ale trzeba stać poza nim i wywać go ze narzędzie a nie uciekać ~~sprawy regionalizmu z jego~~ a nie za cel, który jest swoisty i z interesami regionalizmu się nie pokrywa.

4. Zapewnie podobnie ma się rzecz z „podstawami gospodarczymi”. I tutaj program jest zupełnie ugłisty, a o ile nie będzie to niewykonalny w ramach jakiejś propagującej regionalizm organizacji społecznej. I samowystarczalność jakiejś regionalistycznej prowincji precyzyjnie chodzi, — byłoby to niedorzecznością, jak zresztą sam projekt przynajmniej. Chodzić może o jej podniesienie ekonomiczne przystosowane w charakterze do miejscowych warunków. To jest sprawa organów <sup>(radnych)</sup> samorządowych, inicjatywy prywatnej, specjalnych organizacji społecznych, ale nie sprawa regionalistyczna! Idea regionalistyczna nie może tu przynajmniej wnieść nic nowego.

Nie jest bowiem pierwszym podobnym przesłaniem o potrzebie  
 decentralizacji życia gospodarczego ani też mniej przesłaniem  
 że należy dążyć do zrównania poziomu ekonomicznego  
 wszystkich jednostek terytorjalnych przy zachowaniu jakości-  
 cionej różnicy. Jak bowiem przetworzyć tę przesłanie na język  
 praktyki? Oczywiście każde terytorjum, (powiatowy n. p.  
 województwo) troszczyć się będzie o swój rozwój ekonomiczny  
 i tego basta mu wnosić nie trzeba; na nie mu się też nie  
 zalecałoby aby się zrównało ekonomicznie z innymi woj-  
 wództwami, bo jeśli tylko będzie mogło, będzie je raczej  
 chciało przecignąć. Czy jakaś społeczna organizacja  
 regionalistyczna może mu przyjść w jakiś sposób z po-  
 mocą? Na to pytanie nie odpowiada i odpowiedzieć nie mo-  
 że żaden inny konkretny jakiejś społecznej organizacji re-  
 gionalistycznej. Nie mówimy już o tym że naturalne granice  
 regionów w znaczeniu regionalistycznym nie pokrywają  
 się zgoła z naturalnymi granicami terytorjów które  
 mogłyby być uważane za pewne całości ekonomiczne.  
 Należy podobnie jak wprowadzenie idei samorządnych tak  
 i wprowadzenie idei ekonomicznych w program regionalistycz-  
 ny, spowodowałyby nieodrocznie usunięcie na plan dalszy  
 a może zupełnie wypróżnienie w praktyce, odnoszących  
 organizacji społecznych właściwych idei regionalistycz-  
 nych. Najbardziej dlatego że <sup>podobnie</sup> tak jak polityka tak i  
 interesy ekonomiczne zwykły brać górę nad interesami

kulturalnemu, a pod drugie dlatego że interesy regionalistyczne (w znaczeniu właściwym, kulturalnym) ~~stają się~~ stają często w diametralnej sprzeczności z interesami ekonomicznymi. (Przykład: industrializacja Północy skądś byłaby ostatnim ciosem dla jego cech przyrodniczych i etnograficznych).

~~Projekt~~ Projekt programu P. N. R. robi na mnie wrażenie usiłowania przeszerpicenia egzotycznej rośliny na grunt całkiem dla niej obcy. Regionalizm francuski, który ~~to~~ jest oczywiście wzorem dla projektu, powstał w całkiem specjalnych warunkach. Kolebką jego jest Prowansja. Prowansalscy nie są właściwie Francuzami w znaczeniu narodowościowym, - mają język którego Francuz nie rozumie. Wytworzyli przytem swoistą literaturę i kulturę. To był punkt wyjścia dla usiłowań ~~zdobycia~~ ~~rozprzestrzenienia~~ wyodrębnienia się również przez samowład, co ~~nie udało~~ uważano za rozszerzenie hasła regionalistycznego (pierwotnie mającego znaczenie tylko literacko-kulturalne) na inne dziedziny życia, (regionalizm społeczny i gospodarczy). Było to zupełnie uzasadnione wobec wprost karykaturalnego centralizmu francuskiego, wobec wielkiej odrębności, znacznego obszeru i wysokiej kultury Prowansji. Przytem nie zagrzadło to niczem państwem, ponieważ Prowansalsów nikt poza Francją a również ~~nie~~ <sup>może</sup> wyodrębienia się ich w państwo osobne nie ~~może~~ być mowy. Idea regionalistyczna w tem szerokim znaczeniu z trudnością w samej Francji daje się przeszerpic na inne terytoria i musi

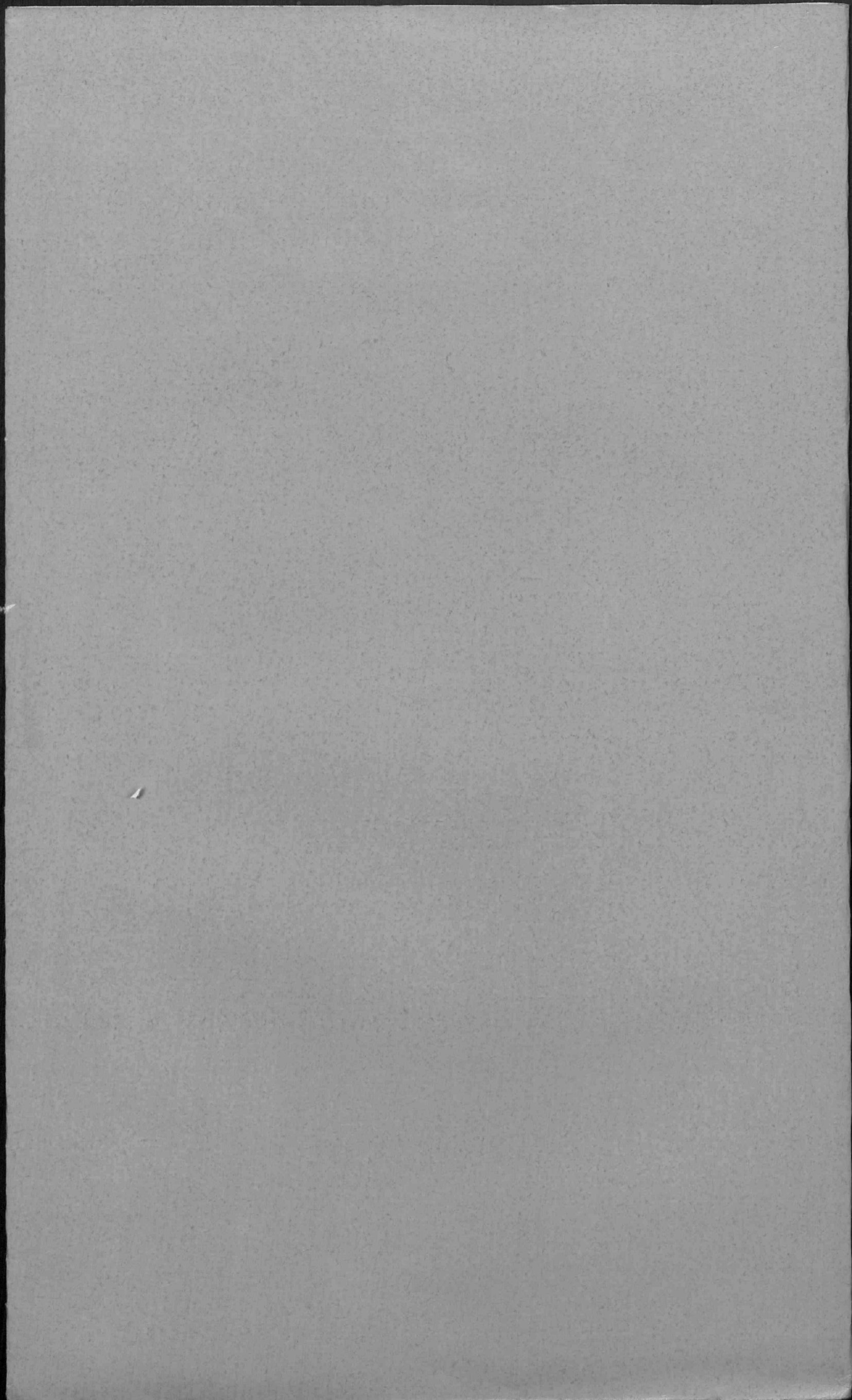
ulegać ograniczeniom, albo prościej pod tą nazwą  
 toczy się walka ~~o samostan~~ z chorobliwym roz-  
 rosniętym centralizmem. U nas podobnych wa-  
 runków zupełnie nie ma. Jeżeli chodzi o tery-  
 torja czysto polskie to żadno nie stanowi  
~~wielkiej~~ wielkiej całości o całym swoisty  
 a zarazem wysokiej kulturze. A przeto sama  
~~już jedność~~ narodowości <sup>wyklucza potrzebę wyodrębnie-</sup>  
 nia <sup>się</sup> na wzór prowincji. Co się zaś tyczy tery-  
 torjów o ludności niepolskiej ~~względnie niemieckiej~~,  
 to tego rodzaju wyodrębnienie byłoby popieraniem  
 separatyzmu dążącego do oderwania się od ciała  
 Rzeczypospolitej.

Podstawą nazwa „regjonalizm” ~~naśladującą na myśl~~  
~~regjonalizmu francuskiego~~ nawiązuje do myśli typ stwo-  
 rzony przez ideologię regjonalistyczną francuską,  
 typ który wedle powyższych wywodów nie może i nie  
 powinien być u nas stosowany, ponieważ dalej  
 jest to wyraz obcy i dla ogółu niezrozumiały,  
 uważam stosowanie go za niewłaściwe. Można  
 dla krótkości używać go w dyskusjach i lite-  
 raturze ale przy praktycznym przeprowadzaniu  
 idei, zwłaszcza przy tworzeniu stowarzyszeń, jaś-  
 niejszym i mniej dwuznacznym będzie hasło „ochro-  
 ny ~~pracy~~ i województwa” (względnie „ochrony  
 przyrody i województwa”). Można też by było  
 wskazanem nie poprzestawać na zapatrywaniu  
 się na wzory francuskie ale przestudjować także  
 gruntownie posiadając ogromną literaturę spraw  
 niemieckiego „Heimatschutzbewegung”, ile że ten  
 właśnie typ regjonalizmu jest dla nas bezporów-  
 nania odpowiedniejszy.

już wspólność

Lp. 18/1926

Stanisław J.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**